



Tygodnik ciechanowski

nr 1

CIECHANÓW
DZIAŁDOWO
LEGIONOWO
MAKÓW MAZ.
MŁAWA
NOWY DWÓR MAZ.
PŁONSK
PRZASNYSZ
PUŁTUSK
ZUROMIN

www.ciechpress.pl

UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU

NR 1 (2296)

2 STYCZNIA 2024 R.

NAKŁAD 9 900 EGZ.

NR INDEKSU 379646

cena

4,50 zł
W TYM 5% VAT

Cicholska, Krzemiński, Kowalczyk i Bieńkowski

Sprawdzamy finanse posłów i senatora

Wchodząc w rok 2024
podsumujemy oświadczenia
majątkowe posłów i senatora
z naszego regionu. Czy
wiedzieliście, że poseł Henryk
Kowalczyk lubi samochody
marki toyota, a senator
Bieńkowski... stawia na
mieszkania?

Oczywiście nie da się dokładnie policzyć majątków posłów, bo część dzieli ze współmałżonkami, wartości innych części nie podają w swoich oświadczeniach. Trudno też wyliczyć wartość obligacji, nieruchomości czy posiadanych walut obcych, bo ona się zmienia. Z naszego podliczenia wynika jednak jasno, że najlepiej żyje się senatorowi i byłemu staroście prasnyskiemu Krzysztofowi Bieńkowskiemu, który wycenił swój aktualny majątek na prawie 2 mln. zł. Najniżej pod względem majątkowych wycenili się posłanka Anna Cicholska, chociaż to ona jako jedyna z tej grupy ma obligacje państwowe na prawie 141 tys. zł.

KK

Czytaj
na str. 2

Potrójny jubileusz i inne wydarzenia Ruszkowski pod pełnymi żaglami

„Z przeszłości do przyszłości pod pełnymi żaglami”, takie słowa zdobią hol Zespołu Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego w Pułtusku. Stały się mottem roku jubileuszowej szkoły oraz uroczystości go podsumowującej. Stały się również przewodnim hasłem społeczności szkolnej, która podjęła i podejmuje szereg działań, realizuje inwestycje i projekty, a jej siedziba zmieniła swoje oblicze.

IK

Czytaj na str. 6



Tylko geniusz panuje nad chaosem

Rozmowa z Renatą Zielińską, sołtysem wsi Rumoka. O swojej funkcji, którą w niezwykle sposób łączy z pracą w salonie urody i tworzeniem rękodzieła.

RK

Cały wywiad na str. 9



Dobra śmierć, czyli wyjście z sytuacji bez wyjścia

Poruszył mnie artykuł „Oblicza starości”, zamieszczony w poprzednim numerze „TC”, pióra Ewy Stangrodzkiej-Kozłowskiej. Poruszył mnie w niemałym miarze także i dlatego, że sam mam mamę w wieku 95 lat, od dawna niemobilną i „obdarzoną” wieloma „współistniejącymi” przypadłościami, jak ostatnio modnie określano choroby starości, przy okazji pandemii koronawirusa.

W tym wieku mało kto jest w stanie żyć samodzielnie, w większości takie osoby wymagają pomocy, zarówno ze strony rodziny w takiej czy innej formie, jak i osobistej asystencji albo umieszczenia w specjalnym zakładzie. Nie jest to proste, o czym autorka pisze przekonująco, podając konkretne przykłady, a co dla mnie jest codziennym doświadczeniem.

DK

Czytaj na str. 7

Kruki to elita intelektualna,
pelikany mają wspaniałe poczucie
humoru...

Czy dzięcioła boli głowa?

Wiadomo, że sowa jest symbolem mądrości od czasów bogini Ateny. A jakie są fakty? - opowiada o ptakach Andrzej Kruszewicz, ornitolog, weterynarz, pisarz, dyrektor warszawskiego ZOO, gdzie prowadzi ośrodek rehabilitacji dzikich ptaków (Ptasi Azył). - Głowa i czaszka sowy jest niesymetryczna, jedną połową zajmują oczy, a drugą - uszy. I to chyba wielkość tych oczu zrobiła z niej wielką „uczoną”. Natomiast, sowa nie należy do wulkanów intelektu, nie kontroluje nawet defekacji. W swoim polowaniu bazuje głównie na rozwiniętych zmysłach słuchu. I to chyba tyle.

- Jakiś czas temu pewien Niemiec otrzymał nagrodę - za mało sensowne i nikomu niepotrzebne badania, czyli Antynobla. Właśnie za badania nad uderzaniem w drzewo. Otóż, ten badacz właśnie starał się wyjaśnić dlaczego dzięcioła nie boli głowa przy waleniu w drzewo...

erem

Cały wywiad na str. 4-5



Sonda „Tygodnika”

Czego spodziewamy się w Nowym Roku?

Przegląd wydarzeń 2023 r.

* w powiatach

* w sporcie

Czytaj na str. 10-16 i 20

0 1 >
ISSN 0239-6807
9 770239 680038

POMAGAMY
W SPRZEDAŻY I KUPNIE
NIERUCHOMOŚCI

BIURO
NIERUCHOMOŚCI
JASIŃSKY

RADOSŁAW JASIŃSKI

505 698 033

jasinscynieruchomosci.pl

Cicholska, Krzemiński, Kowalczyk i Bieńkowski

Sprawdzamy finanse posłów i senatora

Wchodząc w rok 2024 podsumujemy oświadczenia majątkowe posłów i senatora z naszego regionu oraz ich dotychczasową aktywność w izbach. Czy wiedzieliście, że poseł Henryk Kowalczyk lubi samochody marki toyota?

Zaczynamy od jedynej kobiety, która reprezentuje subregion ciechanowski w Sejmie – pochodzącej z gminy Regimin **Anny Cicholskiej**. Reprezentuje ona mieszkańców już trzecią kadencję (od 2015 roku). Posłanką jest od



początku z ramienia PiS. Co posiada? W oświadczeniu majątkowym z 2023 roku czytamy, że Anna Cicholska zgromadziła środki pieniężne w kwocie 75 tys. zł, stanowiące współwłasność małżeńską oraz obligacje Skarbu Państwa na łączną kwotę około 140,8 tys. zł. Posłanka posiada (wraz z mężem) dom o powierzchni 110 metrów kwadratowych, położony na działce o powierzchni ok. 7 arów o wartości 350 tys. zł (posłowie sami wyceniają nieruchomości). W porównaniu z oświadczeniem z roku 2017, a więc z początku pierwszej kadencji posłanki, majątek jej uszczuplił się

o dwie nieruchomości - mieszkanie warte 170 tys. zł oraz gospodarstwo rolne (indywidualne) o wartości 200 tys. zł (ponad 10 hektarów).

Jak podała w złożonym w ubiegłym już roku 2023 oświadczeniu majątkowym Anna Cicholska, otrzymała dietę w wysokości ponad 45,6 tys. zł (w tym 36 tys. zł nieopodatkowane), uposażenie w kwocie ponad 191 tys. zł, emeryturę w wysokości niemal 64 tys. zł oraz odprawę emerytalną w kwocie ponad 12 tys. zł. Posłanka posiada także samochód – skodę citygo ambition, rocznik wpisala jednak nieczytelnie.

Niemal pół miliona oszczędności

Były minister **Henryk Kowalczyk** to prawdziwy „weteran”, jeśli chodzi o zasiadanie w ławach poselskich. Mieszkańców powiatu pułtuskiego, z którego się wywodzi, oraz mieszkańców okręgu ostrołęcko-siedleckiego reprezentuje w Sejmie już szóstą kadencję i, co w sumie istotne, zawsze



i niezmiennie z ramienia PiS od 2005 roku. Przez ten czas były wójtn Winnicy zgromadził pokaźny majątek. Posiada 29,5 tys. zł oszczędności, 80 euro, 50

tys. zł na lokacie oraz obligacje Skarbu Państwa na kwotę 410 tys. zł (poseł – 140 tys. zł, jego małżonka – 270 tys. zł). Ponadto poseł posiada dom będący współwłasnością małżeńską o pow. 120 metrów kwadratowych, którego wartość ocenił na 350 tys. zł. Oprócz ww. nieruchomości poseł posiada także dwie inne działki oraz ziemię rolną (ponad 12 hektarów łącznie). Działka rolna należy wyłącznie do Henryka Kowalczyka i ma niemal hektar powierzchni. Wraz z żoną posiadają także jedną działkę budowlaną niezabudowaną o pow. ponad 14 arów oraz działkę budowlaną o pow. ponad 12 arów z domem. Wszystkie te nieruchomości poseł wycenił na ok. 200 tys. zł. Jak poseł wykazał w 2017 roku w oświadczeniu majątkowym, posiadał wówczas ww. działkę rolną i dom, ale miał także (wraz z żoną) trzy inne działki budowlane. Wtedy wycenił je (wraz z ziemią rolną) na 430 tys. zł. Żadna z nich nie była zabudowana (łącznie ponad 95 arów).

W aktualnym oświadczeniu majątkowym posła czytamy, że osiągnął następujące dochody ponad 208,3 tys. zł wynagrodzenia z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, ponad 45,6 tys. zł diety parlamentarnej oraz ponad 97,6 tys. zł świadczenia emerytalnego.

Jak napisaliśmy na wstępie, Henryk Kowalczyk szczególnie upodobał sobie samochody marki toyota. Posiada takie trzy: toyotę corollę z 2020 roku (wartość ok. 86 tys. zł), toyotę aygo z 2022 roku (wartość 74,5 tys. zł) oraz toyotę corollę z 2010 roku (wartość ok. 20 tys. zł).

Oszczędności w walutach obcych

Posel **Adam Krzemiński** (PO) z Ciechanowa w ławach Sejmowych zasiadł po raz pierwszy. Do tego czasu udało mu się zgromadzić pokaźny majątek. Peł-



niący mandat dyrektor Centrum Usług Wspólnych w Ciechanowie zgromadził 59,2 tys. zł oszczędności, ale także 25 franków szwajcarskich, ponad 7,4 tys. euro oraz 15 tys. dolarów. Wraz z żoną poseł Krzemiński posiada dom o pow. 120 metrów kwadratowych o wartości 500 tys. zł oraz mieszkanie o powierzchni 53,10 metrów kwadratowych o wartości ok. 308 tys. zł (umowa deweloperska, bez ostatecznego przeniesienia aktu własności). Adam Krzemiński odziedziczył także po rodzicu mieszkanie o pow. 50,58 metrów kwadratowych o wartości 250 tys. zł. Poseł wykazał również, iż osiągnął dochód za 2022 rok w wysokości ponad 13 tys. zł z tytułu zasiadania w radzie nadzorczej Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych w Ciechanowie. Zasiadał w radzie od 24 października 2018 roku do 17 października 2023 roku.

Jako dyrektor CUW Krzemiński zarobił w 2022 roku 135,5 tys. zł, a z tytułu pełnienia funkcji radnego powiatu ciechanowskiego otrzymał dietę nieopodatkowaną w wysokości ponad 35 tys. zł oraz opodatkowaną w wysokości ponad 3 tys. zł.

Poseł posiada także trzy pojazdy: toyotę avensis z 2017 roku, volkswagena UP! z 2012 roku i motocykl suzuki DL650 z 2011 roku.

Dom i cztery mieszkania

To także pierwsza kadencja **Krzysztofa Bieńkowskiego**, byłego starosty przasnyskiego, który 15 października ub.r. wybrany został na senatora

z okręgu plocko-ciechanowskiego (z ramienia PiS). Krzysztof Bieńkowski zgromadził oszczędności w kwocie 140 tys. zł. Posiada sześć nieruchomości: własnościowy dom o pow. 200 metrów kwadratowych o wartości 650 tys. zł oraz współwłasność małżeńską w postaci mieszkania o pow. 41,5 metrów kwadratowych o wartości 210 tys. zł, mieszkania o pow. 40,4 metrów kwadratowych o wartości 210 tys. zł, mieszkania o pow. 39,1 metrów kwadratowych o wartości 200 tys. zł, mieszkanie o pow. 20,5 metrów kwadratowych o wartości 95 tys. zł, a także działkę budowlaną (ponad 9 arów) o wartości 160 tys. zł.



Przez trzy lata Krzysztof Bieńkowski zasiadał w radzie nadzorczej Zakładu Doświadczalnego Biskupiec (pow. olsztyński, woj. warmińsko-mazurskie). Z tego tytułu w 2023 roku Krzysztof Bieńkowski osiągnął dochód w wysokości ok. 35 tys. zł. Jako starosta otrzymał wynagrodzenie w kwocie ok. 270 tys. zł. Przychód z wynajmu mieszkania dzieli na pół z małżonką. W oświadczeniu majątkowym wskazał, że była to kwota w wysokości ok. 20 tys. zł.

Ponadto senator posiada trzy samochody o wartości powyżej 10 tys. zł: nissana qashqai +2 z 2012 roku, vw sharana z 2011 roku oraz mercedesa C200 z 2015 roku.

Na koniec zestawienia dodamy, że ani posłowie ani senator nie posiadają żadnych zobowiązań finansowych w postaci kredytów i pożyczek powyżej 10 tys. zł.

KLAUDIA KUJAWA

Ponad 150 policyjnych interwencji

Podczas świąt (w ciągu 5 dni świątecznego weekendu) na terenie powiatu płońskiego doszło do 15 kolizji i 1 wypadku, w wyniku którego 1 osoba trafiła do szpitala.

Wypadek miał miejsce w niedzielę 24 grudnia około godz. 5.30 w Bogusławicach (gmina Płońsk).

Kierujący osobowym volkswagenem 29-letni obcokrajowiec, jadąc od strony Płońska, w pewnym momencie stracił panowanie nad autem. Samochód, którym podróżowały 3 osoby, wpadł w poślizg, zjechał do przydrożnego rowu i dachował. Pasażerka ww. z urazem kręgosłupa została przewieziona do szpitala. Policjanci wyjaśniają dokładne przyczyny i okoliczności tego zdarzenia – przekazała kom. Kinga Dręzek-Zmysłowska z KPP w Płońsku.

Policjanci podczas świątecznego weekendu poddawali kontroli także stan techniczny pojazdów oraz trzeźwość kierowców. Zatrzymali 11 dowodów rejestracyjnych, a na trzeźwość przebadali 673 osoby. Zatrzymali 2 kierowców, którzy wsiedli za kierownicę pomimo tego, że wcześniej pili alkohol.

Jednym z nich był 51-letni kierowca BMW, mieszkaniec gm. Dzierżążnia. Mężczyzna, jadąc drogą krajową nr 7 w kierunku Warszawy, na wysokości Siedlina stracił panowanie nad pojazdem, auto uderzyło w bariery energochłonne i dachowało. 51-latek, który z ogólnymi obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala na badania, miał w organizmie ponad 2,5 promila alkoholu. Drugi nietrzeźwy kierowca wpadł w ręce policjantów w sobotę (23.12) około godz. 18.30 w Płońsku na ul. Sienkiewicza. Kierujący audi 32-letni mieszkaniec pow.

płockiego nie stosował się do znaków drogowych i jechał całą szerokością jezdni. Badanie na trzeźwość wykazało w jego organizmie ponad 2 promile. Do tego w czasie sprawdzania w policyjnych bazach danych okazało się, że mężczyzna nie posiada uprawnień do kierowania pojazdami – informuje policja.

Jak dodają funkcjonariusze, przez ostatnie kilka dni dużo pracy mieli także policjanci z wydziału prewencji, którzy kierowani byli do interwencji domowych i publicznych, związanych głównie z konfliktami rodzinnymi i zakłóceniem ciszy nocnej.

Osoby, wobec których podejmowano interwencję, w zdecydowanej większości znajdowały się pod wpływem alkoholu. W sumie w czasie długiego świątecznego weekendu policjanci prewencji oraz ruchu drogowego interweniowali ponad 150 razy na otrzymane od obywateli zgłoszenia – dodaje oficer prasowa płońskiej policji.

RK

Powiat makowski

Święta na drogach

Świąteczny okres był dość intensywny dla makowskiej policji. Odnotowano trzy zdarzenia drogowe, w których poszkodowane zostały trzy osoby. Na szczęście nie doznały poważnych obrażeń.

Do pierwszej kolizji doszło już w piątek (22 grudnia br.) w Makowie Mazowieckim, na ul. Mickiewicza.

Kierująca fiatem 33-latką nie zachowała bezpiecznej odległości od poprzedzającego ją pojazdu marki vw polo

i uderzyła w jego tył. Do szpitala trafił 4-letni pasażer volkswagena - informuje Monika Winnik, oficer prasowa KPP w Makowie Mazowieckim.

Kierująca fiatem kobieta była trzeźwa. Poszkodowany 4-latek został poddany obserwacji lekarskiej, na szczęście okazało się, że nie odniósł poważnych obrażeń.

W Boże Narodzenie (poniedziałek, 25 grudnia br.) doszło natomiast do nietypowej sytuacji w miejscowości Sadykierz (gm. Młynarze). 58-letni mieszkaniec pow. makowskiego holował ciągnikiem inny ciągnik rolniczy, za kierownicą którego siedział 82-letni mężczyzna.

Podczas holowania 58-latek wjechał do przydrożnego rowu wywracając ciągnik na bok. Mężczyzna po zdarzeniu

sam wyszedł z pojazdu. Wezwana na miejsce załoga karetki pogotowia zabrała mężczyznę do szpitala. Jak się okazało doznał on ogólnych potłuczeń nie zagrażających jego życiu i zdrowiu. Z uwagi na przypuszczenie kierowania w stanie nietrzeźwości od mężczyzny pobrano krew do badań - wskazuje rzeczniczka makowskiej komendy.

Kierującemu drugim ciągnikiem 82-latkowi nic się nie stało.

Tego dnia policja interweniowała ponownie, tym razem w Makowie Mazowieckim, gdzie na ul. Pułaskiego rowerzysta (39 l.) przewrócił się i doznał urazu głowy. Okazało się, że miał blisko 4 promile alkoholu w wydychanym powietrzu. Został przewieziony do makowskiego szpitala.

kuj

Budżet gminy Ciechanów większy o 30%

28 grudnia podczas sesji rady gminy Ciechanów radni jednogłośnie przyjęli budżet na 2024 r. Wynosi on ponad 68,4 mln zł, co oznacza wzrost w stosunku do roku 2023 r. o 30%.

Jak informuje urząd, w ramach budżetu przewidziano wydatki inwestycyjne na poziomie ponad 30 mln zł, co stanowi ponad 40% jego wysokości.

Oznacza to szereg inwestycji na terenie gminy, które przyczynią się do poprawy komfortu życia mieszkańcom gminy Ciechanów – przekazuje gmina.

Bardzo dziękuję Radzie Gminy Ciechanów za uchwalenie budżetu, dziękuję również wszystkim pracownikom Referatu planowania i finansów za prace nad budżetem w sposób szczególny Skarbnik

Gminy Ciechanów Pani Wiolecie Kuja-wa i Panu Sekretarzowi Gminy Ciechanów Krzysztofowi Głowackiemu - dodał wójt Stefan Pawłowski.

Budżet gminy, czyli plan dochodów i wydatków stanowiący podstawę gospodarki finansowej gminy, powinien zostać uchwalony przez radę gminy przed rozpoczęciem roku budżetowego. W szczególnych przypadkach dopuszcza się, by przyjęcie uchwały budżetowej nastąpiło w terminie późniejszym, lecz nie później niż do dnia 31 stycznia roku budżetowego. Po uchwaleniu budżetu przez radę gminy wójt przekazuje uchwałę regionalnej izbie obrachunkowej oraz opracowuje układ wykonawczy budżetu, czyli szczegółowy podział dochodów i wydatków budżetowych w pełnej klasyfikacji.

RK



FOT. UG CIECHANÓW

Sonda „Tygodnika”

Czego spodziewamy się w Nowym Roku?

Cafe rzesze publicystów, prognostyków i futurologów głowią się, jak będzie wyglądać kolejnych 12 miesięcy. Czy świat zdoła zmienić się nie do poznania? Debatę o przyszłych wojnach, wypadkach i globalnych przemianach lepiej zostawić fachowcom, skupiając się raczej na swoim małym, prywatnym poletku.

Nie lubimy stagnacji, ciągle za czymś gonimy i ciągle jest coś, co chcielibyśmy poprawić. Początek nowego roku to szczególny moment, który sprzyja wszelkim planom i oczekiwaniom. Nierzadko równoległe z ambitnymi postanowieniami - zgodnie z hasłem „nowy rok, nowy ja”. Obojętnie, jak korzystnie wygląda podsumowanie mijających miesięcy, wobec tych spod znaku nowego rocznika bywamy często jeszcze bardziej wyma-

gający. Choć znajdują się i tacy, którzy na pytanie „czy będzie lepiej” odpowiedzą z machnięciem ręką, że lepiej to już było. „To będzie mój rok”, „teraz wreszcie zacząć spełniać marzenia”, czy może jednak: „zbyt długo żyję na świecie, aby wierzyć, że idzie ku lepszemu”? Tak na pytanie o oczekiwania względem roku 2024 odpowiadali mieszkańcy naszego regionu.

PW

Judyta Zimińska,
nauczycielka wychowania
przedszkolnego
z Mławy:

- Wychodzę z założenia, że wolę oczekiwać mniej i pozytywnie się zaskoczyć niż oczekiwać wiele, a potem doznać srogiego zawodu. Z pewnością jeśli już miałabym wymagać więcej, to może raczej od siebie niż od świata. Przeczytałam ostatnio mądre zdanie – bądź zmianą, którą



sam chcesz zobaczyć w świecie. Nie jestem może taką ostatnią zółdą, ale czasem przydałoby się nieco uspokoić (śmiech). Mam nadzieję, że świat wokół przynajmniej nie będzie mi przeszkadzał i nie da mi zbyt dużo powodów do podniesionego ciśnienia. Niech pozwoli mi jedynie w spokoju pracować nad sobą.

PW

Szymon Garguła, informatyk,
pracownik IT i perkusista
z Sońska:

- Jako człowiek żywo zainteresowany technologiami oczekuję, że ta cała sztuczna inteligencja w końcu stanie się już całkowicie wybawieniem ludzkości. Być może już za parę miesięcy oddeleguję jej wszystkie służbowe zadania? Tylko na perkusji z chęcią będę grał dalej sam (śmiech). Przy okazji mogę powiedzieć, że jednocześnie mam obawy, bo ludzie nie za dobrze potrafią korzystać z nowych technologii. Postępująca komercjalizacja i pogoń za zyskiem sprawiają, że od zawsze wynalazki typu telewizor czy internet nie są wykorzystywane tak szlachetnie, jak się to kiedyś zapowiadało. Więc już tak bardziej górnolotnie powiem, że oczekuję od roku 2024 nieco więcej ludzkiej szlachetności, a mniej pogoni za zyskiem i tanią sensacją. Pokój ludziom dobrej woli!



PW

Monika Siemiątkowicz,
pracownica zakładu mięsnego
w Uniszkach Zawadzkich:

- Moje myśli w roku 2024 krążyć będą wokół dzieciątka, które już za kilka miesięcy powinno zacząć kopać mnie w brzuch. Zatem będzie to z całą pewnością naprawdę wyjątkowy rok w naszej rodzinie. Tak naprawdę zdrowie maleństwa to najważniejsze, czego oczekuję. A poza tym? Sytuacja w 2023 roku szczerze mówiąc nie była najlepsza, dlatego przydałaby się jakaś pozytywna



odmiana. Sama jestem tylko małym, szarym człowiekiem i nie mam żadnego wpływu na losy świata, bolą jednak obrazki, które ogląda się w telewizjach informacyjnych. Nam niby nie żyje się źle, mamy jedzenie, dach nad głową i względny spokój, ale pamiętajmy, że nie wszystko jest wieczne. Należy robić swoje i mieć nadzieję, że nasz mały świat nie zostanie przewrócony do góry nogami.

PW

Julian Potocki, maturzysta
z Krasiniaka, działacz
Młodzieżowej Rady Powiatu
Ciechanowskiego:

- Nowy rok to dla mnie niezwykle ważny event. Każdego roku ostatni tydzień grudnia poświęcam na podsumowanie oraz przygotowanie na kolejny. W 2024 roku liczę na wiele sukcesów, począwszy od nieco bardziej osobistych kwestii, po osiągnięcie wymarzonego wyniku z maturą, określenie drogi, którą chciałbym zmierzać i oczywiście co za tym idzie, dostanie



się na ten jedyny kierunek studiów. Po drodze planuję również pracę nad książką, odpoczynek oraz kontynuację celów z poprzedniego roku, ponieważ takie rzeczy, jak nauka języka

PW

Marta Barcikowska,
wiceprzewodnicząca Rady
Gminy Strzegowo, członek
zarządu OSP Niedźbórz i KGW
Niedźbórz, pracownik socjalny:

- W związku z tym, że udzielam się w różnych akcjach i działam w wielu organizacjach na pewno spodziewam się dużo pracy w tym nowym roku. Jak zawsze będę żyć w biegu, w domu będę gościem i nie będę miała czasu na wizytę



ty u lekarzy. Myślę, że dalej będę działać społecznie, np. w styczniu przy organizacji finału WOŚP w Niedźborzu, potem może jakieś projekty dla naszego KGW i OSP. Na pewno nie spodziewam się, żebym schudła w tym roku (śmiech).

PW

Oficjalna kartka burmistrza Pułtusk

Ratusz, stajenka i roztańczone gwiazdy

Najpiękniejsze kartki bożonarodzeniowe wykonane przez uczniów pułtuskich szkół zostały wybrane. Kartka autorstwa Macieja Pietrzykowskiego, ucznia Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3 im. Tadeusza Kościuszki w Pułtusku stała się oficjalną kartą burmistrza miasta Pułtusk.

Gminny Konkurs na Najpiękniejszą Kartkę Bożonarodzeniową to już tradycja. Każdego roku konkursowe kartki mają inny temat przewodni, jednak wpisujący się w charakter świąt. Tegoroczne prace powstały w myśl hasła: „Gwiazdy tańczyły w noc, gdy przyszedł Pan”.

W kategorii I – przedszkolaki i klasy „0” szkół podstawowych na podium znalazły się: I miejsce – Oliwia Bulwicka, Niepubliczne Przedszkole Miniland, II miejsce – Anna Prusińska, Przedszkole Miejskie nr 5, III miejsce – Michalina Dziadk, PSP nr 1 w Pułtusku.

W kategorii II – szkoły podstawowe – klasy I-IV zostały nagrodzone: I miejsce – Weronika Lesińska, ZSP w Przemiarowie, II miejsce – Gabriela Kazimierzczak, PSP nr 1 w Pułtusku, III miejsce – Helena Mitkowska, ZSP w Przemiarowie.

W kategorii III – szkoły podstawowe – klasy V-VIII nagrody otrzymali: I miejsce – Marcelina Kordowska, ZSP w Przemiarowie, II miejsce – Piotr Złotkowski, PSP nr 2 w Pułtusku, III miejsce – Maja Jabłońska, PSP nr 1 w Pułtusku.

Szczególne wyróżnienie zostało przyznane Maciejowi Pietrzykowskiemu, uczniowi pułtuskiej Trójki, a wykonana przez niego kartka została oficjalną kartą bożonarodzeniową burmistrza. To

kolejny taki sukces Maćka, bo w 2020 r. również jego praca pełniła funkcję oficjalnej kartki świątecznej gospodarza miasta i gminy Pułtusk.

Prace oceniała komisja w składzie: Izabela Sosnowicz-Ptak, dyrektor Miejskiego Centrum Kultury i Sztuki, Maria Wodzyńska, kierownik Samodzielnego Referatu Edukacji Urzędu Miejskiego i Andrzej Popowicz, dyrektor Muzeum Regionalnego.

Wręczenie nagród laureatom odbyło się 17 grudnia na pułtuskim rynku podczas Spotkania Oplatkowego dla mieszkańców Pułtusk i powiatu pułtuskiego.

IK



Oficjalna kartka burmistrza,
autor Maciej Pietrzykowski



Kartki zostały podzielone na trzy
kategorie

Raciaz

10 młodych radnych zaczyna kadencję

Władze Raciaza powołały młodzieżową radę miasta. W związku z wyborami, które odbyły się 18 grudnia, w skład rady weszło 10 kandydatów z 3 okręgów.

Młodzi radni wyłonieni w okręgu 1 (Zespół Szkół w Raciażu), to: Sobolewski Michał, Bojanowski Wojciech, Skonieczna Anna, Daniszewska Maja, Dalkiewicz Bartosz.

Najwięcej głosów w okręgu nr 2 (Społeczne Liceum Ogólnokształcące STO w Raciażu) otrzymali: Cieślak Aleksandra, Kwasiborska Julia, Dolak Kacper.

Mandat z okręgu nr 3 (Szkoła Podstawowa im. S. Konarskiego w Raciażu) uzyskali zaś: Czubkowski Piotr, Falkiewicz Stefania.

Dodajmy, że pomysłodawcą powołania rady był burmistrz Mariusz Godlewski. Uchwała w tej sprawie powstała 29

września. Swoje kandydatury zgłosiło 17 chętnych, którzy mieli możliwość prowadzić kampanię wyborczą, a także wziąć udział w debacie, która odbyła się 12 grudnia.

Tym samym podczas dwuletniej kadencji młodzi radni będą tworzyć organ doradczy, który będzie mógł opiniować projekty ważne z punktu widzenia młodzieży.

RK



FOT. UM RACIAŻ

Oszukany jak dziecko — „na dziecko”

Do płońskich policjantów zgłosił się 77-lletni mieszkaniec Łodzi, po tym, jak padł ofiarą oszustów działających metodą „na dziecko”.

- Starszy mężczyzna miał odwiedzić syna mieszkającego w jednej z miejscowości na terenie pow. płońskiego. Przed wyjazdem z miejsca zamieszkania w popularnym komunikatorze otrzymał wiadomość z nieznanego numeru. Nadawca wiadomości twierdził, że jest synem 77-latka i potrzebuje pieniędzy,

by szybko coś opłacić. Zaznaczył przy tym, że ma problem z telefonem, dlatego pisze z innego numeru. Senior nie podejrzuwając przeleżał prawie 4 tys. zł na wskazany przez oszusta numer konta. Chwilę później został poproszony o kolejny przelew... Gdy dotarł w odwiedzin do syna, dowiedział się, że to nie on prosił go o pieniądze – przekazała kom. Kinga Dręzek-Zmysłowska z KPP w Płońsku.

Policjanci ostrzegają, że oszuści wykorzystują nowe technologie i coraz prężniej działają w Internecie. Kontakt ze swoimi ofiarami nawiązują m.in. za

pomocą wiadomości SMS lub popularnych komunikatorów.

- Podsywając się pod dzieci swoich rozmówców, informują o zmianie numeru z uwagi na problemy z telefonem. Gdy ofiara na początkowym etapie uwierzy w słowa złodzieja, wtedy oszust przechodzi do właściwej akcji i prosi o pilne przelanie pieniędzy. Najważniejsze, by w takiej sytuacji nie działać pochopnie, pod wpływem emocji! Najlepiej od razu zadzwonić do dziecka – na prawdziwy, znany nam numer i zweryfikować przekazane nam w wiadomościach informacje – przestrzega policja.

RK

Kruki to elita intelektualna, pelikany mają wspaniałe poczucie humoru...

Czy dziecięciota boli głowa?

Rozmowa z **Andrzejem Kruszewiczem**, ornitologiem, weterynarzem, pisarzem, dyrektorem warszawskiego ZOO, gdzie prowadzi ośrodek rehabilitacji dzikich ptaków (Ptasi Azyl)

Na początku grudnia **Andrzej Kruszewicz** gościł w Oranżerii w Opinogórze. W ramach spotkań w Saloniku Elizy rozmowę ze światowej sławy ornitologiem przeprowadziła Zofia Humiecka. Muzycznie spotkanie uświetnił koncert pt. „Zapomniana romantyczna polska muzyka fortepianowa na 4 ręce” w wykonaniu Hanny Holeksy i Anny Liszewskiej.

*** Panie dyrektorze, jest pan lekarzem weterynarii. Dlaczego wybrał pan leczenie zwierząt, a nie ludzi?**

- Musimy zatem cofnąć się do czasów szkoły podstawowej. Fascynowały mnie wtedy różne rzeczy, ale na pierwszym miejscu była przyroda. Po po podstawówce zacząłem uczyć się w technikum weterynaryjnym w Łomży. Tak naprawdę już wtedy wiedziałem, że chcę zajmować się dzikimi ptakami. Wzbudzało to zdziwienie na twarzach rówieśników, ale jak widać marzenia można i trzeba spełniać. Dzisiaj jestem dumny z tego, że w Polsce mamy 70 azylów dla ptaków, a to w warszawskim ZOO przyjmuje ponad 7 tys. ptaków rocznie.

*** Jakie zwierzęta towarzyszyły panu w dzieciństwie?**

- Do domu przynosiłem przeróżne zwierzęta. Podobno, gdy byłem mały to przez kilka godzin potrafiłem przylgnąć się kanarkom w klatce, które na stałe mieliśmy w domu. Do tego akwaria z rybkami. Miałem dwie siostry, dlatego w domu było dość gwarno, mieszkaliśmy w niedużym mieszkaniu na białostockim Antoniuku. Z czasem zrozumiałem, że najwięcej frajdy przynosi mi obserwacja zwierząt w ich naturalnym środowisku, czyli w przyrodzie. I tak zaczęły się moje wędrówki po okolicy.

*** Ma pan niezwykle talent pisarski. Czy myślał pan przez chwilę o studiach polonistycznych?**

- Nie było takiej możliwości, bo nauczycielka od języka polskiego w technikum, a była to siostra aktorki Hanki Bielickiej, zwyczajnie mnie nie lubiła. Oczywiście, było w tym trochę mojej winy, bo nie dość, że nie czytałem lektur, to opuszczałem mnóstwo lekcji. Dzierżyłem w tej dziedzinie nawet niechlubny rekord całej placówki. Niewiele brakowało, a wyrzucono by mnie z tego technikum. Ostatecznie wybronił mnie sam dyrektor szkoły. Wypracowanie szły mi za to całkiem nieźle, pod warunkiem, że były to rozprawki na temat dowolny. W bibliotekach w Łomży i w Białymstoku szukałem zazwyczaj fachowych książek przyrodniczych - związanych z ptakami i resztą zwierząt.

*** Napisał pan już ponad 40 książek. Czy pamięta pan jeszcze tę pierwszą?**

- Pisanie zawsze przychodziło mi dość naturalnie, nie męczy mnie. Jak mawiał Ryszard Kapuściński, nestor polskiego reportażu, żeby dobrze pisać, należy dużo czytać. I ja jestem tego dowodem. Pierwszą książkę napisałem jeszcze w czasach studenckich - prawdopodobnie o nimfach, a zaraz po niej - o kanarkach. Przypada z pisanem zaczęła się od czasopisma „Świat Młodych”, gdzie przez 10 lat pisałem felietony o przyrodzie. Dzięki stażom w niemieckich klinikach nauczyłem się języków. Przetłumaczyłem też sporo książek, głównie leksykonów z języka niemieckiego i angielskiego. Później przyszedł czas na radio i telewizję - „Mój



Andrzej Kruszewicz w Saloniku Elizy (Zofia Humiecka)

zwierzyniec”, „Żywy Bałtyk”, „Prywatne życie zwierząt”.

*** Najbardziej przypadły panu do serca ptaki. Czy one pana uwiodły?**

- Praktycznie wszystkim - są piękne. Latają, śpiewają, do tego dają się łatwo obserwować. Podobnie jak ludzie, są wzrokowcami. Ptaki swoim zachowaniem potrafią zaskakiwać. No bo kto wie, że chociażby pelikany, jak chociażby ten najbardziej znany z Azylu, czyli Pelek, mają wspaniałe poczucie humoru. Na dodatek są skłonne do zabawy - robiłem kiedyś kulki z papieru i rzucałem w jego kierunku, a on je odrzucał. Dla zabawy potrafił straszyc praktykantki. Pamiętam śmieszna historię, gdy do warszawskiego ZOO przyjechała Miss Świata, w towarzystwie Miss Polski. Obie bardzo piękne. Piękność świata bardzo chciała zdjęcie z bocianem, który w dodatku był sirotą. Bocianek równie chętnie zapalił się do tej sesji. Ale gdy polska miss powiedziała tej światowej, że w naszym kraju bociany... „przynoszą dzieci”, to ta kategorycznie odmówiła.

*** W książkach pisze pan o zjawisku wdrukowania? Co to takiego?**

- Wdrukowanie to termin zoopsychologiczny. Polega na „wbiciu” pewnego obrazu, np. rodzica. Jeżeli zwierze się rodzi, wykluwa, to odbiera to, co zobaczy jako przyszłego rodzica. A że wynubowałem różne ptaki, pomagałem im w wykluwaniu, to dla niektórych z nich zostałem taką brodatą matką i ojcem. Prowadzi to czasem do śmiesznych sytuacji, gdy pracownicy ogrodów zoologicznych zakładają dzioby, ubierają się w łachmany podobne do upierzenia, żeby po prostu ptaki nie przyzwyczajały się do widoku człowieka.

Ktoś kiedyś powiedział, że jeśli się oswoja zwierzę, to bierze się za nie odpowiedzialność. I rzeczywiście, np. w przypadku żurawi człowiek zajmujący się nimi musi przebiegać.

Ciekawe, że w przypadku zwierząt kotowatych to zjawisko nie występuje.

*** A jak to jest z tą sową - symbolem mądrości. Czy rzeczywiście te ptaki posiadają jakieś niezwykle cechy?**

Głowa i czaszka sowy jest niesymetryczna - jedną połową zajmują oczy, a drugą - uszy. I to chyba wielkość tych oczu zrobiła z niej wielką „uczoną”. Natomiast, sowa nie należy do wulkanu intelektu, nie kontroluje nawet defekacji. W swoim polowaniu bazuje głównie na rozwiniętych zmysłach słuchu. I to chyba tyle. A... dodam jeszcze, że ma niezwykle miękką puch, dzięki czemu lata niemal bezszelestnie.

*** W takim razie, które ptaki są najmądrzejsze?**

- Elitą intelektualną ptasiego świata są krukowate i papugi. Nie podlega to żadnej dyskusji. Chociaż o krukach wiemy dużo więcej dopiero od niedawna. Taka sroka na przykład zdała „test lustra”, rozpoznając swoje odbicie. A większość ptaków tego nie potrafi. Wracając do kruków - to ptaki długowieczne, żyjące w monogamii, rozpoznające wielu osobników ze swojej grupy. W lasach mają między sobą specjalny system komunikacji, dotyczący m.in. ofiar upolowanych przez wilki. Kruki dają sobie sygnały, w której części lasu jest coś do jedzenia. Wtedy zlatują się, nie wiadomo i czemu tak szybko.

Przy samym jedzeniu, gdy jest ich tyle wokół, nie przeszkadzają sobie, nie robią sobie krzywdy. Prawdziwy *savoir vivre*.

*** A jak jest ptasi śpiewem? Czy to jest cecha wrodzona, czy ptaki uczą się ćwierkania?**

- Jeżeli chodzi o ptasi śpiew to mamy różne strategie. Może być to piosenka prosta, jak na przykład u strumieniówki czy świerszczaka, bo jest to brzęczenie. Kosy i szpaki, żeby przypodobać się samicom, muszą rozwijać swój repertuar. Ten ptasi śpiew udoskonala się wraz z wiekiem. Nie zazdroścę z kolei słowikowi, który w obecności pani słowikowej musi wykonać swoją arię perfekcyjnie. Wystarczy jedna fałszywa nuta i nie ma u niej żadnych szans. Śpiew wilgi to bardziej gwizdanie. Jest jeszcze coś takiego jak dialekt śpiewania. Na przykład śpiew żiębby będzie inny na Mazowszu niż ten na Śląsku. A jeżeli jesteśmy, dajmy na to w lesie, i słyszymy ptasi śpiew, którego za nic nie możemy rozpoznać, to na pewno jest to... kowalik.

*** Najlepszymi lotnikami wśród ptaków są jerzyki. Skąd u tych małych ptaszków takie umiejętności?**

- Długość ciała mają niewielką, ale rozpiętość skrzydeł może sięgać nawet ponad 30 cm. Jerzyki są niezwykle sprawne, a do tego szybkie - mają bardzo silne nogi, potrafią lecieć z prędkością ponad 100 kilometrów na godzinę. Dzięki nim potrafią przylgnąć do pionowych skał i uciąć sobie drzemkę, a nawet wpaść w coś, w rodzaju hibernacji. Mówi się, że w locie może przebywać miesiącami, a będąc w powietrzu łowi owady, chwytając krople deszczu, a na wysokości trzech kilometrów nagrano je jak śpią. Samice potrafią nawet począć potomstwo w locie, ale to już zupełnie inna historia...

*** Gdzie można spotkać jerzyki?**

- Pierwotnie były to ptaki górskie. Z biegiem lat przeniosły się do miast



Warszawski Ptasi Azyl przyjmuje ponad 7 tys. pacjentów rocznie



W zoo nie ma żadnej tresury, a jedyny trening, jaki tutaj się przeprowadza, to trening medyczny

i tam zakładały gniazda. Z Polski odlatują, i tutaj jest to nawet konkretna data - 20 sierpnia - do tropikalnej części Afryki. Przylatują dopiero w maju, gdy pojawiają się owady.

*** Czy ptaki mogą być szczęśliwe?**

- Ptaki nie ukrywają emocji. Generalnie są to szczęśliwe i zadowolone zwierzęta. No chyba, że są chore. A przejawem ich radości z życia jest właśnie chociażby ten śpiew.

*** „Ptasi mózdek”, „Głupia gęś”, „Gołębie serce”, „Kruk krukowi oka nie wykole”... Słyszał pan jakieś przesady na temat ptaków?**

- Po kolei: gęsi są niezwykle inteligentne. W dodatku są sobie wierne, podobne jak łabędzie,

Dokończenie na str. 5

Dokończenie ze str. 4

żurawie i inne duże drapieżniki. Ale trudno sobie wyobrazić „skok w bok”, gdy samica uzbrojona jest w potężne pazury. Z kolei gołębie potrafią uprawiać mobbing – są w stanie nękać osobnika, którego chcą się pozbyć. Wiedzą jak uderzać go skrzydłami, odpychać, przeskadzać, napastować itp.

Najbardziej zabolaly mnie te krzywdzące i niesprawiedliwe na temat dzioborożców. Przez lata mówiło się, że samiec zamurawiuje samice w ich własnym gnieździe. Był owiany złą sławą. Tymczasem udowodniono, że to one same się zamurawiują. A robią tak, gdy spodziewają się potomstwa dla swojego bezpieczeństwa. Pozostaje jeszcze odwieczne pytanie: czy dzie-

ciola od ciągłego uderzania w drzewo boli głowa?

*** No właśnie...**

- Jakiś czas temu pewien Niemiec otrzymał nagrodę - za mało sensowne i nikomu niepotrzebne badania, czyli Antynobla. Właśnie za badania nad dzięciołami i ich tendencją do ciągłego uderzania w drzewo. Otóż, ten badacz właśnie starał się wyjaśnić dlaczego dzięcioła nie boli głowa przy waleniu w drzewo. Okazuje się, że u dzięcioła dziób połączony jest z czaszką nie na zasadzie zrostu, tylko więzadeł. Dlatego ta praca dzioba nie przekłada się na wibracje na czaszce. Stąd nie boli go głowa. To jest niezwykle precyzyjna budowa i mechanizm. Nie wiem do końca dlaczego przyznano mu Antynobla...

*** Powiedział pan kiedyś, że dostaliśmy przyrodę dla ochrony, a nie we władanie. Co zatem sądzi pan o wykorzystywaniu zwierząt w zoo?**

- Już w piśmie świętym było napisane, że Bóg dał zwierzęta we władanie człowiekowi. Później Jan Paweł II poprawił, że pod opiekę i należy o te zwierzęta dbać. Dzisiaj wiemy, że ptaki pochodzą od dinozaurów. Jeśli chodzi o ogrody zoologiczne, to ich rola na przestrzeni lat zmieniła się. Sto lat temu ogrody to były miejsca, trzymało się zwierzęta złowione w naturze i pokazywano je za pieniądze. W tej chwili ogrody zoologiczne spełniają na szczęście zupełnie inne funkcje. Tutaj, chociażby gatunki zagrożone wyginięciem, rozmnaża się i pilnuje, aby żyły w komforcie. W zoo nie ma żadnej tresury, a jedyny trening, jaki tutaj się

przeprowadza, to trening medyczny. To się tyczy na przykład szympanów, ogromnych bałaganiarzy, którym na przykład trzeba zrobić zastrzyk. Trzeba takiego szympansa odpowiednio podejść, np. za przekąskę, czyli daktyla, nauczyć go jak wypinać pupę, aby można go było zaszczepić. Podobnie jest ze słoniem, przy którym nic na siłę nie wskóramy. Za to próbujemy go nauczyć podnieść nogę, albo nadstawić ucho, które lekarz musi obejrzeć i pobrać z niego krew. Zwierzęta należy inspirować, zaintrygować je jakimiś nowymi bodźcami, zapachami itp. Oczywiście, każde trzymanie zwierzęcia w zamknięciu to zniewolenie. I w tym sensie jest to złe. Mam nadzieję i mówię to jako dyrektor warszawskiego zoo, że dożyję chwili, gdy ogrody zoologiczne nie będą potrzebne... Ale wiem, że to utopia.

*** W ramach ZOO w Warszawie im. Antoniny i Jana Żabińskim działają też ośrodki rehabilitacyjne. Na czym polega rehabilitacja zwierząt?**

- Podstawowym filarem zoo jest hodowla zagrożonych gatunków. W Warszawie mamy dwa ośrodki rehabilitacji – jeden dla skonfiskowanych albo porzucanych lub przemęczanych rzadkich zwierząt, a drugi dla dzikich ptaków, czyli „Ptasi azyl”, który przyjmuje ponad 7 tys. pacjentów rocznie. To jest więcej niż pozostałe 70 ośrodków w kraju. Proces rehabilitacji nie jest łatwy, a w przypadku drapieżników – sów, puszczyków, pustulek – dochodzi jeszcze nauka polowania. To wszystko musi dziać się stopniowo. Przecież chcemy, żeby te ptaki wróciły kiedyś na wolność.

Notował RADOSŁAW MARUT



Pierwszą książkę napisałem jeszcze w czasach studenckich - prawdopodobnie o nimfach



Najlepszymi lotnikami wśród ptaków są jerzyki



Elitą intelektualną ptasiego świata są krukowate i papugi



Pelikany mają wspaniałe poczucie humoru, na dodatek są skłonne do zabawy



Zięba inaczej śpiewa na Mazowszu, a inaczej na Śląsku. Ptaki mają różne dialekty.



Sowa nie należy do wulkanów intelektu, nie kontroluje nawet defekacji. Bazuje głównie na rozwiniętym zmysle słuchu.



Praca dzioba dzięcioła nie przekłada się na wibracje na czaszce. Stąd nie boli go głowa. To jest niezwykle precyzyjna budowa i mechanizm.



Gęsi są niezwykle inteligentne. W dodatku są sobie wierne. Trudno sobie wyobrazić wśród gęsi „skok w bok”.



Gołębie potrafią uprawiać mobbing – są w stanie nękać osobnika, którego chcą się pozbyć

Potrójny jubileusz i inne wydarzenia

Ruszkowski pod pełnymi żaglami

„Z przeszłości do przyszłości pod pełnymi żaglami”, takie słowa zdobią hol Zespołu Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego w Pułtusk. Stały się mottem roku jubileuszowego szkoły oraz uroczystości go podsumowującej. Stały się również przewodnim hasłem społeczności szkolnej, która podjęła i podejmuje szereg działań, realizuje inwestycje i projekty, a jej siedziba zmieniła swoje oblicze.

– W szkole najważniejszy jest uczeń, duszą szkoły – nauczyciel i wychowawca, wsparciem – rodzice, a dumą – absolwenci – stwierdziła dyrektorka Anna Kmiołek-Gizara. – W ciągu tych lat doczekaliśmy się 4462 absolwentów. Wielu z nich pełni ważne funkcje w naszym mieście, powiecie, województwie, kraju – zauważyła. – Moje wspomnienia o tej szkole sięgają r. 1981, gdy pierwszy raz przyszedłem z mamą do gabinetu stomatologicznego mieszczącego się w ówczesnym internacie jako sześciolatek przed pójściem do zerówki. Tu czas traci swoją władzę (...), tu codziennie słysząc dźwięk dzwonka i między nim a chwilą obecną jest cała przeszłość, którą wielu z nas nosi w sobie. Ta refleksja towarzyszy zapewne obecnej kadrze pedagogicznej, gdyż 21 procent to absolwenci tej szkoły.



Sala pełna gości, a wśród nich Delfina Korabiewska (w pierwszym rzędzie, druga od prawej) i (obok) Bartłomiej Bireta, wnuki patrona



Orkiestra pod batutą Jacka Gerka



Zofia Wróbel, emerytowana nauczycielka otrzymała kwiaty



Ruszkowskim zarządza Anna Kmiołek-Gizara

Przypomniane rocznice

Od czasu powołania Publicznej Średniej Szkoły Zawodowej o kierunku odzieżowym, która zainicjowała rozwój szkolnictwa zawodowego w powojennym Pułtusk, minęło 75 lat w listopadzie 2022 r. To z tej szkoły (1947-1950), wyrósł Zespół Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego, wcześniej funkcjonujący pod różnymi nazwami jako: Zasadnicza Szkoła Metalowo-Odlewnicza (1950-1960), Zasadnicza Szkoła Zawodowa (1960-1963), Technikum Radiowe i Zasadnicza Szkoła Zawodowa Nr 1 (1963-1974), Zespół Szkół Zawodowych (1974-1985), od 15 czerwca 1985 r. noszący imię Jana Ruszkowskiego, nauczyciela, kierownika warsztatów, harcistrza, instruktora i opiekuna I Pułtuskiej Harcerskiej Drużyny Żeglarskiej.

– Minęło również 60 lat od oddania do użytku nowego budynku przy ulicy Tysiąclecia 12 stanowiącego siedzibę szkoły do dziś – przypominała Anna Kmiołek-Gizara.

Pierwszy etap budowy szkoły, budynek główny, nowoczesny na owe czasy, zakończył się w 1963 r. i tu przeniesiono kilka klas, tworząc ZSZ Nr 1. Rok później dokończono prace przy budowie warsztatów i internatu, urządzono je i uruchomiono. W te działania był szczególnie zaangażowany dyrektor Władysław Piotrowski (kierował szkołą w l. 1953-1984, a pracował w niej od 1949 r.), ale również nauczyciele i uczniowie.

Jednocześnie zostało otwarte Technikum Radiowe, dzięki któremu Pułtusk stał się znanym na Mazowszu, a nawet i w kraju, ośrodkiem kształcenia techników elektroników; pierwszy rocznik,

który rozpoczął naukę 1 września 1963 r. liczył 95 uczniów (dwie klasy). Była to pierwsza szkoła techniczna w Pułtusk (o jej pierwszych absolwentach pisaliśmy w „TC”).

Dzięki połączeniu tych rocznic w Ruszkowskim, jak bywa nazywany w skrócie ZSZ im. Jana Ruszkowskiego, rok szkolny 2022/2023 stał się rokiem potrójnego jubileuszu, a świętowanie przeciągnęło się na początek kolejnego roku szkolnego. Wówczas w odnowionej sali gimnastycznej 15 września 2023 r. odbyło się Spotkanie Jubileuszowe połączone ze zjazdem absolwentów, które zostało wpisane w Dni Patrona Pułtu-

ska Św. Mateusza, a patronat medialny sprawował m.in. nasz „Tygodnik”.

Świętowanie potrójnego jubileuszu

W roku potrójnego jubileuszu odbyły się m.in. zjazd absolwentów – zawodników SKS „Zryw” (16 września 2022 r., zorganizowali go absolwenci: Andrzej Krawczyński, Józef Gryc, Tadeusz Miłoszewski, Barbara Gidyńska, Grażyna Wisiecka) oraz konferencja naukowa nt.: „Rozwój szkolnictwa zawodowego na przestrzeni dziejów – szanse, perspektywy (5 grudnia 2022 r.), której partnerem był Instytut Historii Akademii Finansów i Biznesu Vistula w Warszawie. Stanowiła ona okazję do podpisania porozumień o współpracy z ww. Instytutem Historii oraz Archiwum Państwowym w Warszawie Oddział w Pułtusk.

– Historię „Zrywu” na stałe przypomina nam fototapeta umieszczona przed wejściem na salę gimnastyczną. Mielśmy okazję spotkać się z byłymi zawodnikami Klubu podczas zorganizowanego Turnieju Piłki Siatkowej „czwórka”. Absolwenci, zawodnicy „Zrywu” ufundowali medale i dyplomy dla uczestników turnieju – powiedział Piotr Kowalski, uczeń klasy IV Technikum (informatyk), który towarzyszył dyrektor Annie Kmiołek-Gizara podczas podsumowania działań szkoły w czasie Spotkania Jubileuszowego.

Wspomnieli, posilkując się prezentacją multimedialną, i inne wydarzenia jak: jubileusz emerytowanych nauczycieli, podczas którego okrągłe urodziny obchodzili polonistki: Irena Łapińska-Siarkiewicz, i Jolanta Grzybowska; Urodziny Szkoły („z tortem, gośćmi, ścianką do zdjęć”), z okazji których wiersze napisały Zofia Wróbel, emerytowana nauczycielka historii i Aleksandra Lasocka, pedagog; rozpoczęcie współpracy z Ministerstwem Obrony Narodowej na mocy porozumienia między MON a powiatem pułtuskim (udział szkoły w pilotażowym programie Branżowe Oddziały Wojskowe); reaktywowanie gazetki szkolnej w nowej odsłonie pt.: „Ruszek News”; współorganizacja

Ogólnopolskiej Olimpiady Zawodowej „Rok przed dyplomem” (szkoła stała się ośrodkiem regionalnym dla kilku województw); Dzień Szkoły (18 kwietnia 2023; tego dnia w 1963 r. pierwszy raz odbyły się zajęcia w nowym budynku szkoły przy ul. Tysiąclecia 12); Tydzień Biblijny i Nagroda Dyrektora dla absolwenta (po raz pierwszy). Wspomnieli także o renowacji sztandaru.

– Trwały również inwestycje, działania zmierzające do poprawy wizerunku szkoły, warunków nauki i pracy. Łącznie wydaliśmy ponad 5.200.000 zł; inwestycje mogły się rozpocząć dzięki dotacji marszałka województwa mazowieckiego oraz dofinansowania przez powiat pułtusk – zaznaczyła dyrektorka Anna Kmiołek-Gizara. W imieniu własnym i społeczności szkolnej podziękowała „za okazane wsparcie finansowe, zrozumienie potrzeb i szybkie podejmowanie decyzji, dzięki którym możliwa była modernizacja szkoły”.

Podziękowania odebrali: w imieniu marszałka Adama Struzika – starosta makowski Zbigniew Deptuła, w imieniu starosty pułtuskiego Jana Zalewskiego i Zarządu Powiatu – Zbigniew Księżyk, absolwent szkoły, w imieniu Rady Powiatu – przewodniczący Tadeusz Nalewajk.

Dokumenty, koncert, dyrektorki i wnuki patrona

– Film dokumentalny „Z przeszłości do przyszłości ...”, to najważniejsze wątki historyczne szkoły, które nas współczesnych mobilizują do jak najlepszej pracy na rzecz przyszłych pokoleń. Film ten będzie trwałym dokumentem i pamiątką – zauważył podczas Spotkania Jubileuszowego prowadzący część uroczystości wicedyrektor Paweł Kiela, absolwent. – Mamy ten zaszczyt, że historię naszej szkoły spisała również pani Zofia Wróbel, emerytowana nauczycielka historii, wydając pierwszą o szkole monografię „Zespół Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego w Pułtusk 1947-1997”.

W filmie, w którym jako lektor wystąpiła Anna Piotrowicz, dawną szkołę, jej inicjatywy, nowoczesne na tamte czasy lub pierwsze w mieście czy regionie oraz ludzi-ikony jak jej patron wspominali m.in. emerytowani nauczyciele i absolwenci, a rys historyczny dotyczący kształcenia nauczycieli przygotował dr hab. Radosław Łoło. Biogram patrona Jana Ruszkowskiego (1912-1979), oddanego szkole i młodzieży „Dziadka”, znalazł się także w okolicznościowym folderze, a przygotowała go Irena Łapińska-Siarkiewicz, emerytowana nauczycielka języka polskiego. Kalendarium, dzieląc historię szkoły na etapy, opracowała ww. Zofia Wróbel (w podziękowanie otrzymała kwiaty) przy współpracy Marty Wójtowicz-Gajkowskiej. Słowo wstępne napisała dyrektorka Anna Kmiołek-Gizara, a na końcu znalazła się informacja o „nowym obliczu szkoły”, o czym goście mogli się przekonać sami, zwiędając szkołę.

Gratulacje i życzenia złożyli poseł Henryk Kowalczyk, w imieniu burmistrza Pułtuska i swoim Mateusz Miłoszewski, zastępca burmistrza, który stwierdził: My absolwenci wiemy, że ta szkoła jest najlepsza nie tylko w mieście i powiecie, ale i na Mazowszu”, dr Marta Milewska z AFiB Vistula, Maria Korbał i Jolanta Siejbiak, przedstawicielki związków zawodowych, Janusz Borzyński, dyrektor Cechu Rzemiosł Różnych, w imieniu redakcji „TC” i swoim Izabela Koba.

– Szkoła wygląda niesamowicie. Wszystko jest wspaniałe! – powiedział Bartłomiej Bireta, wnuk Jana Ruszkowskiego, który przybył z siostrą Delfiną Korabiewską. Podzielił się wspomnieniem mamy Anny Ruszkowskiej o żeglowaniu, co „tworzyło hart ducha”.

Byli dyrektorki szkoły, emerytowani nauczyciele i pracownicy niepedagogiczni, absolwenci i przyjaciele szkoły wypełnili salę gimnastyczną. Część z nich otrzymała symboliczne podziękowania. Dla gości wystąpił baryton Łukasz Zientarski, śpiewak operowy, wnuk Modesta Dobrzyńskiego, nauczyciela zawodu. Dla nich zagrała pod batutą Jacka Gerka, byłego nauczyciela, reaktywowana „młoda duchem” orkiestra szkolna, złożona z absolwentów i przyjaciół (grał w niej jako uczeń Zdzisław Smardzewski, fotografik, współpracownik „TC”). Radość jubileuszową osłodził dodatkowo tort, który podzieliли byli dyrektorki: Stanisław Szolc, Tadeusz Miłoszewski, Andrzej Krawczyński, Jarosław Druchniak oraz obecna dyrektorka Anna Kmiołek-Gizara (pierwsza kobieta na tym stanowisku w Ruszkowskim).

Zespół Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego został wyróżniony medalem „Za zasługi dla Miasta Pułtuska” (pisaaliśmy o tym w nr 39 z 2023 r.).

Obecnie szkoła, Ruszkowski, realizuje kolejne projekty i plany, kierując się hasłem: „Z przeszłości do przyszłości, pod pełnymi żaglami”.

IK

Poruszył mnie artykuł „Oblicza starości”, zamieszczony w poprzednim numerze „TC”, pióra Ewy Stangrodzkiej Kozłowskiej. Poruszył mnie w niemałej mierze także i dlatego, że sam mam mamę w wieku 95 lat, od dawna niemobilną i „obdarzoną” wieloma „współistniejącymi” przypadłościami, jak ostatnio modnie określano choroby starości, przy okazji pandemii koronawirusa.

W tym wieku mało kto jest w stanie żyć samodzielnie, w większości takie osoby wymagają pomocy, zarówno ze strony rodziny w takiej czy innej formie, jak i osobistej asystencji albo umieszczenia w specjalnym zakładzie. Nie jest to proste, o czym autorka pisze przekonująco, podając konkretne przykłady, a co dla mnie jest codziennym doświadczeniem.

Ulżyć w cierpieniach na jego prośbę...

Chciałbym jednak tym razem zwrócić uwagę na inny aspekt starości, zwłaszcza tej późnej. Na zbliżającą się śmierć...

Ostatnio miałem okazję rozmawiać nie tylko z moją matką, ale i z innymi osobami dotkniętymi starością oraz terminalnymi chorobami, na temat godnej śmierci. Jest to trudny temat w naszym katolickim kraju, i w sytuacji gdy prawo karne traktuje eutanazję tak samo jak zabójstwo.

Z prawnego punktu widzenia eutanazja, czyli pozbawienie kogoś życia, czyn motywowany współczuciem, w sytuacji nieuleczalnej choroby, nosi znamiona najgorszego przestępstwa. Liczy się bowiem zamiar pozbawienia życia, a nie motyw, czyli chęć ulżenia komuś w cierpieniach, na jego wyraźną prośbę. Jest to trudne z każdego punktu widzenia, tym bardziej że nasze poglądy na eutanazję często zmieniają się w jedną czy drugą stronę. Na przykład, moja matka która jest konserwatywną katoliczką, przez całe życie była przeciwna eutanazji, obecnie jednak dopuszcza taką możliwość w pewnych, ograniczonych sytuacjach. Podobnie inne osoby, z którymi miałem okazję ten temat analizować. Na szerszym forum jest to nadal temat tabu. Choć przecież nie do końca.

„Johnny”, „Lęk”, i inne

Eutanazja wkroczyła u nas do poważnej sztuki. Już niektóre sekwencje filmu „Johnny” Daniela Jarosza, rozgrywane w hospicjum księdza Kaczkowskiego dawały do myślenia o godnej śmierci, podobnie jak sztuka Mateusza Pakuły pt. „Jak nie zabiłem swojego ojca i jak bardzo tego żałuję”, pokazywana w grudniu na festiwalu w Krakowie, traktująca o odchodzeniu ojca, walczącego z nowotworem w czasie pandemii. Najbardziej jednak odważnie poruszył ten temat niedawny film Sławomira Fabickiego pt. „Lęk”.

Polskie kino przestało być kinem prowincjonalnym i nie zajmuje się tylko polskimi sprawami, jest w stanie „wiosną zobaczyć, a nie tylko Polskę”. Niemniej jednak filmy awangardowe, trudne, autorskie, przechodzą czasem niezauważone. Tak było z filmem „Lęk”, który nie otrzymał żadnej nagrody na ostatnim festiwalu filmów polskich w Gdyni i przeszedł przez polskie ekrany przy prawie pustych widowniach. Dlatego chciałbym o tym filmie napisać kilka słów, ale najpierw o tym jak tego typu temat traktują inne kinematografie.

Pierwszym filmem który wywarł na mnie ogromne wrażenie był film z 1971 r. w reżyserii Daltona Trumbo pt. „Johnny poszedł na wojnę”. Młody, przystojny chłopak z amerykańskiego południa „poszedł” na jakąś wojnę (pewnie wietnamską, ale to nieważne) i tam straszliwy wybuch pozbawił go nóg, rąk, nawet



Dobra śmierć, czyli wyjście z sytuacji bez wyjścia

tworzy. Potem okazało się że stracił także zmysł wzroku, słuchu, powonienia. I znalazł się w szpitalu gdzie lekarze „humanitarnie” próbują ratować jego życie, pomimo faktu że pacjent alfabetem Morse’a daje im do zrozumienia, że wcale tego nie pragnie. Chce umrzeć, ale tego mu właśnie nie wolno.

Wtedy w Ameryce eutanazja nie była jeszcze legalna w żadnym stanie. Ale już w filmie Clinta Eastwooda z 2004 r. pt. „Za wszelką cenę” bohater skontrowany z podobnym dylematem niedługo się waha. Bohater to trener bokserki, szkolący (początkowo niechętnie) trzydziestoletnią bokserkę, odnoszącą sukcesy aż do momentu wystąpienia u niej nowotworu mózgu. Wtedy objawia się człowieczeństwo trenera. Pomimo wielkiego przywiązania do swojej zawodniczki, widząc jej męczarnie, decyduje się pomóc jej opuścić ten świat. Charakterystyczne że Eastwood, jeden z najlepszych i najbardziej znanych amerykańskich aktorów jest z przekonania konserwatystą i zawsze głosuje na republikanów. Nie miał jednak obiekcji żeby wyreżyserować film z taką wymową i zagrać w nim. Uznał widocznie że dobro człowieka winno stać ponad wszelkim dogmatem.

W Stanach Zjednoczonych było wielu artystów a także lekarzy walczących przez długie lata o depenalizację eutanazji. Wyróżnił się nieżyjący już doktor Jack Kevorkian, znany jako „doktor death” (śmierć), który asystował przy 130 takich „zabiegach” zanim wytoczono mu proces i otrzymał karę 8 lat więzienia. Jego historię opowiada film dokumentalny „Jack jakiego nie znacie”.

Dziś już dziesięć stanów w USA zalegalizowało „wspomagane samobójstwo”.

W europejskiej kinematografii wymienić należy takie filmy Bergmana jak na przykład „Milczenie”, czy „W końcu czyje to życie” Johna Badhama. Tam, bohater, po ciężkim wypadku, sparaliżowany i skazany na leżenie w łóżku błaga o eutanazję. Lekarze odmawiają. Podaje sprawę do sądu i mówi do sędziego: „Wysoki Sądzie, gdybyś na poboczu drogi zobaczył potwornie okaleczone zwierzę, zastrzeliłbyś je. Proszę tylko o takie samo miłosierdzie”. W filmie „W stronę morza” Alejandra Amenabara jest podobna sytuacja, z tym że bohater jest przykuty do łóżka po jednym skoku z urwiska do morza. Brawura.

Marzy o wolności, którą dałaby mu śmierć, ale jest całkowicie sparaliżowany i niezdolny nawet do zadania jej sam sobie. W filmie „Wszystko poszło dobrze” Francois Ozona bohaterem jest 85-letni ojciec, sparaliżowany i proszący własną córkę by pomogła mu odejść. Film tyleż o eutanazji ile o miłości między ojcem a córką.

Ale czy z miłości można zabić?

Tak, jak najbardziej. O tym jest właśnie głośny film Michaela Haneke z 2012 r. pt. „Miłość” (zdobycza Złotej Palmy na festiwalu w Cannes). Opowiada on o dwojgu starych małżonkach, którzy przechodzą ogromny kryzys. Ona ma jeden wylew, potem drugi, traci kompletnie sprawność i sterowność. On cierpi, nie może tego znieść, wreszcie zabija

najpierw ją, a potem siebie. A wszystko z prawdziwej miłości pokazanej z maestrią przez świetnych aktorów.

Tu wróćmy do polskiego filmu „Lęk” Fabickiego. Jest to trochę inna historia, choć chyba inspirowana Bergmanem. Opowieść o dwóch siostrach, bardzo się kochających ale uwikłanych w konflikt, gdy z Polski jadą samochodem przez Niemcy do Szwajcarii, gdzie starsza Małgorzata, cierpiąca na nieuleczalny nowotwór pragnie poddać się eutanazji. Młodsza, Łucja, która jest zdrowa, nie może się z tym pogodzić. Jest to film drogi. Siostry jadą, rozmawiają, milczą, często się kłócą, bo Małgorzata (świetna rola Magdaleny Cieleckiej) zawzięła się, żeby skończyć z cierpieniem, ale jest mało komunikatywna, wręcz nieprzenikniona a Łucja (gra ją równie znakomicie Marta Nieradkiewicz) nie ogarnia tej sytuacji i sporo czasu upłyne zanim pojmie, że to nie jej emocje są w tym wszystkim najważniejsze. Po drodze spotykają różnych ludzi, którzy zapewne nie odegraliby żadnej roli gdyby nie choroba Małgorzaty.

Ale choroba wszystko zmienia. I choć Małgorzata, z zawodu adwokatka, nadal jest w stanie dzwonić do biura i wydawać rozsądne polecenia, jej psychika, naznaczona bólem, działa już na innych obrotach, reaguje niestandardowo w zwykłych wydawałoby się sytuacjach. Włącznie z tym, że próbuje uprawiać seks z zupełnie przygodnym mężczyzną, ale ten jest jej zachowaniem zniechęcony.

Jest także pod wpływem morfiny, którą sobie wstrzykuje, i która jedyna uśmierza ból na krótki jedynie czas.

Łucja chciałaby okiełznać wewnętrzną rozpacz siostry i jej wyraźną rezygnację z życia, a jednocześnie jest wściekła, że jej się to nie udaje. Frustracja przyciąga i odpycha. „Lęk” jest także filmem o miłości, takiej która ewoluje od egoizmu do bardziej dojrzałych form, pozwalających zrozumieć, że najważniejsze jest dobro osoby, którą kochamy a nie nasza własna wygoda. Bo w końcu Łucja godzi się na eutanazję Małgorzaty.

„Lęk” jest filmową rozprawką - etiudą nad życiem i śmiercią, nad naszym prawem do podejmowania decyzji ostatecznych. Siostry docierają do Lugano w Szwajcarii, miasta położonego nad przepięknym jeziorem i tam w komfortowych warunkach Małgorzata odchodzi. Była co prawda wcześniej rozpatrywana opcja umieszczenia Małgorzaty w niemieckiej klinice, gdzie mogli ją leczyć i przedłużyć życie o rok czy dwa, ale było też jasne że jakość jej życia jeszcze bardziej by się pogorszyła. Tę opcję siostry odrzuciły.

„Lęk” pozbawiony jest zupełnie wymiaru duchowego, religijnego, siostry o tym nie rozmawiają. Dla niektórych może to być wadą filmu, ale jest oczywiste, że bohaterki są osobami laickimi (można to wydedukować po ich gestach, słowach, zachowaniu).

Eutanazja jest coraz bardziej częścią naszej rzeczywistości i nasz stosunek do niej ewoluuje, niezależnie od tego czy jesteśmy religijni. Popatrzmy na to jak zmienił się nasz stosunek do samobójców w ciągu ostatniego półwiecza. Nawet pośród duchownych, jak wynika z badań część tylko wierzy w Boski Plan, którego elementami są ból i jakkolwiek brak nadziei.

Polski ustawodawca też będzie musiał rozważyć...

W najbliższej przyszłości polski ustawodawca będzie musiał rozważyć czy także w Polsce zalegalizować eutanazję. W wielu krajach już jest ona legalna, na przykład w Belgii, Holandii, Niemczech, Kanadzie, częściowo w Stanach Zjednoczonych i Australii, etc. A jednocześnie pojęcie to ma długą historię. Pojawia się po raz pierwszy w V wieku p.n.e. w greckiej komedii Kratinosa, który chwali je jako „dobrą śmierć”. Podobnie była oceniana przez Cyserona. Ale z tego absolutnie nie wynika, że musimy ją rozważać w naszym własnym życiu. Każdy musi mieć wybór. Może nie umrzemy...? Najlepiej nigdy nie znaleźć się w sytuacji bez wyjścia.

Tylko... czy to od nas zależy?

DANIEL KORTLAN

Ciechanowianki nagrodzone

Najpierw w Pułtusk, teraz w swoim powiecie

Małgorzata Pilzak, Alicja Kaszubowska i siostry Kuc tworzące zespół Kucanki otrzymały nagrody za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, przyznane przez Zarząd Powiatu w Ciechanowie. Wcześniej zdobyły laury m.in. w V Ogólnopolskim Konkursie Piosenek Polskich Wykonawców Lat 60. i 70. XX w. „W sześciu strunach zaklęta muzyka” w Pułtusk.

– Tegorocznymi laureatami są osoby pracowite i utalentowane. Swoją działalnością promują powiat ciechanowski w kraju, a także poza jego granicami – powiedział starosta Jan Andrzej Kaluszkiewicz i wręczył 6 grudnia nagrody wspólnie z wicestarostą Markiem Marcinkowskim i przewodniczącym Rady Powiatu Sławomirem Morawskim.

Statuetki Ludzie Kultury 2023 trafiły m.in. do ciechanowskich uczennic, które kilka miesięcy wcześniej reprezentowały powiat podczas V Ogólnopolskiego Konkursu Piosenek Polskich Wykonawców Lat 60. i 70. XX w. „W sześciu strunach zaklęta muzyka”, zorganizowanego przez Publiczną Szkołę Podstawową nr 3 im. Tadeusza Kościuszki w Pułtusk. Koncert odbył się w Amfiteatrze



Małgorzata Pilzak na scenie



Alicja Kaszubowska z symbolicznym czekiem na pułtuskim rynku



Zespół Kucanki na tle pułtuskiego ratusza

kursach. Podczas XII Ogólnopolskiego Konkursu Piosenki „Debiut” w Siedlcach Małgorzata Pilzak ze Studium Piosenki „dEs” Grzegorza Chodkiewicza z Powiatowego Centrum Kultury i Sztuki w Ciechanowie zdobyła I miejsce w kategorii klasy IV-VI. Również I miejsce zajęła podczas Festiwalu Mit Ton 2023. Piosenki Anny Jantar w Domu Kultury Dorożkarnia w Warszawie w kategorii wiekowej 7-12 lat. Natomiast Alicja Kaszubowska została finalistką VI Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Polskiej i Zagranicznej „FIRO-LIZA” 2023 w Warszawie. Obecnie pracuje pod kierunkiem trenera wokalnego Matteo Mazzucca. I Gosię, i Alę można usłyszeć podczas różnych wydarzeń artystycznych w Ciechanowie, tak samo jak zespół Kucanki. Aleksandra, Małgorzata, Katarzyna i Maria Kuc mieszkają w Pomorzu w gminie Opinogóra, talent odziedziczyły po tacie Andrzeju, który w młodości grał na gitarze w zespółach. Mają w swoim dorobku kilka nagród i wyróżnień podczas festiwali muzycznych (reportaż o zespole ukazał się w świątecznym numerze „TC” w 2022 r.).

Nagrody za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury w roku 2023, oprócz ww. uczennic, otrzymali także: Gabriel Staszewski (reprezentował go tata), Marta Skibińska i Stowarzyszenie Muzyczne Victoria (o nich napiszemy osobno). Spotkanie uatrakcyjnił występ laureatów nagrody.

– Miałymy przyjemność wystąpić na corocznym rozdaniu nagród za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej oraz upowszechniania i ochrony kultury. Ogromnie nam miło i dziękujemy za przyznanie nam tej nagrody – napisały na swoim profilu FB Kucanki. Za przyznanie nagród ich córkom podziękowały również mamy: Małgosi – Agata Pilzak i Ali – Anna Kaszubowska, i pogratulowała wszystkim wyróżnionym Ludziom Kultury 2023.

IK



Domu Polonii im. Krzysztofa Klenczona. Wystąpili wówczas wykonawcy z całej Polski, którzy wokalne talenty zaprezentowali w 48 piosenkach artystów tamtych czasów jak: Krzysztof Klenczon, Czerwone Gitary, Karin Stanek, Alibabki, Violetta Villas. Rywalizowali w czterech kategoriach: klasy I-III, klasy IV-VI, klasy VII-VIII szkół podstawowych oraz szkoły ponadpodstawowe. Najlepsi spotkali się 16 września na pułtuskim rynku w koncercie finałowym podczas Dni Patrona Pułtusk Św. Mateusza.

Małgorzata Pilzak w Konkursie „W sześciu strunach zaklęta muzyka” w Pułtusk, zwanym Małym Klenczonem, wyśpiewała I nagrodę (1 tys. zł) w kategorii uczniów klas IV-VI. Ona również w duecie z Antoniną Falkowską zdobyła Nagrodę Grand Prix (1 tys. zł). W kategorii uczniów szkół ponadpodstawowych triumfy święciły tak-

że ciechanowianki: II nagrodę (800 zł) zdobył zespół Kucanki w składzie: Aleksandra, Małgorzata, Katarzyna i Maria Kuc, a III (600 zł) – Alicja Kaszubowska. Rok wcześniej, podczas IV edycji konkursu Alicja otrzymała I nagrodę wśród uczniów szkół ponadpodstawowych. Jurorów zachwyciła jej interpretacja utworu „Nic nie może przecieć wiecznie trwać” z repertuaru Anny Jantar. To nie wszystkie pułtuskie sukcesy uczennicy I Liceum Ogólnokształcącego im. Zygmunta Krasińskiego w Ciechanowie. W tym roku 26 sierpnia w amfiteatrze Domu Polonii Alicja Kaszubowska wyśpiewała I nagrodę podczas Festiwalu imienia Krzysztofa Klenczona, mającego zasięg międzynarodowy, a adresowanego do uczniów, studentów i osób dorosłych. Jej dojrzałe i wzruszające wykonanie „Białego krzyża” urzekło i jurorów, i publiczność. Alicji akompaniował tata Michał Kaszubowski, muzyk, nauczyciel fortepianu, a sekundowała muzyczna mama Anna, nauczycielka w jednej z ciechanowskich szkół podstawowych.

Małgorzata Pilzak i Alicja Kaszubowska reprezentowały powiat i miasto, biorąc udział w innych kon-

Co drugi Polak robi postanowienia noworoczne

Jedno od lat jest na szczycie listy

„Nowy rok, nowy ja!”. Według badań CBOS blisko połowa Polaków robi postanowienia noworoczne. Ich lista co roku jest w zasadzie taka sama: chcemy schudnąć i żyć zdrowiej, ruszać się więcej, podróżować częściej i rzucić nałogi. Z realizacją naszych planów bywa już jednak krucho. Według statystyk tylko 8% z nas konsekwentnie trwa przy swoich postanowieniach, a aż 80% rezygnuje z nich do końca lutego. Szczególnie słabo idzie nam z nałogami, a zwłaszcza z jednym z nich: paleniem papierosów, które jak bumerang powraca co roku na szczyt listy naszych noworocznych postanowień.

Papierosy to najczęstszy nałóg Polaków. Niestety, z roku na rok palimy ich coraz więcej. Każdego dnia papierosa odpalają u nas 3 miliony kobiet i 5 milionów mężczyzn. Ochota na rzucenie trującego dymka najczęściej nachodzi nas przed Nowym Rokiem, ale wyzwanie warto podjąć już teraz i nie odkładać go „na specjalną okazję”. Trzeba pamiętać, że papierosowy dym truje nie tylko palaczy, ale też osoby wokół, narażone na tzw. palenie bierne. Lekarze przestrzegają, że każdy „dymek” skraca życie o 11 minut, a statystyczny palacz żyje nawet o 10 lat krócej, niż osoba niepaląca.

Najprościej jest oczywiście rzucić nałóg. Sęk w tym, że to, co wydaje się najprostsze, dla osób palących papierosy nałogowo i od lat jest właśnie najtrudniejsze. Uzależnienie jest tak silne, że statystycznie każdego roku nawet 9 na 10 prób rzucenia papierosów kończy się porażką i powrotem do palenia.

Jak zwiększyć szanse na wygraną z nałogiem? Nie poddawać się i nie zniechęcać niepowodzeniami! Trzeba pamiętać, że każdy może rzucić! Warto zadzwonić na bezpłatną infolinię poradni pomocy palącym, pod numerem 800 190 590. Warto też skonsultować się z lekarzem. W rzuceniu nałogu pomocne mogą być plastry nikotynowe, nikotynowe gumy do żucia, leki bez recepty zawierające cytyzynę i leki na receptę zawierające wardeniklinę lub bupropion.



Jeśli mimo wszystko to papieros nadal bierze górę lub - co gorsza - jeśli nie mamy zamiaru rzucać tytoniowego nałogu, palacz może spróbować pozbyć się papierosa ze swojego życia w jeszcze inny sposób. Jak? Zastępując go urządzeniem do podgrzewania tytoniu, które naśladuje odruch palenia i zawiera nikotynę, ale uchodzi za mniej szkodliwe od papierosa. W Polsce pierwszym urządzeniem tego typu były tzw. iquosy, znane teraz jako iquos iluma (czyt. ajkos iluma), w których wkład tytoniowy jest podgrze-

wany, a nie palony. Dzięki temu nie ma tu silnie toksycznego i śmierdzącego dymu papierosowego. Zamiast tego palacz wdycha aerozol nikotynowy, zawierający znacznie mniej szkodliwych związków. Nie ma tu np. substancji smolistych ani popiołu, a najnowszych urządzeń nie trzeba czyścić po użyciu. Takie rozwiązanie nie jest jednak idealne, ponieważ podtrzymuje uzależnienie. U nałogowych palaczy może jednak ograniczyć szkodliwe skutki nałogu palenia, wykreślając papierosy z ich życia.

Rezygnacja z papierosów przynosi same korzyści. Naukowcy wyliczyli, że papierosy drastycznie zwiększają ryzyko zachorowania na 15 różnych rodzajów nowotworów, a nie tylko na raka płuc. Palenie powoduje m.in. choroby serca, przewlekłą obturacyjną chorobę płuc, astmę - a także problemy natury estetycznej: zmarszczki, pożółtkę od dymu zęby, łamliwe paznokcie. To wszystko niejako idzie „w pakiecie” z paleniem papierosów i zaciąganiem się ich dymem.

Dlaczego palimy, skoro wiemy, że papieros powoli nas zabija i niszczy zdrowie? Odpowiedź tkwi w nikotynie. To ona uzależnia i wywołuje u palacza chęć zapalenia papierosa. Zaskakujący może wydać się fakt, że nikotyna nie jest główną przyczyną chorób palaczy i nie powoduje raka. Znacznie groźniejsze dla zdrowia palacza (i palacza biernego) jest wdychanie dymu papierosowego, czyli kilku tysięcy związków chemicznych, w tym substancji smolistych, które powstają jako „efekt uboczny” palenia papierosów i oblepiają płuca palaczy.

Pomimo długiej listy chorób zagrażających palaczom, Polacy nie chcą rzucać papierosów. Ochota na rzucenie dymka słabnie w nas już w pierwszych tygodniach po Nowym Roku. W efekcie jesteśmy na szarym końcu europejskich statystyk. Raptem 12% palaczy znad Wisły przyznaje, że rzucili palenie. Rzadziej od nas papierosy rzucają tylko na Węgrzech i w Rumunii. Dlatego, chcąc zadbać o własne zdrowie, warto rzucić ten nałóg już teraz. I wytrwać w swoim postanowieniu przez cały 2024 rok i kolejne lata!

Tylko geniusz panuje nad chaosem

*** Skąd wziął się pomysł, żeby zostać sołtyską?**

- Kiedy poprzedni sołtys, z różnych względów, zrezygnował, okazało się, że nie ma chętnych, żeby go zastąpić. Pewnego dnia usłyszałam w sklepie „Renia, startuj! Bo jak nie ty, to kto?”. Początkowo nie byłam zainteresowana, zwłaszcza, że wiedziałam, że przy moim trybie życia może brakować na to czasu. „Jesteś taka obrotna, wszędzie cię pełno...”, mówili. Ludzie zaczęli mnie prosić, a że istniało zagrożenie, że przy braku sołtysa, sołectwo Rumoka może być dołączone do sołectwa Ościsłowo lub Budy Rumockie, ostatecznie podjęłam wyzwanie. Zwłaszcza, że nie było innych kandydatów, a ja uznałam, że w zasadzie nie mam nic do stracenia. Skonsultowałam z Leszkiem, poprzednim sołtysiem, ilość obowiązków – stwierdził, że to zależy od mojej inicjatywy. Uznałam, że szkoda, żeby przepadły pieniądze z funduszu sołeckiego, bo jest o co zadbać – mamy plac zabaw, trzeba coś zrobić z placem przed sklepem, jest sprawa drogi przez wieś. Ludzie tu są spokojni, znam dobrze wszystkich, więc postanowiłam spróbować.

*** Masz 31 lat. Czy to oznacza, że jesteś najmłodszym sołtysiem w gminie Gliniojeck?**

- Nie mam pewności, ale to bardzo prawdopodobne. W podobnym wieku jest jeszcze sołtyska w Kondracju Pańskim.

*** Łączysz tę funkcję z pracą zawodową i to niejedną. Prowadzisz salon urody w Ościsłowie...**

- W lutym minie siedem lat, od kiedy funkcjonuje „Impresja”. Po skończeniu szkoły średniej początkowo pracowałam na etacie, ale w pewnym momencie zrezygnowałam i... zaczęłam robić paznokcie. Wkrótce złożyłam wniosek o dotację, dostałam ją i otworzyłam tu salon. Paznokcie, stylizacja rzęs, makijaże, upięcia okolicznościowe itp. Czasami dojeżdżam też do klientek. To pracochłonne zajęcie, zwłaszcza przed świętami, kiedy zaczynam istny maraton. Zazwyczaj mam wolne poniedziałki, ale przed świętami pracuję codziennie od 8:00 do 19:00 łącznie z sobotą i niedzielą, kiedy jestem od 6:00 do 19:00. Średnio obsługuję 12 klientek dziennie. Jestem zadowolona i nie zamierzam z tego zrezygnować, mimo że mam też...

***...„Rękodzieło”.**

- Tak, rękodzieło to w sumie od zawsze, jeszcze od czasów szkolnych. Utworzyłam profil na facebooku i dopisałam sobie PKD do działalności. Robię na zamówienia, z wysyłką, ale także sama coś wymyślam. Ozdoby, rzeczy bożonarodzeniowe, personalizowane, okolicznościowe. Przez to w domu mam bałagan, ale jak to mówią – tylko geniusz panuje nad chaosem [śmiech – przyp. red.]. O, i jeszcze w piątki chodzę na zumbę.

*** W jaki sposób łączysz to wszystko z funkcją sołtysa?**

- Trochę za późno, jak dla mnie, pojawia się informacja o terminie sesji rady gminy, wtedy muszę odwoływać i przekładać terminy moich klientek, ale to jest chyba jedyny problem. Poza tym jestem zawsze „pod telefonem”, to taki plus własnej działalności, kiedy nie trzeba się nikogo pytać, gdy trzeba coś załatwić, gdzieś pojechać. Jakoś to godzę, choć mąż narzeka, że nie mam dla niego czasu. Ale przecież trochę mam, kiedy kleję te wszystkie rzeczy w domu wieczorem [śmiej – przyp. red.]. Inna sprawa, że także dzięki informacjom od moich klientek, wiem co

Rozmowa z **Renatą Zielińską**, sołtysiem wsi Rumoka. O swojej funkcji, którą w niezwykle sposób łączy z pracą w salonie urody i tworzeniem rękodzieła.



się dzieje we wsi. Ostatnio jedna z nich poinformowała mnie choćby o pewnym naborze wniosków. A wśród moich klientek są panie sołtys, radne itp.

*** Czujesz, że masz poparcie mieszkańców?**

- Myślę, że tak. Co prawda na pierwsze zebranie przyszła garstka osób, bo tylko 8, ale na to składa się wiele czynników. Gdy się gdzieś zjawiam, np. w sklepie, spotykam się z przejawami sympatii. Staram się coś robić. Planujemy na przykład wiosną układać płyty ażurowe na placu przed sklepem.

*** No właśnie, jaki masz pomysł na tę funkcję?**

- W pierwszej kolejności chcę zrobić porządek przed świetlicą wiejską. Są też dwie drogi do poprawki. Choć akurat temat dróg to w gminie temat trudny i kosztowny. I jest tu spór na linii gmina – mieszkańcy. No ale będę starała się coś w tej sprawie zrobić. Doświadczyłam, że trudno jest coś wywalczyć krzykiem i kłótnią, a więc zazwyczaj zjawiam się w urzędzie uśmiechnięta. Wtedy od razu inaczej się rozmawia. Co do komunikacji z mieszkańcami – podatek zbieram w świetlicy wiejskiej, w ustalonym konkretnym konkretnym terminie, co jak słyszę, w opinii ludzi jest dobrym pomysłem. Utworzyłam stronę na facebooku dla mieszkańców, gdzie umieszczam wszystkie informacje. Puszczam również okólnik w razie potrzeby, a także wieszam kartkę przed sklepem oraz kładę przy ladzie.

*** Jakie potrzeby ma taka wieś jak Rumoka?**

- Oprócz tych, o których wspominałam, czyli drogi, plac i świetlica, nie ma jakichś większych potrzeb. Mamy plac zabaw, na który i tak przychodzą głównie dzieci spoza wsi, ludzie są zgodni, spokojni. Wszędzie jest jakiś wujek i ciocia.

*** Czy uważasz, że młodość to atut tej funkcji?**

- Myślę że tak. Z jednej strony młodzi mają teraz trochę mniej czasu, niż

starsi, na emeryturze, ale z drugiej strony młody człowiek to więcej pomysłów, większe kontakty (mam klientki z Płońską, Ciechanową, Gliniojka, a nawet z... Czerwińską nad Wisłą), a poza tym ludzie młodzi są lepiej obeznani z technologią. A w moim przypadku to jest tak, że wszędzie mnie pełno, wszędzie pojadę, wszystko załatwię. Potrafię w ciągu dnia trzy razy pojechać do Ciechanowa, dwa razy do Gliniojka, następnie wrócić do pracy, a po powrocie do domu jeszcze coś ukleić. I nie jestem zmęczona.

*** Jak oceniasz współpracę z gminą?**

- Bardzo dobrze. Mam kontakt z panią radną, od której otrzymuję niezbędne informacje, poza tym czuję, że dobrze mnie przyjęli. Trochę na tych sesjach atmosfera bywa różna, ale to normalne. Ostatnio zaś główny temat to oświata.

*** Co jest najważniejsze w tej funkcji?**

- Myślę że cierpliwość w pierwszej kolejności. Nie wolno być też zbyt wybuchowym, trzeba być opanowanym, wysłuchać, nie mówić wszystkiego, co ślina na język przyniesie. Nie można być oczywiście zbyt cichym, aby nie dać wejść sobie na głowę, ale trzeba umieć spokojnie i cierpliwie wszystko wytłumaczyć.

*** Startujesz na kolejną kadencję?**

- Tak, zwłaszcza, że zaczęłam już coś robić, więc teraz tego nie zostawię. Kwota, jaką przyznano naszemu sołectwu to 30 tys. zł, więc trzeba będzie tego dopilnować. Poza tym i tak nie ma innych kandydatów.

*** A może masz jakieś większe ambicje polityczne?**

- Nie, to mi wystarczy. Mam zresztą salon, mam rękodzieło i tutaj raczej widzę mój rozwój.

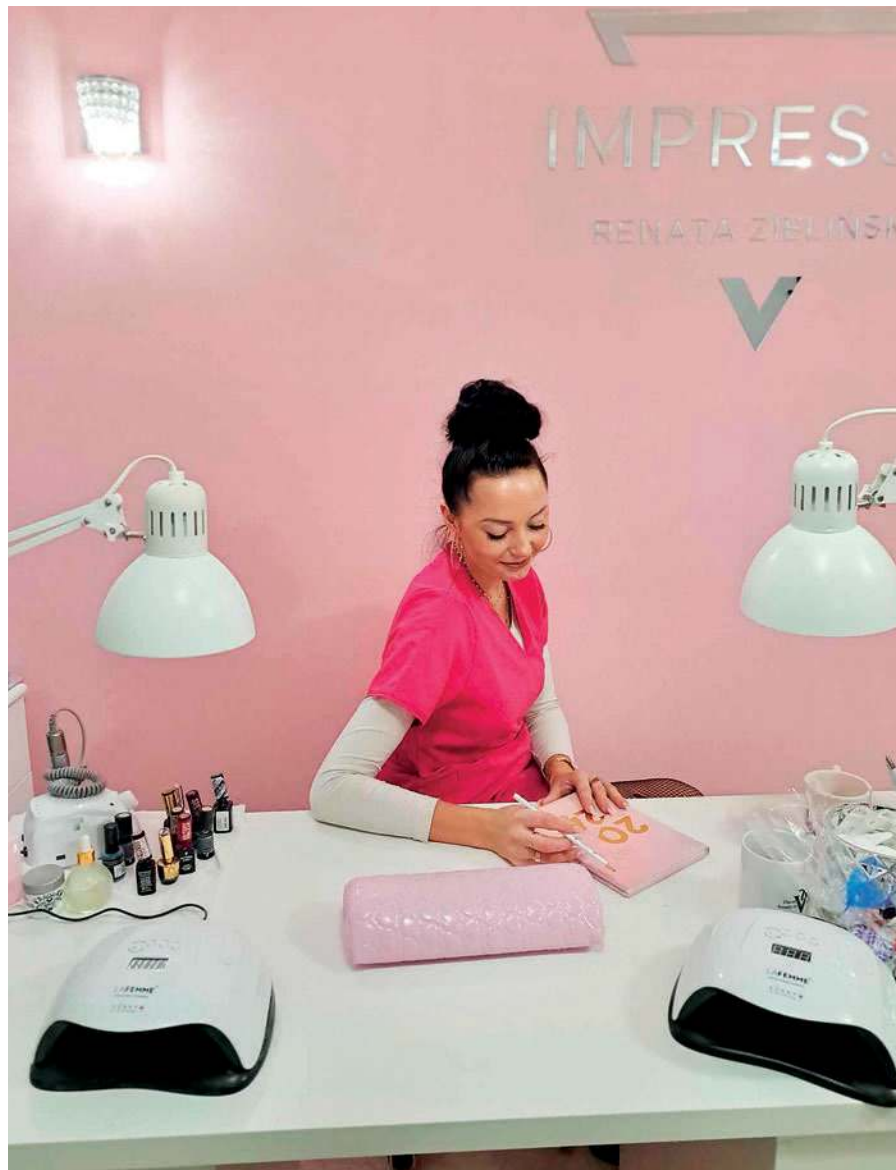
*** Widzisz się jako sołtys na lata?**

- Być może, jest co robić. W dalszej perspektywie trzeba zrobić porządek

wrzuciłam zdjęcia na „Naszą Klasę” i tak to się zaczęło. Brałam wtedy 20 zł za taką usługę. Pracowałam jeszcze w międzyczasie w Cedrobie. Za pierwszą wypłatę kupiłam zestaw do robienia paznokci i wkrótce sama nauczyłam się tego fachu. Zrezygnowałam z pracy i zaczęłam robić je w domu. W końcu zaryzykowałam, otrzymałam dotację, wyremontowałam i otworzyłam salon. Byłam wtedy w ciąży i pracowałam dopóki mieściłam się za biurkiem. Dwa miesiące po urodzeniu wróciłam do pracy i tak pocztą pantoflową się rozeszło, a klientek było coraz więcej. Na szczęście w domu pomaga mi mąż i moja mama, która jest na emeryturze.

*** Jak spędzałaś święta?**

- Ja przed świętami mam „maraton” – praca, hurtownia, zakupy, stroiki, upominki dla klientek. Plus jest taki, że święta u mnie zawsze przygotowuję



z drogą relacji Ościsłowo-Rumoka, który to odcinek jest niebezpieczny, zwłaszcza dla dzieci udających się do szkoły. A chodniki kończą się w połowie wsi. Obecnie mojego syna, który ma 6 lat, nigdy bym tamtędy nie puściła, mimo że ja będąc w tym wieku, jeździłam do szkoły rowerem.

*** Jakie masz najbliższe zawodowe plany?**

- Generalnie planów jako takich nie mam, żyję z dnia na dzień. Najlepiej to widać na przykładzie rękodzieła – coś zobaczę, coś mi przyjdzie do głowy i już biorę do ręki telefon, zamawiam i działam. Ostatnio klientka przyniosła mi swoje obrazy na sprzedaż do salonu i też mnie nimi zainteresowała, a więc w domu zaczęłam wykładać.

*** Kim jest Renata Zielińska prywatnie?**

- Mam męża i sześciolatniego syna Mikołaja, który chodzi do przedszkola w Ościsłowie. Mieszkam z rodzicami oczywiście w Rumoc, gdzie się urodziłam i nie zamierzam się stamtąd wyprowadzać. Mój obecny zawód nie jest związany z wykształceniem – w 2012 roku skończyłam technikum gastronomiczne. Pewnego dnia koleżanka poprosiła o uczesanie – zrobiłam to,

mama, a więc omija mnie gotowanie. Zresztą mama i tak nie dałaby mi się od tego wszystkiego dotknąć. Zostaje sprzątanie, ale u mnie, z racji rękodzieła, jest zawsze na samym szarym końcu, nawet w wigilię. Zjeżdża się do nas cała rodzina – mam trzech braci i siostrę, a wszyscy mają mężów, żony i dzieci, więc w Wigilię jest około 20 osób. To dla mnie najlepszy czas w roku, obok lata. W pierwszy dzień świąt również przyjeżdża do mnie rodzeństwo, a drugiego dnia jedziemy do rodziny męża.

*** A jak zwykle witasz Nowy Rok?**

- Sylwester zawsze w domu. Moi rodzice nigdy nie wychodzą i trochę szkoda byłoby mi ich zostawić. Zresztą wolę spędzać ten wieczór z synem. Bal andrzejkowy, bal walentynkowy owszem, zawsze z mężem gdzieś wychodzimy, ale Sylwestra spędzamy z Polsatem [śmiej – przyp. red.]. O północy wychodzimy zobaczyć fajerwerki, ale sami ich nie kupujemy. Zawsze wpłacam w zamian na schronisko. Nie po to się człowiek cały rok napracuje, żeby ot tak wydać te pieniądze na coś niepotrzebnego. Lepiej komuś pomóc.

Rozmawiał **RADOSŁAW KOWALSKI**



**POWIAT
CIECHANOWSKI**

Styczeń Historyczna sesja

Na przełomie roku odbyła się przełomowa sesja rady powiatu ciechanowskiego. Po siedmiogodzinnej naradzie dotychczasowa starosta Joanna Potocka-Rak została odwołana ze stanowiska. Jej miejsce zajął radny PiS Jan Andrzej Kaluszkiewicz. Czas szybko płynie – za trzy miesiące wybory samorządowe...

Grypa atakuje!

Ubiegły rok był podobny do obecnego. W kolejkach do lekarzy pierwszego kontaktu tłumy. W przychodniach i na nocnych pomocach lekarskich słychać jeden wielki kaszel, katar i krztuszenie... Wróciła grypa, wirusy i przeziębienia... Przyczyny jak zwykle te same: niski poziom wyszczerpień, święta i sylwestry.

Czas studniówek



Początek roku to tradycyjnie czas studniówek, balów maturalnych i innych tego typu uciech. Uroczyste bale od lat budzą u dorastających nastolatków i ich rodziców wiele emocji. Zwłaszcza ci ostatni, po przeliczaniu wszystkich wydatków (szczególnie u maturzystek), mogą złapać się za głowę. W naszej sondzie tygodnikowej pytaliśmy też starszych ciechanowian jak wspominają swoje bale...

Trzymajmy się razem!

Ciechanowianka Alicja Szemplińska zaśpiewała piosenkę, która była oficjalnym hymnem mistrzostw świata w piłce ręcznej, które odbyły się przed rokiem w Polsce i Szwecji. Najpierw w Katowicach, a później w Sztokholmie Alicja wykonała utwór „Stick together”, czyli „Trzymajmy się razem”. Zaczne przesłanie...



Luty Gala noworoczna po raz 32



Już ponad 30 lat w PCKiSz w Ciechanowie odbywa się Gala Noworoczna prezentująca to, co w sferze artystycznej powiat ma najcenniejszego. Nasz dziennikarz obecny na gali podkreślał, że tamten koncert, bardzo różniący się od poprzednich, zapierał dech w piersiach...

Nowe nadzieje Marszałka

Marszałek Adam Struzik udzielił wywiadu naszej gazecie. Mówił o rozwoju, integracji, aktywności społecznej. Na pytanie o jesienne wybory parlamentarne mówił wtedy: „Pragnę, aby Polacy podjęli mądre decyzje...”. Jak widać naród posłuchał...

Upadek małych sklepów

Rosną jak grzyby po deszczu, pojawiając się w coraz to mniejszych miejscowościach. Supermarkety, dyskonty, franczyzy. To one zazwyczaj są przyczyną upadku małych, osiedlowych sklepików, w których zakupy robiliśmy przez ostatnie dekady. Sklepiki działalność kończą zazwyczaj po cichu – najpierw kurczy się asortyment, a ceny rosną. W końcu dostawy zostają wstrzymane i pojawia się sztyd: „Zamknięte”.

Długowieczni odchodzą w chwałę

Po prawie trzech dekadach wójt gminy Ciechanów Marek Kiwit odszedł na emeryturę. Zegnali go znajomi samorządowcy, pracownicy, a także mieszkańcy gminy. Ciut wcześniej wójt został nieprawomocnie skazany przez sąd...

Marzec Zmiany w gminie i starostwie

Ustępującego wójta Kiwita zastąpił komisarz Stefan Pawłowski, który wcześniej kierował biurom posła Wąsika. Z kolei w starostwie też zarządzono czystki – w trybie natychmiastowym odwołano Wojciecha Jagodzińskiego, dyrektora pow. zarządu dróg.

Krwawe łowy doktora P.

Minał blisko rok od reportażu „Król kłusowników” i artykułów w „TC” o bestialskim traktowaniu zwierząt (i ludzi) przez myśliwego (związanego z ciechanowskim okręgiem PZŁ) i lekarza Pawła P., profesora diabetologii. Tymczasem, jak gdyby nigdy nic, on wciąż przyjmuje pacjentów w jednej prywatnych przychodni w Ciechanowie.



Kwiecień Gminna metamorfoza

Gazyfikacja, hala sportowa, skatepark, posterunek policji, targowisko, nowe mieszkania i remonty dróg – o tym jak pozytywnie zmienia się gmina Sońsk opowiadał nam wójt gminy Jarosław Muchowski. Młody samorządowiec przyznał, że najczęściej zwykle „dziękuję” usłyszane od któregoś z mieszkańców wrzusa go najbardziej.

Misterium w Grudusku



70 mieszkańców wcieliło się w rolę uczestników dramatu Golgoty. W Grudusku tradycyjnie wystawiono misterium Męki Pańskiej. Inscenizacja odbyła się na średniowiecznym grodzisku zwanym skansenem Zielona Góra.

W obronie lasów czy „stołków”?

Solidarna, która wkrótce przemianowała się na Suwerenną Polskę głośno apelowała o obronę polskich lasów przed... Unią Europejską. „Ziobryści” zbierali podpisy pod petycją, a politycy angażowali w to środowiska myśliwych, leśników i... lokalne parafie.

Cedrob zamieszany w aferę ukraińskim zbożem

Rolnicy w całym kraju byli wściekli. AgroUnia wskazywała, że rodzinne firmy potraciły na tym nawet kilkadziesiąt milionów złotych. Cedrob znalazł się na liście firm wykorzystujących tanie zboże sprowadzane z Ukrainy. Termin zboża „technicznego”, które miało tylko przejeżdżać przez Polskę wszedł na politykę na długie tygodnie...

Maj Chwałą łąki umajone

Nabożeństwa majowe, całomiesięczne, codzienne wieczorne modlitwy i pieśni odprawiane przy wiejskich (i nie tylko) przydrożnych kapliczkach, czyli tzw. figurkach. Odwiedziliśmy miejsca w naszej okolicy, gdzie ta tradycja wciąż jest kultywowana.

Ginące zawody



Kim był zecer? Czym zajmowali się gamcarz, zdun i tapicer? Czy kioski, do których przed laty ustawiały się długie kolejki znikną na dobre? Przez wieki i pokolenia wiele zawodów rzemieślniczych (i nie tylko) cieszyło się szacunkiem społecznym i popularnością. A jak jest dzisiaj? W „TC” rozmawialiśmy z przedstawicielami „ginących” zawodów.

Czerwiec Słodko-gorzki temat truskawek

To był trudny sezon dla plantatorów truskawek i pozostałych owoców miękkich. Wysokie koszty uprawy, niskie ceny na skupach, a przede wszystkim brak rąk do pracy w polu przy zbiorach. Uprawa tego słodkiego owocu z roku na rok jest coraz mniej opłacalna. Wszystkie plagi potęgowała susza...



Żegnaj szkoło! Wakacji czas

W szkołach, przedszkolach, uczelniach, a nawet uniwersytetach III wieku zakończył się rok szkolny. Zaczęło się lato, a wraz z nim wakacje, lato, wyjazdy, odpoczynek... Zapytaliśmy mieszkańców Ciechanowa o plany na wakacje, a maturzystów o to, co będą robić od nowego roku szkolnego.

Co dalej z Łydynią?

- Pogłębić, poszerzyć, umocnić koryto... Systematycznie wygaszać brzozy, wycinać krzaki. Albo – spiętrzyć, zbudować retencję, zalew – mówił Jan Jackowski, emerytowany rolnik z gminy Regimin. O 30-lecie niewybudowania zbiornika wodnego w Regiminie pisaliśmy na łamach naszej gazety.

Lipiec Betonoza – jej wady i zalety



Od kilku lat toczy się dyskusja nad przyszłością placu Jana Pawła II. - Odbetonowywanie miast i zakładanie zieleni w ich centrach jest ważne ze

względu na jakość życia mieszkańców. Odgrywa ogromną rolę w regulacji temperatury, redukuje zanieczyszczenia, tłumi hałas – wyjaśnia Aleksandra Prus, architekt, która zaprojektowała plan modernizacji ciechanowskiego „Rynku”.

Takiej suszy jeszcze nie było

Brak deszczu... Plony niższe nawet o połowę, żniwa rozpoczęte nawet dwa tygodnie wcześniej niż planowano... O tym jaka przyszłość czeka polskie rolnictwo mówił w rozmowie z dziennikarzem „TC” Grzegorz Jackowski – rolnik i hodowca z Klic.

Sierpień Kobieta w policji

- Praca w policji od zawsze była moim marzeniem, a widok kobiety w mundurze nikogo nie dziwi i nie zaskakuje – mówi aspirant Magda Zaremska, rzeczniczka prasowa ciechanowskiej policji. O karierze zawodowej, kobietach w policji, ale też o tym jak odpoczywa po służbie policjantka opowiedziała redaktorowi naszej gazety.

Deficyt czy nadwyżka?

Oto jest pytanie. Niekończący się spór pomiędzy byłą a obecną starostą powiatu ciechanowskiego przybrał nowe formy. Tym razem spór dotyczył niewłaściwego gospodarowania i deficytu (bądź nadwyżki) w budżecie jednostki samorządowej.

Śmigłowiec mógł spowodować tragedię



O policyjnym i rządowym śmigłowcu, który w Samowej Górze (podczas pikniku wojskowego) zerwał linę wysokiego napięcia rozpiszywały się media w całym kraju. Black Hawk zahaczył o linę wysokiego napięcia, która spadła w pobliżu zgromadzonych ludzi. Panika, krzyki i ucieczka. Już później okazało się, że to nie pierwszy incydent pilota, który siedział za sterami rządowego helikoptera...

Wrzesień Komu przeszkadza orzeł?



Remont, wyburzenie, specjalne oznakowanie – to tylko niektóre z propozycji przedstawiane przez zainteresowanych. Okazuje się, że przed wyborami wszystko jest możliwe, a pomnik Walki-Męczeństwo-Zwycięstwo stał się obiektem politycznej kampanii.

Polowanie na uczniów

To miała być zwykła lekcja wuefu w jednej z ciechanowskich szkół średnich. W pewnym momencie usłyszano odgłosy przypominające wystrzał z broni pneumatycznej. Strzały oddane z krzaków padły w kierunku ćwiczącej młodzieży – na szczęście rany okazały się niegroźne. Wkrótce policja ujęła sprawców...

Ostoja mruczków ma nowy dom

Ostoja liczy sobie 50 rezydentów – kotów, które nierzadko przetrwały przez ciężkie chwile. W nowym domu mogą wreszcie znaleźć spokój i bezpieczeństwo, a być może trafią kiedyś

do adopcji. Nowa siedziba przy ulicy Ściegiennego zdążyła przypaść do gustu wielu mieszkańcom. Gdy jest ciepło koty wygrzewają się na słońcu, a przechodnie mogą je pogłaskać...

Październik Moje pierwsze wybory

W październiku praktycznie cała Polska żyła wyborami. Na kilka dni przed zapytaliśmy młodych ciechanowian o ich pierwsze wybory – czym będą się kierować przy wyborze, czy mają sprecyzowane poglądy polityczne i co te wybory mogą zmienić...

Ciechanów ma nowego posła!

Adam Krzemiński, nauczyciel matematyki, dyrektor CUW w Ciechanowie, prezes TMZC, został posłem na Sejm. 6,5 tys. głosów oddanych na tego kandydata, głównie w samym mieście, wystarczyło, aby członek Koalicji Obywatelskiej zasiadł w sejmowych ławach. Gratulacje!

Listopad Oni odeszli...

W dniu Zaduszek odwiedzamy groby bliskich... Na łamach „TC” wspominaliśmy osoby, które odeszły od nas w minionym roku... Bliskich, kolegów, koleżanki, znajomych...

Kto jest winny śmierci nastolatka?

Do tragedii doszło w Kałęczynie Starym w gminie Gołymień-Ośrodek. Chłopak dorabiał w firmie zajmującej się skupem zboża i kukurydzy. W trakcie prac runęła jedna ze ścian magazynu przynajmniej 17-latkę. Czy tej tragedii można było uniknąć?

Ksiądz na misji

Nowy proboszcz parafii w Opinogórze, ks. Zbigniew Rembala, przez trzydzieści lat pracował w Ameryce Południowej. Był misjonarzem w najdalszych zakątkach peruwiańskiej dżungli, ale też rektorem seminarium duchownego w Iquitos. - Musimy nauczyć się szanować wiarę wszystkich ludzi, ich zwyczaje, tradycje i przekonanie – powiedział na wstępie ks. Zbigniew.



Grudzień Profesor honorowy

Jerzy Bralczyk został Honorowym Obywatel Miasta Ciechanowa. Podczas uroczystego wręczenia tytułu w ciechanowskim ratuszu Profesor w charakterystyczny dla siebie, nieco humorystyczny sposób, wracał pamięcią do młodości, które spędził w Ciechanowie – tutaj chodził do szkoły, zawierał pierwsze przyjaźnie, zakochał się...

Pajaki potrafią być piękne

O fascynującym, nie do końca odkrytym świecie pajaków opowiedział nam Szymon Przebinda, organizator wystawy pajaków z najdalszych zakątków świata, którą można było zobaczyć w ciechanowskim PCKiSz.

Wykrzyknik dla regionalisty



Kolejny „Wykrzyknik” Tygodnika Ciechanowskiego znalazł swojego odbiorcę. Został nim Bernard Grzankowski, regionalista, wiceprezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Ciechanowskiej. **erem**



Styczeń Grypa atakuje

Podczas świąt Bożego Narodzenia szpital w Mławie przeżył swoiste obciążenie chorych z infekcją górnych dróg oddechowych, przeważnie z objawami grypy. Lekarze przebadali i udzielili pomocy 250 osobom, w większości dzieciom.

Wolni chrześcijanie

Dariusz Laskowski, starszy mławskiego zboru Kościoła Wolnych Chrześcijan, w wywiadzie dla naszej gazety: - Tak jak inne Kościoły protestanckie kierujemy się zasadami: sola scriptura (tylko pismo), sola gratia (tylko łaska) i solus Christus (tylko Chrystus), a chwałę oddajemy tylko Bogu (soli Deo gloria).

Węgiel nasz powszedni



W ostatnich tygodniach w powiecie mławskim – podobnie jak w całym kraju – spadły ceny węgla. O ile jeszcze niedawno za tonę tego rodzaju opału dobrej jakości w wolnej sprzedaży trzeba było płacić grubo ponad 3 tys. zł, o tyle teraz 2,3 – 2,5 tys. zł.

Luty Budżety przetrwania

- Podobnie jak inne samorządy mamy budżet przetrwania. Jeszcze nas stać na to, aby dalej funkcjonowała bezpłatna dla mieszkańców komunikacja miejska w Mławie, nie wyłączamy oświetlenia ulicznego, nie zamykamy działalności pływalni, co niektóre samorządy już musiały zrobić z powodu bardzo dużego wzrostu kosztów – przyznał burmistrz Sławomir Kowalewski w wywiadzie dla „TC”.



Mława poszkodowana?

Obecność na ostatniej sesji Rady Miasta marszałka Adama Struzika i m.in. dyrektora departamentu rozwoju regionalnego Urzędu Marszałkowskiego było okazją do dyskusji na temat: Mława a fundusze europejskie. Według burmistrza miasto jest traktowane po macoszemu przy ich podziale. Dyrektor z taką oceną się nie zgadził.

Ośrodek bardziej nowoczesny

Ponad 5 mln zł zainwestowano w Krajowym Ośrodku Mieszkalno-Rehabilitacyjnym dla Osób Chorych na Stwardnienie Rozsiane w Dąbku w latach 2020 – 2022. Placówka zamierza wydać podobną kwotę na zakupy i remonty w 2023 roku.

Marzec Mławianie nie chcą krematorium

W Mławie, w rejonie ulic Żabieniec i Chądzyńskich, miejscowy zakład pogrzebowy zamierza wybudować krematorium. Obiekt powstałby w bezpośrednim sąsiedztwie cmentarza komunalnego. Taki pomysł nie spodobał się mieszkańcom osiedla, gdzie planowana jest ta budowa.

Postępowanie administracyjne w tej sprawie jeszcze się nie zakończyło.

Honory dla T. Stabacha



Mławianinem 2022 Roku został Tadeusz Stabach, społecznik, prezes Stowarzyszenia „Mława – miasto zabytkowe”.

Kolejny fałszywy policjant

Osiemdziesięcioletnia mławianka i jej córka zostały oszukane metodą „na policjanta”. Kobiety uwierzyły w legendę, jaką im przedstawił „funkcjonariusz”, i dały mu 50 tys. zł. Niestety, nie jest to pierwsze i prawdopodobnie nie ostatnie tego typu przestępstwo w powiecie mławskim.

Kwiecień Mniej wypadków, więcej przestępstw



W powiecie mławskim systematycznie spada liczba wypadków drogowych i ich ofiar. Niestety, rośnie liczba przestępstw – wynika ze sprawozdania insp. Artura Ryfińskiego, komendanta powiatowego policji. W 2022 roku zanotowano tu 950 zdarzeń o charakterze kryminalnym.

Mławskie Targi Pracy

Prawie 70 przedsiębiorstw i instytucji zaprezentowało swoje oferty na X Mławskich Targach Pracy. Poszukiwały robotników, techników, inżynierów oraz kandydatów do służb mundurowych.

Niższe stawki za odpady

Miła niespodzianka: mławski ratusz obniżył opłaty za odbiór odpadów komunalnych. Stawka – liczona od metra sześciennego wody zużytej w danym gospodarstwie domowym – spadła z 12,5 do 10,5 zł. To skutek tego, że w 2022 roku mieszkańcy oddali o 2,5 tys. ton śmieci mniej, niż założono w planie.

Maj Komornik kontra rolnik

Michał K., który jako asesor komorniczy bezprawnie zajął traktor rolnika Radosława Zaremby z Kulan (gm. Wicznia Kościelna), został skazany przez Sąd Rejonowy w Łodzi na karę dwu lat pozbawienia wolności w zawieszeniu na pięć lat i grzywny w wysokości 60 tys. zł. Poza tym przez 10 lat nie będzie mógł on wykonywać zawodu komornika.

Sprawa ciągnęła się od 2014 roku.

Alarm w gminie Szydłowo



Na skutek awarii w studiach głębinowych w Trzcińcu nieco zostało sparaliżowane życie w gminie Szydłowo. Z tego powodu m.in. w miejscowej Szkole Podstawowej wprowadzono lekcje on-line. Na szczęście kłopoty trwały tylko kilka dni. Dzięki natychmiastowym działaniom wójta i innych służb.

Paliwo w mieszkaniu i komórce

Czterdziestotrzyletni mężczyzna przechowywał w swoim mieszkaniu i komórce lokatorskiej w Mławie znaczne ilości oleju napędowego i płynu do spryskiwaczy. Jak się okazało, te produkty kradł z samochodu ciężarowego należącego do firmy, w której pracował.

Czerwiec Powiat wsparł szpital



Ponad 3 mln zł Rada Powiatu Mławskiego przekazała (w formie dotacji celowej) miejscowemu Samodzielniemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej. Pieniądze poszły przede wszystkim na dofinansowanie, wartego 6,7 mln zł, projektu termomodernizacji budynku głównego szpitala oraz przebudowę pomieszczeń oddziału internistyczno-kardiologicznego z odcinkiem udarowym.

2022 rok SPZOZ zakończył deficytem w wysokości ok. 5 mln zł. Jak tłumaczył jego dyrektor Waldemar Rybak, było to wynikiem m.in. niezrealizowania części kontaktów z powodu pandemii koronowirusa.

Obwodnica w czołówce

Konrad Wojnarowski, radny Sejmiku Województwa Mazowieckiego, w wywiadzie dla naszej gazety: - Budowa obwodnicy zachodniej w Mławie jest jedną z najważniejszych inwestycji drogowych, jakie będą realizowane na Mazowszu.

Lipiec Pieniądze dla organizacji pozarządowych

Blisko 700 tys. rozdysponował mławski ratusz – w ramach otwartego konkursu ofert – wśród organizacji pozarządowych. Środki te przeznaczone są głównie na rozwój sportu dzieci i młodzieży, dodatkową pomoc społeczną oraz kulturę i sztukę. To nie jest jedyna pula pieniędzy, jakie w 2023 roku z tego źródła otrzymały stowarzyszenia społeczne.

Dni Mławy

Upłynęły pod znakiem koncertów, wystaw, imprez sportowych i Jarmarku Wojciechowego. Z gwiazd estrady wystąpiły zespoły Poparzeni Kawą Trzy i Ignacy oraz Sławomir. Duże zainteresowanie wzbudził pokaz samochodów tuningowanych, które przyjechały na The Event Mławski Festiwal vol. 4.

Sierpień Jak czcimy bohaterów?

Lech Prejs, przewodniczący Rady Miasta w Mławie, w odpowiedzi na nasze pytanie, jak czcimy pamięć bohaterów: - O rocznicach historycznych

wydarzeń trzeba pamiętać i przypominać o nich młodszemu pokoleniu. Chociaż wydaje mi się, że jest ich obecnie zbyt dużo, przez co wzbudzają mniejsze zainteresowanie wśród ludzi. Widać to na wielu tego typu uroczystościach, podczas których oprócz organizatorów i zaproszonych gości jest niewiele osób.

Malinowe Usta na medal



Znakomicie zaprezentowało się Koło Gospodyń Wiejskich Malinowe Usta z Kęczewa (gmina Lipowiec K.) na mazowieckim etapie Ogólnokrajowego Konkursu KGW „Polska od kuchni” w Sochaczewie. Kęczowianki zdobyły tam dwie nagrody i wyróżnienie.

Sołtysiada

Imprezę o tej nazwie zorganizował wójt gminny Stupsk Jacek Świderski we współpracy z samorządem województwa mazowieckiego. Była to oferta dla wszystkich amatorów wesołej zabawy – nie tylko dla sołtysów. Grał zespół RIVEN, nie zabrakło biesiady weselnej i smakolików.

Dodajmy, że popularne festyny odbyły się w wielu wsiach i gminach w powiecie mławskim. Dobry znak.

Wrzesień Pamięć



Na obchodach 84. rocznicy wybuchu II wojny światowej i bitwy pod Mławą, które odbyły się w Mauzoleum Żołnierzy Września w Uniszkach Zawadzkich, zwracały uwagę liczne grupy młodzieży, w tym zastępy harcerzy. - To najbardziej cieszy – nie ukrywał zadowolenia Mariusz Gębala, wójt gminy Wicznia Kościelna.

Pora dożynek

Piękna tradycja dziękczynienia za plony kontynuowana jest bodaj we wszystkich gminach i parafiach w powiecie mławskim. Miejscem dożynek było m.in. zabytkowe sanktuarium Podwyższenia Krzyża Świętego w Drogiszcze (gm. Strzegowo).

Dzielnicy z Dzierzgową

Mł. asp. Krzysztof Grędziński z Komendy Powiatowej Policji w Mławie zajął pierwsze miejsce w wojewódzkich eliminacjach do XIII Ogólnopolskich Zawodów Policjantów Dzielnicowych. Zwycięzca obsługuje teren gminy Dzierzgowo.

Październik Jerzy Stępień do uczniów



Zasada pomocniczości, która jest istotą samorządu terytorialnego, polega tym, żeby obywatele mogli załatwiać swoje sprawy na jak najniższym szczeblu – mówił do mławskich uczniów prof. Jerzy Stępień.

Wygrało PiS

Wybory parlamentarne w powiecie mławskim wygrało Prawo i Sprawiedliwość, uzyskując ponad połowę oddanych głosów, najwięcej w gminie Dzierzgowo (66,24 %). Na drugim miejscu uplasowała się Trzecia Droga (17,48 %), na trzecim – Koalicja Obywatelska (12,43 %).

Kino już otwarte

Po kapitalnym remoncie i modernizacji otwarto kino Kosmos w Mławie. Ma dwa ekrany, aparaturę, która wysyła do widzów dźwięki z kilku stron, oraz 246 foteli.

Listopad Kwsta na groby

Ponad 7 tys. zł. przyniosła kwsta, którą 1 listopada przeprowadzili wolontariusze Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Mławskiej na cmentarzach. Pieniądze są przeznaczone na renowację grobów zabytkowych lub zasłużonych ludzi. Dotąd TPZM odnowiło prawie 30 nagrobków.

Szkoła pod jednym dachem



Kosztów 3,6 mln zł rozbudowano obiekt Szkoły Podstawowej w Dzierzgowie. Nowo wzniesiona część przeznaczona jest dla oddziałów przedszkolnych. Maluchy mają tu znakomite warunki do edukacji i zabawy. W nowym segmencie urządzono także kuchnię i stołówkę.

Zabił trzy psy

Trzydziestodwuletni mieszkaniec powiatu mławskiego podejrzany jest o zabicie ze szczególnym okrucieństwem trzech psów. Zwierzaki miały uśmiercić młotkiem. Zatrzymali go policjanci z posterunku w Sreńsku. Decyzją sądu trafił do aresztu na trzy miesiące.

Grudzień Lodowisko dla mławian

W Mławie, obok krytej pływalni, otwarto zadaszone sztuczne lodowisko o wymiarach 20 na 30 m. Będzie czynne do końca lutego. Na miejscu – wypożyczalnia łyżew.

Sąd po stronie pielęgniarów



Sąd Rejonowy w Ciechanowie przyznał rację 13 pielęgniarom zatrudnionym w szpitalu w Mławie, zobowiązując pracodawcę do wypłaty im zaległych wynagrodzeń. Wyrok jest nieprawomocny. To jest nie tylko lokalna sprawa.

KJ



**POWIAT
PŁOŃSKI**

Styczeń

Przed wszystkim dzieci

Powiat płoński mierzył się z narastającą falą zakażeń wirusami grypy, SARS-CoV-2 oraz RSV u dzieci. „Można powiedzieć, że mierzymy się obecnie z „tridemią” – mówił dr Bartosz Fiałek, ówczesny zastępca dyrektora ds. medycznych w płońskim szpitalu.

Korespondent wojenny Marcin Wyrwał



20 stycznia w Miejskim Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji gościł pochodzący z tego miasta dziennikarz i korespondent wojenny Marcin Wyrwał, pracujący obecnie w redakcji Onetu, dla którego relacjonuje z bliska wydarzenia na Ukrainie od samego początku agresji rosyjskiej na to państwo. Głównym tematem była oczywiście wojna, o której redaktor opowiadał ze szczegółami, odpowiadając także na pytania publiczności.

Luty

Zmarł Szewach Weiss

3 lutego zmarł w wieku 87 lat wybitny izraelski polityk Szewach Weiss. Szczególnie miło będzie wspomniany przez mieszkańców Płońska, którego był honorowym obywatelem i który był miastem wyjątkowo bliskim jego sercu.

Witold Achciński p.o. dyrektora SPZZOZ

„Zarząd Powiatu Płońskiego informuje, że podjął decyzję o odwołaniu pani Lilianny Kraśniewskiej ze stanowiska dyrektora SPZZOZ w Płońsku. Dalsza współpraca, nie z naszej winy, nie jest możliwa. Obowiązki dyrektora pełnił będzie pan Witold Achciński” – przekazało starostwo. Był to więc niebawem zwrot akcji, gdyż Witold Achciński został pod koniec stycznia zwolniony ze stanowiska ordynatora ginekologii właśnie przez byłą dyrektorkę.

James Brierley finalistą The Voice Senior



– Nigdy nie myśl, że jesteś za stary – mówił w rozmowie z nami James Brierley, zamieszkały w Kondrajcu koło Sochocina brytyjski muzyk, który został finalistą programu „The Voice Senior”.

Marzec

Co pamięta stara plebania?



Unieck, niewielka miejscowość w gminie Raciąż, już wkrótce stanie się miejscem, do którego dążyć będą wielbiciele historii z całej Polski. W zabytkowym budynku po byłej plebanii powstanie pierwsze w Polsce (i drugie na świecie) Muzeum Powstania Styczniowego. Budynek był naocznym świadkiem wydarzeń z okresu powstania. „A dokładnie dotyczy z 28 stycznia 1863 roku”, mówił Artur Zybała, zamieszkały w miejscowości Jeżewo-Wesół były żołnierz, inicjator tego przedsięwzięcia.

VII Płońska Gala

W poniedziałkowy wieczór 13 marca już po raz siódmy odbyła się wielka Płońska Gala, podczas której burmistrz Andrzej Pietrasik oraz wójt Aleksander Jarosławski uhonorowali osoby szczególnie zasłużone dla miasta i gminy statuetkami Płońskie Wieże (osiem w pięciu kategoriach) oraz Złote Kłosy (dziesięć w czterech kategoriach).

Kwiecień

Lilianna Kraśniewska II wiceburmistrzem

Była dyrektorka płońskiego szpitala została powołana na stanowisko II zastępcy burmistrza Płońska, zgodnie z zarządzeniem burmistrza z dnia 12 kwietnia. Tym samym powróciła do funkcji, którą piastowała przed objęciem stanowiska dyrektora SPZZOZ.

Maj

Bartosz Fiałek opuszcza Płońsk

„To najtrudniejsza lekcja w życiu”, mówił w rozmowie z nami lekarz reumatologii dr Bartosz Fiałek, który rozstał się z płońskim szpitalem w burzliwych okolicznościach, w związku ze zwolnieniem Lilianny Kraśniewskiej.

Zawołani po imieniu



10 maja w lesie w Złotopolicach (gmina Żaluzki) odbyła się uroczystość upamiętnienia ofiar pokazowej egzekucji z 21 listopada 1943 roku, dokonanej przez Niemców na mieszkańcach okolicznych gmin za pomoc Żydom. Odświeżono tym samym 31. kamień w ramach programu Instytutu Solidarności i Męstwa im. Witolda Pileckiego – pod nazwą „Zawołani po imieniu”. Tego dnia „zawołano po imieniu” Stefana Trzcińskiego, Ignacego Ambroziaka, Władysława Muchowskiego, a także Symchę Frosta, nieustalonej tożsamości Żyda i dwóch Polaków oraz zamordowaną kilka tygodni później matkę Stefana, Stanisławę Trzcińską.

Burmistrz Nowego Miasta z promilami

Od czwartku 25 maja Nowe Miasto żyło sprawą kolizji, w której uczestniczył burmistrz miasta, a w którego organizmie policyjne badanie wykryło 2 promile alkoholu w wydychanym powietrzu. Rzeczą działa się na skrzyżowaniu ulic Płońskiej z Ciechanowską, gdzie doszło do zderzenia osobowej skody, prowadzonej przez burmistrza, z mercedesem-lawetą.

Czerwiec

100 lat doradztwa rolniczego na Mazowszu

W weekend 17 i 18 czerwca w Poświętnem na terenie oddziału Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego odbyły się 23. Mazowieckie Dni Rolnictwa. Tegoroczna edycja była wyjątkowa ze względu na jubileusz stulecia doradztwa rolniczego na Mazowszu. Drugiego dnia miał miejsce groźny incydent. Nad Płońskim rozpięła się burza, a zwiedzająca targa rodzina z 9-letnim dzieckiem schowała się przed deszczem pod dębem, w który uderzył piorun. Bezpośredniego stanu zagrożenia życia nie było”, poinformował media Grzegorz Gaworek z SPZZOZ w Płońsku.

Marcin Waśko dyrektorem szpitala

Prof. Marcin Waśko został powołany przez Zarząd powiatu Płońskiego na stanowisko dyrektora SPZZOZ w Płońsku, zastępując tym samym p.o. Witolda Achcińskiego. Swoje obowiązki przejął z dniem 1 lipca.

Lipiec

Psy pogryzły 7-latkę

1 lipca w miejscowości Gucin (gm. Nowe Miasto) trzy psy, które uciekły z podwórka, dotkliwie pogryzły 7-latkę. Dziewczynkę założono ponad dwadzieścia szwów.

„Sarbiewianki” w kolejnym etapie



Koło Gospodyń Wiejskich „Sarbiewianki” zwyciężyło w powiatowym etapie „Bitwy regionów”, czyli ogólnopolskiego konkursu kulinarnego dla KGW. Danie, które zapewniło im zwycięstwo i reprezentowanie powiatu w kolejnym, wojewódzkim etapie, to golonka w piwie faszerowana grzybami i warzywami.

Sierpień

Michał Wojtusik dyrektorem ZS nr 1

Dyrektor ZS nr 1 w Płońsku Ewa Głuchowska złożyła rezygnację ze swego stanowiska. Obowiązki dyrektora, od 1 września na okres 10 miesięcy, pełnił zaczął dotychczasowy wicedyrektor Michał Wojtusik.

Niech żyje gmina Żaluzki!



19 sierpnia na stadionie w Karolinie odbyły się uroczyste obchody 50-lecia powstania gminy Żaluzki. Na uroczystości zjawili się wielu samorządowców. Uehonorowano specjalnymi statuetkami osoby zasłużone dla gminy. Nie zabrakło także występów artystycznych i atrakcji dla dzieci.

15-latek wypadł z 3. piętra

Z okna mieszkania na 3. piętrze bloku w Płońsku przy ulicy Północnej wypadł 15-letni chłopiec. Nastolatek cudem przeżył upadek. Chłopiec został przewieziony śmigłowcem LPR do szpitala w Warszawie. „Prawdopodobnie doszło do nieszczęśliwego wypadku”, przekazała policja.

Wrzesień

Dla rolnika ziemia jest świętością



XVI Płońskie Gminne Dożynki odbyły się 10 września na boisku sportowym w Jeżewie. „Dla każdego rolnika jest oczywiste, że ziemia jest świętością”, mówił podczas uroczystości wójt Aleksander Jarosławski.

Niech żyje Płońsk!

Przez trzy dni, od 22. do 24. września, Płońsk obchodził 18. Dni Patrona Miasta. Pierwszego dnia miał miejsce piknik organizacji pozarządowych oraz zabawa taneczna w rynku. Sobota była Dniem Olimpijskim, podczas której gościem był m.in. były selekcjoner piłkarskiej reprezentacji Jerzy Brzęczek. Wieczorem zaś pod MCK odbyły się koncerty, a zagrała m.in. Eleni. Najważniejszym dniem obchodów była niedziela, kiedy to oficjalnie



otwarto zrewitalizowany plac 15 Sierpnia. Gwiazda wieczornych koncertów był zespół MIG.

Październik

Nagrodzeni policjanci

Dwóch policjantów z płońskiej komendy, sierż. szt. Ewa Gadomska z KPP w Płońsku i sierż. Daniel Kawiecki z PP w Nowym Mieście, znalazło się w gronie sześciu mazowieckich funkcjonariuszy odznaczonych medalami im. podkom. Policji Andrzeja Struja. Nagrodzeni zostali za interwencję w Nowej Wsi (gm. Ojrzeń), gdzie ruszyli na pomoc rodzinie w budynku ogarniętym pożarem.

Powiat głosował

W wyborach parlamentarnych w powiecie płońskim zwyciężył PiS z wynikiem 47,1%, przed KO (20,99%) i Trzecią Drogą (15,56%). Nikt z kandydatów zamieszkałych w powiecie nie uzyskał mandatu posła.

Listopad

Skazany na dożywocie zatrzymany w Płońsku

Pod koniec października na terenie Płońska miała miejsce akcja CBSP, podczas której zatrzymano poszukiwanego Marka N. ps. „Marek z Marek”, w związku z zabójstwem z 2000 r. w pubie „Tartak” w Nowym Dworze Mazowieckim. O szczegółach akcji służby poinformowały opinię publiczną 10 listopada.

Kryspin Kadej na emeryturze



„To była przygoda mojego życia”, mówi w rozmowie z nami Kryspin Kadej, były dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Sochocinie.

Zwłoki w Baboszewie

28 listopada w piwnicy budynku Urzędu Gminy w Baboszewie dokonano makabrycznego odkrycia – pracownik urzędu znalazł zwłoki 43-letniego mężczyzny. Prawdopodobną wersją jest samobójstwo, acz postępowanie prowadzone jest z art. 151 kk.

Grudzień

Otwarcie budynku E

6 grudnia uroczystość otwarto wyremontowany budynek E płońskiego szpitala, w którym znajdują się oddziały reumatologii i rehabilitacji. Koszt inwestycji to ponad 24 mln zł.

Złot poszukiwaczy „Misja Skarb”



W weekend 9 i 10 grudnia na terenie gminy Raciąż trwało jedno z największych tego typu wydarzeń w Polsce – III Ogólnopolski Złot Poszukiwaczy organizowany przez twórców programu „Misja Skarb”, pod hasłem „Śladami Wielkiej Wojny na Ziemi Raciąskiej”. Uczestnicy złotu, który zgromadził blisko 600 osób, spotkali się na strzelnicy w Stróżęcinie, skąd wyruszyli na poszukiwania do kompleksu leśnego Kaczorowy. W programie było również poświęcenie pomnika zamordowanych przez hitlerowców w Starym Gralewie oraz ognisko integracyjne w Stróżęcinie.

Zebrał RK



Styczeń

„Srebrny” Skarga, czyli awans



Liceum Ogólnokształcące im. Piotra Skargi w Pułtuskach zdobyło tytuł „Srebrna Szkoła 2023” i srebrną tarczę. Uplasowało się na 341. miejscu w kraju, awansując aż o 299 pozycji.

Wróciły studniówki

Czasem po rocznej, dla większości po dwuletniej przerwie, wróciły studniówki. Jako jeden z pierwszych miał swój bal Zespół Szkół CKR im. Jadwigi Dziubińskiej w Gołdkowie.

Ambitnie będziemy rozwijać powiat



Budżet na 2023 rok jest zaplanowany tak, abyśmy dalej mogli ambitnie rozwijać powiat pułtuski, powiedział w rozmowie z „TC” starosta Jan Zalewski.

Luty

Orkiestra i dwa sztaby

Jedna zorganizowała Finał WOŚP po raz dziesiąty, druga – po raz pierwszy. Ochotnicze Straże Pożarne w Świerczach i Grabówcu zagrały w Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy.

Płonęło (nowe) przedszkole



Ponad osiem godzin trwała akcja gaśnicza w Przemiarowie k. Pułtusk. 14 lutego palił się budynek przedszkola, i to nowy, oddany do użytku w ubiegłym roku.

Marzec

Dwa wypadki w gminie Gzy, jedna osoba nie żyje

Do tragicznego w skutkach wypadku doszło w Zebrach Falbogach. Samochód, którym jechały trzy osoby, uderzył w drzewo. 41-letni mężczyzna nie żyje.

Dzień wcześniej dachował samochód w Przewodowie, uszkodzony to kierowca.

Powiatowa rzecznik konsumentów

Od 1 marca funkcję tę w Starostwie Powiatowym pełni Dorota Ciosek.

Stulatka z Płocochowa



Jubileusz stulecia urodzin, w gronie rodziny i gości, świętowała Krystyna Jaskulska z powiatu pułtuskiego, obecnie mieszkanka Płocochowa k. Pułtusk.

Pułtuszcanka pierwszą kobietą dyrektorem Aresztu



Podpułkownik Aneta Majcka pełni funkcję dyrektora Aresztu Śledczego w Warszawie-Białolecie. Jest pierwszą w historii kobietą, która została dyrektorem tego Aresztu.

Kwiecień Forum „Ramię przyjaciela”



Przedstawiciele samorządów, administracji, biznesu, oświaty, organizacji uczestniczyli w Forum Współpracy Polsko-Ukraińskiej „Ramię Przyjaciela” w Domu Polonii w Pułtuskach.

Akcje „Kobry”

Policjanci z operacyjnej grupy „Kobra” prowadzili akcje na terenie powiatu. Na jednej z posesji znaleźli m.in. kradzionego fiata Ducato, na innej pięć kradzionych busów i rozbili dziuple.

Maj MOSiR ma nowego dyrektora



Od 1 maja funkcję dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji pełni Marta Tyszkiewicz-Wymysłowska. Jest pierwszą kobietą na tym stanowisku.

Wsparcie Mazowsza dla gminy Pułtusk

Modernizacja drogi z Popław do Zambsk na odcinku do Ponikwi i remont garażu OSP w Pułtuskach – na te i inne cele gmina Pułtusk pozyskała środki z budżetu Mazowsza.

Czerwiec

Pułuszcianie najlepsi w województwie



W Skardze, siedzibie organizatora, spotkali się finaliści English Master, konkursu języka angielskiego, wpisanego na listę Mazowieckiego Kuratora Oświaty. Wśród nich: Bartosz Markowski i Jan Wielechowski z PSP nr 4 oraz Urszula Madeja z PSP nr 2.

Zwycięska pułtуска Czwórka

Publiczna Szkoła Podstawowa nr 4 im. Ireny Szewińskiej zajęła I miejsce w Lidze Debat Szkolnych, pokonując szkoły nie tylko z Mazowsza. Potem wygrała finał finałów.

Lipiec

Szczęściarz ze Świercz

Pułtusczy strażacy otrzymali informację, że na torach w Świerczach Siólkach leży mężczyzna. Pojechała tam i OSP Świercze. Zdarzenie zaskoczyło wszystkich, a mężczyzna z torów, jak komentują mieszkańcy, „oszuł przeznaczenie” i „dostał szansę na drugie życie”.

Sierpień

Wieloletnia wicedyrektor – dyrektorem Trójki

Publiczną Szkołę Podstawową nr 3 im. T. Kościuszki, zwaną Trójką lub Trójeczką, zarządza Izabela Trzcińska, polonistka, wieloletnia wicedyrektor szkoły.

Nowy komendant Straży Miejskiej



Został nim Mariusz Gajkowski, policjant w stanie spoczynku i trener piłki nożnej.

Dyrektorki „zamieniły” się miejscami

Joanna Sobiecka od 1 sierpnia nie kieruje Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie, tylko Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnym. Zastąpiła ją Alicja Patała, wcześniej dyrektor CO-M.

Dachujące auta, zginęli pasażer i kierowca

13 sierpnia w Powielinie (gm. Winnica) dachował volkswagen. 66-letni pasażer poniósł śmierć na miejscu. Wcześniej, 11 sierpnia w Tocznabielu (gm. Obryte) również dachował samochód. Mimo podjętej reanimacji 20-letni kierowca audi zmarł.

Rozbudowany urząd w Winnicy



Urząd Gminy w Winnicy i jego otoczenie zmieniły wygląd. Budynek został rozbudowany i stał się bardziej funkcjonalny, a teren przed nim został inaczej zagospodarowany.

Wrzesień

Łukasz Żychowski dyrektorem

Nauczyciel, instruktor jazdy konnej Łukasz Żychowski, związany z Zespołem Szkół CKR w Gołdkowie, został dyrektorem Zespołu Szkół Zawodowych w Nasielsku.

Medale „Za zasługi dla Miasta Pułtusk”



Otrzymali je: Zespół Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego, obchodzący potrójny jubileusz, Liceum Ogólnokształcące im. P. Skargi, Młodzieżowy Klub Sportowy i Grupa Rekonstrukcji Historycznej 13 Pułku Piechoty. Uroczysta sesja odbyła się w Dni Patrona.

Październik

Spłonął dom w Pułtuskach

Nikt nie przypuszczał, że trzeba będzie zostawić wszystko i uciekać. Nikt nie wyobrażał sobie, że będzie stać bezradnie przed palącym się, a potem spalonym domem. Bez dachu nad głową i dorobku życia została pięcioosobowa rodzina Sylwii i Cezarego Przedlackich z Pułtusk.

Ruszyła budowa obwodnicy



Blisko 20 km odcinków dróg, chodników, ścieżki pieszo-rowerowej wchodzi w skład obwodnicy Pułtusk w ciągu dróg krajowych nr 61 i 57. Pierwsze łopaty wbito symbolicznie w Lipie.

Koszarowiec otrzyma nowe życie



Zabytkowy budynek koszarowy stanie się budynkiem mieszkalno-usługowym. Przekazanie terenu przez SIM „Północne Mazowsze” wykonawcy odbyło się 12 października.

Henryk Kowalczyk wybrany

Pułtusk i powiat mają swojego przedstawiciela w Sejmie RP. Jest nim kolejny raz Henryk Kowalczyk, poseł, wicepremier, minister (Prawo i Sprawiedliwość).



Listopad

Ponad 12 mln zł na inwestycje

Miasto Pułtusk pozyskało na rozbudowę infrastruktury drogowej i sieci kanalizacyjnej z programu rządowego dofinansowanie 10 mln zł oraz ponad 2 mln jako gmina.

Najstarsze szkoły spotkały się w Pułtuskach



Zjazd członków Stowarzyszenia na rzecz Najstarszych Szkół w Polsce odbył się po raz 52., a gospodarzem zostało pułtuskie Liceum im. Piotra Skargi.

Błędostowo ma halę



Spółeczność Szkoły Podstawowej im. ks. kan. Jana Sieka w Błędostowie (gm. Winnica) cieszy się z hali sportowej, boiska i biegni.

Grudzień

Jubileusz powiatu pułtuskiego



Jubileusz 25-lecia Samorządu Powiatu Pułtuskiego stał się okazją do wspomnień, przedstawienia osiągnięć oraz – przede wszystkim – gratulacji i podziękowań.

Pokrzywnica – liderem w powiecie

Liderem Powiatu Pułtuskiego w Rankingu Gmin Województwa Mazowieckiego została Pokrzywnica. Ranking premie gminy o największym potencjale m.in. w sferze gospodarczej.



Fot. Archiwum (Zdzisław Smardzewski, Izabela Koba, Klaudia Kujawa, instytucje)



**POWIAT
ŻUROMIŃSKI**

Styczeń

Akt oskarżenia przeciwko wójtowi i sekretarzowi

Prokuratura Rejonowa w Mławie na początku stycznia ub. r. skierowała akt oskarżenia przeciwko wójtowi gm. Siemiatkowo Piotrowi Kostrzewskiemu i sekretarzowi gminy Mirosławowi Różańskiemu do sądu w tzw. „sprawie kostki”. Niebawem zapadnie wyrok w Sądzie Rejonowym w Mławie, o czym poinformujemy na naszych łamach.

Rezygnacja pani sekretarz

Ze stanowiska sekretarza Urzędu Miasta i Gminy w Lubowidzu zrezygnowała Lucyna Kowalska, która na tym miejscu zastąpiła Rafała Woźnowskiego. Stanowisko to okazuje się dosyć pechowe, co pokaże jeszcze czas.

Radny deportowany do Polski

Radny Rady Miejskiej w Lubowidzu Krzysztof Siatkowski, jak ustaliliśmy, podczas pobytu w Szwajcarii został zatrzymany i deportowany do Polski przez tamtejszą policję. Pomimo prób by ustalenia, za co konkretnie radny otrzymał „bilet w jedną stronę”, strona szwajcarska nie udzieliła odpowiedzi. Po czasie zwyczajnie radnego nie uległy zmianie, wciąż bywa nieobecny na posiedzeniach gremium.

Interwencja w Złych Borkach

Pod koniec stycznia doszło do nietypowego zdarzenia w jednej z miejscowości w gminie Siemiatkowo. Do domu radnej wtargnął mężczyzna podający się za jej syna. Sprawa budziła wiele wątpliwości, zwłaszcza w zakresie czynności policji. Ostatecznie skończyło się na rozmowach dyscyplinujących między komendantem a czterema funkcjonariuszami.

Luty Najgorzej wykształceni

Na 4. miejscu ogólnopolskiego rankingu najgorzej wykształconych mieszkańców miast uplasowały się ex aequo Biezuń, Lubowidz i Żuromin, czyli trzy miasteczka powiatu żuromińskiego. A w rankingu uwzględniono wszystkie 964 miasta w Polsce... Odsetek mieszkańców trzech ww. miast z wykształceniem podstawowym i niepełnym podstawowym wynosi w tym przypadku aż 24,3 procent, podczas gdy wykształcenie wyższe posiada zaledwie 14,8 procent.

Płasia grypa u bram powiatu

Kiedy w lutym wykryto ognisko ptasiej grypy w sąsiednim pow. działowskim w pow. żuromińskim odżyły obawy i wspomnienia z epidemii z 2021 roku. Wówczas okazało się, że rząd nie poczynił żadnych zmian w tym zakresie. Jediną zmianą było zwiększenie etatów w PIW-ie. Mijał kolejny rok i aktualnie sytuacja wciąż pozostaje bez zmian.

Szkoła w Kliczewie po raz drugi...

Radni Rady Miejskiej w Żurominie w lutym ub. r. nie podjęli uchwały o zamiarze likwidacji SP w Kliczewie Dużym. Sprawa powróci na obrady gremium pod koniec roku 2023.

Zwrot nadpłaty podatku dla PGE

Spółka zwróciła się do trzech gmin (Żuromina, Lubowidza i Kuczborka) o zwrot nadpłaty podatku za rok 2018, dokonując korekty. Trzy samorządy mają do zwrócenia gigantowi ponad 3,1 mln zł. Sprawa jest nadal w toku, jednak nie widać realnych szans na inne rozwiązanie niż po prostu wypłacenie tych środków.

Marzec Kontrowersyjny mini dworzec już czynny



Mieszkańcy Żuromina mocno narzekali i na wybudowany za niemal milion złotych mini dworzec, a potem na to, że „całują kłamkę”. Odbiór obiektu nieco się opóźnił. Budynek w końcu został otwarty dla podróżnych 6 marca ub.r.

„Powiat bliżej mieszkańców”

W połowie marca odbyła się kolejna konferencja o ww. nazwie, podczas której powiat integruje się z bezpośrednimi przedstawicielami wsi - sołtysami. Ponownie skupiono się na podsumowaniu zrealizowanych potrzeb oraz tych, które są planowane do zrealizowania w najbliższym czasie.

Zakończono prace archeologiczne przy pałacu

Przy pałacu Zamoyskich w Bieżuniu trwały intensywne prace z zakresu badań geotechnicznych i archeologicznych. Na wniosek konserwatora zabytków poszerzono zakres prac archeologicznych. Zakończenie ich dało Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu zielone światło do ogłoszenia konkursu na projekty architektoniczne, który ruszył w lipcu.

Kwiecień Pijany traktorzysta ofiarą ostrzału z wiatrówek?

Znany policji mieszkaniec gm. Lubowidz twierdził, że podczas orki ktoś ostrzelał go z wiatrówek wskazując na prawdopodobnego sprawcę – sąsiada. Finalnie okazało się, że nikt do nikogo nie strzelał, za to 43-latek prowadził ciągnik pijany pomimo dożywotniego zakazu kierowania pojazdami.

Wizyta Mateusza Morawieckiego



Premier odwiedził powiat żuromiński wizytując budowany m.in. ze środków rządowych basen w Żurominie oraz szkołę średnią w Zielonej. Premierowi towarzyszyli posłowie Maciej Wąsik oraz Waldemar Olejniczak, a także starostwie żuromiński. Nie zaproszono mieszkańców.

Maj Poszukiwania balonu

Maj upłynął w powiecie żuromińskim wokół tematu zaginionego, białoruskiego balonu, którego najprawdopodobniej dalej nie odnaleziono, a przynajmniej MON nie był uprzejmy o tym kogokolwiek informować. Mieszkańcy gminy Lubowidz relacjonowali nam, jak bardzo zaskoczyła ich pobudka z żołnierzami za płotem, o tym jak nikt ich o niczym nie informował i jaki chaos wprowadziła ta sytuacja do ich życia. Upadek balonu poprzedziło ujawnienie przez media faktu o upadku rosyjskiej rakiety pod Bydgoszczą, dlatego wywierano dużą presję na odnalezienie tajemniczego obiektu znad Białorusi. Pojawiały się kolejne informacje z Polski o odnalezionych balonach, ale wszystkie okazywały się meteorologicznymi.

Czerwiec Tragiczny miesiąc

Po dwóch latach bez żadnego śmiertelnego wypadku w powiecie żuromińskim na drogach doszło do dramatycznych zdarzeń. Najpierw, 12 czerwca w Żurominie na ul. Lidzbarskiej doszło do śmiertelnego potrącenia rowerzystki, zaś kilka dni później, 22 czerwca koło Lubowidza w wypadku zginął motocyklista, druha OSP Poniatowo.

Zapadła decyzja o likwidacji szkoły w Mleczówce

Rada Miejska w Lubowidzu, po otrzymaniu pozytywnej opinii kuratorium, postanowiła o likwidacji Szkoły Podstawowej w Mleczówce. Instytucja funkcjonowała jeszcze do końca sierpnia. Aktualnie samorząd Lubowidza pracuje nad zagospodarowaniem opustoszałego budynku.

Lipiec Bitwa o Zieluń



Na początku lipca odbyły się uroczyste obchody 77. rocznicy starcia AK z MO i UB. W tej małej, urokliwej wsi w powiecie żuromińskim miała miejsce inscenizacja historyczna, nawiązująca do tych tragicznych wydarzeń.

Wywrócona ciężarówka

W piątek, 28 lipca br., o świcie (godz. 4:20) mieszkańców osiedla na ul. Wyzwolenia obudził potężny huk. Na cieszącym się złą sławą skrzyżowaniu znowu doszło do wypadku. Tym razem zderzenia dwóch pojazdów: ciężarówki transportującej zboże oraz busa przewożącego pieczywo. Na szczęście nikomu nic się nie stało.

Sierpień Śmiertelny wypadek w Dąbrówkach

Do zdarzenia doszło w poniedziałkowy (7 sierpnia br.) poranek, ok. godz. 7:30. Na prostym odcinku drogi wojewódzkiej nr 561, relacji Biezuń-Zawidz, 25-letni mieszkaniec pow. płockiego, kierujący pojazdem dostawczym iveco, potrącił 59-letnią cyklistkę, mieszkankę

pow. żuromińskiego. Kobieta zginęła na miejscu.

Huczne dożynki w Bieżuniu



Tłumy przybyły na Dożynki Województwa Mazowieckiego i Diecezji Płockiej, które w tym roku odbyły się w urokliwym Bieżuniu w powiecie żuromińskim. Rolnicy podziękowali Bogu za tegoroczne plony, zaś samorządowcy dziękowali rolnikom za ich trud i poświęcenie. Wydarzenie cieszyło się ogromną popularnością wśród lokalnej i ponad lokalnej społeczności.

Wrzesień Potwornie okaleczony pies

Ta sprawa była głośna w całym regionie. Kobieta znalazła przy drodze w miejscowości Franciszkowo (gm. Żuromin) psa. Poprosiła o wsparcie Stowarzyszenie Cztery Łapy w Żurominie. Czworonóg posiadał liczne rany cięte. Sprawcy do tej pory nie udało się zidentyfikować.

Szkoła z półwieczną tradycją



Zespół Szkół im. Batalionów Chłopskich w Zielonej obchodził okrągły jubileusz istnienia. W uroczystościach uczestniczyło wielu znamienitych gości, w tym także absolwentów placówki.

Tragiczna śmierć 18-latk

Do wypadku doszło między Krzeczanowem a Kodłutowem. Rozpędzony ww. poło wbił się w przydrożne drzewo. Na miejscu zginął kierujący pojazdem nastolatek, który uprzednio zabrał bez wiedzy rodzica klucze do samochodu. Badanie wykazało, że kierowca był pijany – miał 2,2 promila alkoholu we krwi.

Październik Wybory parlamentarne



W połowie października wszyscy żyli wyborami parlamentarnymi. W każdej gminie powiatu żuromińskiego padły rekordy frekwencji. Niestety żadnemu kandydatowi z tej ziemi nie udało się dostać do Sejmu.

Potężne dofinansowania

Ponad 20 mln zł na modernizację oczyszczalni ścieków w Żurominie otrzymała tutejsza spółka komunalna. Duże środki trafiły także w tym miesiącu m.in. na remont bloku diagnostycznego w żuromińskim szpitalu, czy na przebudowę Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Bieżuniu.

Lubowidz znowu bez sekretarza

Tym razem wybrany w konkursie Paweł Wólkowski nawet nie pojawił się w pracy, ponieważ doszło do skandalu w jego poprzedniej pracy – Urzędzie Miejskim w Działdowie. Burmistrz zwolnił pracownika dyscyplinarnie. Ostatecznie zastępczyni burmistrza Ewa Szczepańska i nowy sekretarz doszli do porozumienia – Paweł Wólkowski zrezygnował ze stanowiska. Od tamtej pory Lubowidz nie ma sekretarza.

Listopad Wspólna walka z wykluczeniem komunikacyjnym

Wójtowie i burmistrzowie z powiatu żuromińskiego podpisali porozumienie międzygminne, aby móc ubiegać się o dofinansowanie do uruchomienia lokalnych linii autobusowych. Złożono wnioski. O jego wyniku poinformujemy na łamach.

Kliczewo ocalone trzeci raz

Rada Miejska w Żurominie zdjęła z porządku obrad uchwałę o zamiarze likwidacji SP w Kliczewie Dużym. Sprawa jednak prędzej niż później powróci. Samorząd ma czas do lutego na podjęcie uchwały o takim zamiarze. Na kolejną okazję trzeba będzie czekać kolejne pół roku.

Grudzień Śmierć młodych mężczyzn

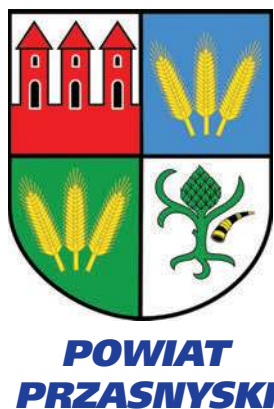
Mieszkańcami powiatu żuromińskiego wstrząsnęły dwa nagłe zgony. Najpierw na polu w Mleczówce odnaleziono zmarłego 41-latkę, a następnie w Lutocinie zmarł nagle 36-latek.

Cud nad Wkrą



Ogłoszono wyniki konkursu na koncepcję projektu architektonicznego zespołu parkowo-pałacowego w Bieżuniu. Prace architektów zachwycają. W najbliższym czasie poznamy wykonawcę projektu. Ruszy długi proces przywracania świetności perle północnego Mazowsza, o czym oczywiście będziemy szczegółowo informować na naszych łamach.

K.KUJAWA



Styczeń Królowie powitali rok

6 stycznia przasnyszanie podążyli ulicami miasta w tradycyjnym Orszaku Trzech Króli. Z parafii św. Wojciecha w Przasnyszu wyruszył król Kacper (czerwony), z parafii O. Pasjonistów król Baltazar (niebieski), z parafii Chrystusa Zbawiciela król Melchior (zielony). Królowie na koniach, mieszkańcy w kolorowych szatach i koronach. Orszaki spotkały się w symbolicznym Betlejem - przy stajence na Rynku Miejskim w Przasnyszu.

W oczekiwaniu na basen



Zakończył się jeden z etapów budowy odkrytych basenów w Przasnyszu. Powstały trzy niecki basenowe - dla dzieci i dwie dla dorosłych, budynek socjalny i techniczny, infrastruktura i elementy małej architektury. Basen ma zostać otwarty z początkiem lata. Obiekt zlokalizowany jest na terenie Zespołu Szkół Powiatowych, obok hali sportowej, krytego lodowiska i boiska. Całkowity koszt inwestycji to 9,4 mln złotych.

Luty Złote gody w Krasnem



17 lutego w Urzędzie Gminy w Krasnem wójt gminy Michał Szczepański wręczył uroczyste Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Oprócz medali Jubilaci otrzymali pamiątkowe listy gratulacyjne, kwiaty i okolicznościowe upominki. Złote Gody świętowali: Krzysztof i Wanda Bartoł, Waldemar i Barbara Janiak, Władysław i Sabina Krawczyk, Kazimierz i Jadwiga Kuss, Ryszard i Zofia Miłoszewscy, Kazimierz i Krystyna, Obrębalscy Stanisław i Barbara Szczepańscy, Sebastian i Barbara Szczepkowsy, Bogdan i Zofia Szczygłak, Stanisław i Marianna Wojciechowscy oraz Jan i Teresa Zakiewicz.

Pierwszy na Mazowszu

Powiat Przasnyski zajął w rankingu Związku Powiatów Polskich pierwsze miejsce na Mazowszu, a piąte w kraju w konkursie na najlepsze i najbardziej rozwojowe samorządy w kategorii powiatów do 60 tys. mieszkańców. Powiat przasnyski od kilku lat zajmuje czołowe miejsca. W 2015 roku plasował się na pierwszej pozycji. W rankingu corocznie bierze udział 314 powiatów,

z czego ponad 100 startuje w kategorii, w której sklasyfikowano Powiat Przasnyski - do 60 tys. mieszkańców.

Marzec Honorowy obywatel

Przed kilkoma dniami Grzegorz Wędyński - wychowanek MKS Przasnysz i były reprezentant Polski w piłce nożnej odwiedził Urząd Miasta. Odebrał tytuł Honorowego Obywatela Miasta Przasnysz, który otrzymał w ub. r. uchwałą Rady Miasta. Jest jednym z najbardziej utytułowanych przasnyskich sportowców - piłkarzy. Od 2015 roku mieszka w Belgii, gdzie pracuje jako trener i współpracuje z klubami jako manager. Grzegorz Wędyński odwiedził także Szkołę Podstawową nr 2 im. Henryka Sienkiewicza, której jest absolwentem i gdzie stawiał pierwsze sportowe kroki.



Bogate w pomysły

„Ale Babki” - zespół działający w ramach Koła Gospodyń Wiejskich w Bogatem został zdobywcą nagrody - statuetki im. Ireny Kotowicz Borowy podczas XL Mazowieckich Zapustów. Kierownikiem jest Sabina Pawłowska, która czuwa nad całością. Dzięki Marzenie Kalinowskiej powstała większość barwnych kreacji. Scenariusze układa Karolina Kulpanowska. Wszystkie panie są członkiniami Koła Gospodyń Wiejskich. Zdobyta statuetka jest już drugą, bowiem pierwszą zespół zdobył w Czernicach Borowych na Mazowieckich Zapustach 2020.

Kwiecień Ninja Warrior po przasnysku

Prasnyszanie Jarosław Czyżewski wystąpił w telewizyjnym programie „Ninja Warrior”. Jest trenerem mieszanych sztuk walki wręcz w miejscowym klubie sportowym Flight Club. Ma 54 lata. Udowodnił, że wiek to tylko liczba i że niemożliwe nie istnieje. Tor eliminacyjny ukończył z czasem 05.44.40, a kończą go nieliczni. Wystartował w finale.



Na remont MDK

Radni powiatu przasnyskiego zdecydowali o przekazaniu 700 tys. zł na trwający aktualnie remont Miejskiego Domu Kultury. Starostwo deklarowało wprowadzić milion, jednak pozostała kwota przekazana zostanie w przyszłym roku. Koszt całej inwestycji oszacowano na blisko 17 mln zł.

Basen stał się rzeczywistością

30 kwietnia otwarto baseny letnie w Przasnyszu. Znajdują się na terenie Zespołu Szkół Powiatowych im. mjr Henryka Sucharskiego przy ul. Mazowieckiej, obok hali sportowej, krytego lodowiska i boiska. Uroczystość otwarcia zgromadziła wielu gości, zaś starosta Krzysztof Bieńkowski zainaugurował kąpiel tradycyjnym skokiem do wody w pełnym rynsztunku. Koszt inwestycji wyniósł 9,4 mln zł, ale ponad 90% tej sumy udało się pozyskać ze źródeł zewnętrznych.

Maj Starym zwyczajem - jarmark

Podczas minionego IX Staropolskiego Jarmarku na przasnyskim Rynku Miejskim przasnyszanie przenieśli się wraz z Drużyną Wojów Piastowskich „Jantar” do czasów średniowiecza. Burmistrz Łukasz Chrostowski poprowadził

poloneza. Wokół rynku stanęły stragany z rękodziełem i tradycyjnymi potrawami. Imprezie towarzyszyło Miasteczko Organizacji Pozarządowych.

Czerwiec Wielkie powitanie



Do Chorzela wróciła kolej. Pierwszy pociąg, po 20 latach przerwy, wyjechał na peron 11 czerwca. Z tej okazji odbył się wielki „Piknik dla kolei”. Mieszkańcy otrzymają osiem par pociągów KM - siedem par będzie kursować od poniedziałku do niedzieli na linii Ostrołęka - Chorzela, jedna natomiast od poniedziałku do piątku.

Piknikowo w Krasnem



Dzień Krasnego, który odbył się w minioną sobotę wpisywał się w obchody 650-lecia powstania miejscowości i był zwieńczeniem wszystkich poprzednich działań. W zabytkowym parku wystąpiła miejscowa młodzież, a także Zespół Ludowy Krasne. Wręczono nagrody w konkursach i grach, ogłaszanych z okazji jubileuszu. Program festynu rodzinnego wypełniły m.in. kolejny Zjazd MotoKrasne i piknik edukacyjno - ekologiczny oraz liczne stoiska. Uroczystości zamknął występ zespołu „Bayera”.

Lipiec Aleja kasztanowców - zabytkiem

Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Warszawie wpisał aleję kasztanową w Lesznie do rejestru zabytków nieruchomych województwa mazowieckiego.

Wniosek w tej sprawie złożyło w 2020 roku Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Przasnyskiej. Zachowało się czternaście kasztanowców białych o średnicach pni 65-95 cm. Mają około 100 lat. Drzewa te nie należą do rodzimych gatunków, pochodzą z Półwyspu Bałkańskiego, wpisały się jednak w polski krajobraz.



Rubinowy jubileusz muzeum



28 czerwca Muzeum Historyczne w Przasnyszu świętowało jubileusz 40-lecia swojej działalności. Dyrektor muzeum Agnieszka Brykner przybliżyła historię placówki i jej działalność. Muzeum otrzymało Medal Pamiątkowy „Pro Masovia”. Gratulowano placówce pasji w upowszechnianiu dziejów regionu oraz życzonego determinacji w dalszym poszukiwaniu prawdy historycznej i przekazywaniu wiedzy młodym pokoleniom.

Sierpień Wybrano miss i mistera

KGW Zalesie było gospodarzem zorganizowanego przez Gminną Bibliotekę Publiczną V Forum Kół Gospodyń Wiejskich z Gminy Krasne. Po raz pierwszy wybrano miss i mistera KGW. Kryterium stanowiły osobowość kandydata i zaangażowanie w działalność społeczną. Miss KGW została Wioleta Urbańska z Koła Zalesie. Misterem KGW został Artur Zbikowski reprezentujący Koło w Nowym Zmiejewie.



Prasnyszanie w Macedonii



W pierwszych dniach sierpnia Orkiestra Dęta OSP z Przasnysza uczestniczyła w Międzynarodowym Festiwalu Kostoski w Ochrydzie w Macedonii. Udział orkiestry w Festiwalu był niewątpliwie wyjątkowym doświadczeniem, dzięki któremu młodzi ludzie z zespołu mogli poznać muzykę innych narodowości i nawiązać nowe kontakty.

Wrzesień Dożynki w Krzynowłodzie

Mieszkańcy Krzynowłogi Małej po raz pierwszy byli uczestnikami dożynek - u siebie. Po mszy barwny korowód z wieńcami poprowadziła miejscowa Młodzieżowa Orkiestra Dęta. Wójt gminy Jerzy Humięcki podziękował rolnikom, zaś puchary i listy gratulacyjne powędrowały na ręce kilkunastu gospodarzy. Nagrody i wyróżnienia otrzymali także najlepsi maturzyści. Na scenie wystąpił m.in. zespół Młode Kurpie z Jednorozca oraz dzieci ze szkół, a także Formacja Artystyczna „Freakshow” z Ciechanowa, zespół „Antykwariat” i „4 Love”. Imprezę zakończyła zabawa taneczna z zespołem „Prestige”.

Młodzi pielgrzymują

16 września, do Rostkowa i Przasnysza przybyły rzesze młodych ludzi, aby wziąć udział w dorocznej pielgrzymce do miejsc związanych ze św. Stanisławem Kostką. W tym roku, w 41. pielgrzymce „Rostkowo młodych” powędrowało 3,5 młodych ludzi. Jej hasłem przewodnim było „Zbudujmy dom na skale”.

Październik Seniorzy z Bogatego



Zdjęcie wykonane przez Annę Wronowską, przedstawiające seniorów z Bogatego okazało się najciekawszym zdjęciem zgłoszonym do konkursu fotograficznego „Senior w obiektywie ekonomii społecznej”. Konkurs zorganizowany został przez Wydział Ekonomii Społecznej Mazowieckiego Centrum Polityki Społecznej. Zwycięska fotografia nosiła tytuł „Nie ma miejsca na samotność” i przedstawiała członków Klubu Senior + z Bogatego.

Zielona w finale

Koło Gospodyń Wiejskich z Zielonej (gmina Krasne) reprezentowało województwo mazowieckie w wielkim finale VIII edycji Konkursu Bitwa Regionów. Rywalizowało w nim 16 Kół Gospodyń Wiejskich - zdobywczyń pierwszych nagród w etapach wojewódzkich. Jury przewodniczył znany kucharz Karol Okrasa. Gospodynie z Zielonej przygotowały „Zieleńską szynkę z nogą”, która okazała się zwyciężczynią II etapu konkursu w Gołotczyźnie.

Zmiana starosty

W związku z wyborem Krzysztofa Bieńkowskiego na senatora, radni podjęli uchwały w sprawie powołania nowego starosty i wicestarosty powiatu, nowego zarządu powiatu i uzupełnienia składu rady. Nowym starostą powiatu przasnyskiego i jednocześnie nowym przewodniczącym zarządu powiatu został Paweł Mostowy. Wicestarostą została Renata Kosman. W zarządzie powiatu zasiadają, poza starostą i wicestarostą: Grzegorz Grabowski, Renata Wenda i Edward Orłowski.

100-lecie KEN

Obchody jubileuszu 100-lecia LO im. KEN rozpoczęły się 8 września wielką inauguracją w Muzeum Historycznym. 15 września odsłonięto i poświęcono figurę św. Stanisława Kostki (dłuta Piotra Grabowskiego) ufundowaną przez absolwentów. Uroczystości główne odbyły się 29 września. Władze Powiatu Przasnyskiego nagrodziły szkołę medalem „Gloria Prasnensis Terrae”. Wieczorem rozszalał się wielki bal.

Listopad Otwarcie Galerii Handlowej „Targowa”

17 listopada otwarto w Przasnyszu Galerię Handlową „Targowa”. Klienci mogli odwiedzić sklepy znanych firm. Dla pierwszych odwiedzających przewidziane były vouchery na zakupy oraz losowania nagród. Na mieszkańców czekał również darmowy ciepły posiłek: zakreśniony ziemniak i kielbasa z grilla, przygotowane przez wolontariuszy ze Stowarzyszenia Arena Dobra.

Jubileusz Powiatu Przasnyskiego

Prasnyszanie świętowali 25-lecie Powiatu Przasnyskiego. Uroczysta Gala odbyła się w Liceum Ogólnokształcącym im. KEN z udziałem m.in. nowo wybranego Senatora RP Krzysztofa Bieńkowskiego, obecnego starosty i przedstawicieli Rady Powiatu. Wśród publiczności zasiadł również Zenon Szczepankowski (starosta w latach 1998-2018) oraz wicestarostowie, radni, członkowie Zarządów Powiatu, dyrektorzy i pracownicy jednostek powiatowych. Wręczono, nadawane przez Starostę Przasnyskiego Medale Gloria Prasnensis Terrae wraz z tytułem „Zasłużony dla Powiatu Przasnyskiego”.

Grudzień Wolontariusz roku

W plebiscycie Mazowieckie Barwy Wolontariatu, w kategorii „wolontariat dorosłych aktywnych społecznie” laureatem został Bartosz Gnojewski. Wśród wyróżnionych znalazła się również Marzena Wilga, sołtyśka wsi Dynak w gminie Jednorozec. Gala zorganizowana z okazji Międzynarodowego Dnia Wolontariatu była okazją do wręczenia nagród. Bartosz Gnojewski jest podwójnym zwycięzcą, ponieważ w głosowaniu mieszkańców został również liderem w kategorii „nagroda mieszkańców Mazowsza”.





**POWIAT
MAKOWSKI**

Styczeń Finał WOŚP

Pieniądze zbierali wolontariusze z dwóch sztabów: w Makowie i Różanie. W obu ubiegłoroczny finał okazał się rekordowy pod względem zebranych środków – łącznie ponad 78 tys. zł.

Tragiczny pożar



FOT. KPPSP MAKÓW MAZ.

W miejscowości Mroczy-Rębieszewo (gm. Różan) o poranku doszło do pożaru drewnianego domu. W środku strażacy odnaleźli ciało mieszkającej tam starszej kobiety.

Zarzut dla księdza

Tego samego dnia (31 stycznia ub.r.) Prokuratura Rejonowa w Przasnyszu postawiła zarzut księdzu, o którym było bardzo głośno w kraju, a to za sprawą lekcji religii w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Makowie Mazowieckim, podczas której zarejestrowano jak kapłan przyciska jednego z uczniów do ławki krzycząc, aby chłopiec przeprosił Boga. Duchowny usłyszał zarzut z art. 217 par. 1 kk, czyli naruszenia nietykalności cielesnej 15-latką.

Luty Słodka rywalizacja



FOT. UG PŁONAWY-BRAMURA

Koła Gospodyń Wiejskich z terenu powiatu makowskiego rywalizowały w konkursie na najlepsze pączki. W nowej świetlicy wiejskiej w Bobinie Wielkim (gm. Płoniawy-Bramura) w niedzielę (12 lutego br.) odbył się konkurs „Najlepszy Pączek Karnawału 2023” organizowany przez stowarzyszenie „Kobiety Wspierają Kobiety”. Swoje wyczeki zaprezentowało 28 spośród 30 Kół Gospodyń Wiejskich działających w powiecie makowskim. Wygrał pączek KGW z Dąrzdzewa Małego.

Pobity mężczyzna zmarł

Luty, choć to najkrótszy miesiąc w roku, okazał się tragiczny. Zaczniemy od tego, że w jednym z bloków na ul. Mickiewicza 17 lutego ub. r. pewien mężczyzna odkrył ciało brata. Zwłoki 56-latka posiadały widoczne ślady pobicia, a wokół była krew. Policja

natychmiast rozpoczęła dochodzenie. Ostatecznie okazało się, że śmierć makowianina nie nastąpiła bezpośrednio na skutek pobicia. Prokuratura wskazała, że mężczyzna, już po tym jak został pobity, nie szukał pomocy, był także pod wpływem alkoholu. Dlatego 30-letni sprawca pobicia, mieszkaniec Makowa Maz., nie usłyszał zarzutu pobicia ze skutkiem śmiertelnym, a zarzut uszkodzenia ciała w warunkach recydywy.

Bratobójstwo w gminie Szelków

W czwartek (23 lutego ub.r.) bracia najpierw prawdopodobnie razem biesiadowali. Doszło między nimi do konfliktu, który przerodził się w bójkę. 47-latek miał okładać swojego młodszego brata, a następnie go dusić. Świadkowie zdarzenia wezwali karetkę. Przybyli na miejsce ratownicy medyczni próbowali reanimować mężczyznę, jednak bezskutecznie. 46-latek zmarł. Prokuratura postawiła sprawcy zarzut zabójstwa.

Marzec Tragiczny wypadek w Zamościu

Do wypadku doszło ok. godz. 3 w nocy z piątku na sobotę (11 marca br.). Kierujący fordem 20-latek wypadł z jezdni i uderzył w drzewa. Zarówno on, jak i jego 30-letni pasażer zginęli na miejscu.

Mieszkaniec wpadł do Narwi



FOT. KPP MAKÓW MAZ.

Dwóch mężczyzn pokonywało Narwę na łódce na wysokości miejscowości Nowe Drozdowo (gm. Rzewnie). W trakcie przeprawy 59-letni mężczyzna wpadł do rzeki. Do tej pory nie został odnaleziony. W marcu (20) minie rok od jego zaginięcia.

„Grzanka” i leśne rozmowy

Już w lutym mieszkańców Makowa zaniepokoiła tabliczka informująca o wycince drzew w lesie położonym na terenie miejskim – „Grzanka”. W związku z niepokojami społecznymi 23 marca leśnicy z Nadleśnictwa Pułtusk spotkali się z mieszkańcami. Nie przyniosło ono w sumie konsensusu, co jest właściwie niemożliwe, ze względu na rozbieżność interesów. Niemniej Nadleśnictwo Pułtusk w Planie Urządzania Lasu na lata 2024-2034 określiło „Grzankę” jako las o zwiększonej funkcji społecznej, a więc bez rębni zupełnych.

Kwiecień Jubileusz Warner Bros. w Krasnosielcu

We wtorek (4 kwietnia br.) minęło 100 lat od utworzenia przez braci znanej w całym świecie firmy. Rodzina Warnerów wywodzi się z Krasnosielca w powiecie makowskim. Tu urodzili się dwaj bracia z czwórki rodzeństwa Warnerów, zanim rodzina wyemigrowała do USA. Z tej okazji w Krasnosielcu uroczystie odsłonięto tablicę pamiątkową oraz mural na budynku Urzędu Gminy poświęcone słynnym mieszkańcom.

Krótkie życie w powiecie makowskim

Niecałe 69 lat – tyle właśnie wynosi średnia długość życia dla mężczyzny zamieszkującego powiat makowski. To

najniższy wynik w Polsce i o ponad 3 lata mniej niż pierwotnie zakładali naukowcy.

Maj Wpadka policji z dronem

Oczywiście mowa tu o policji białostockiej, nie makowskiej. Funkcjonariusze, w trakcie działań operacyjnych na terenie pow. makowskiego zgubili drona wartego 200 tys. zł. Urządzenie, pomimo szeroko zakrojonych poszukiwań, nie zostało odnalezione.

Tragiczny wypadek w Dzierżanowie

Na drodze krajowej nr 57 relacji Maków Mazowiecki - Pułtusk doszło do tragicznego w skutkach zderzenia dwóch pojazdów. Na miejscu zginęła 21-letnia mieszkanka gm. Karniewo.

Ruszyła przebudowa urzędu



FOT. UG SYPNIEWO

Od maja trwają prace remontowo-budowlane w siedzibie gminy Sypniewo. Koszt tej inwestycji wyniesie ponad 5,2 mln zł. Zakończenie przebudowy planowane jest na czerwiec 2024 roku.

Czerwiec Modernizacja UG w Karniewie

Budynek Urzędu Gminy Karniewo, w którym mieszczą się także Gminny Ośrodek Kultury oraz Gminna Biblioteka Publiczna przechodzi kompleksową modernizację. Prace mają się zakończyć w pierwszym kwartale 2024 roku.

Lipiec Śmiertelny wypadek w Nowym Sielcu

Kierujący audi 31-letni mężczyzna, mieszkaniec gm. Rzewnie, na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w drzewo. Mężczyznę przetransportowano do szpitala, jednak nie udało się go uratować.

Świetne wyniki matur



FOT. LO MAKÓW MAZ.

Najlepiej podczas ubiegłorocznego egzaminu dojrzałości poszło maturzystom z Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Skłodowskiej-Curie w Makowie Mazowieckim (zdawalność na poziomie 95 procent!), ale wyniki poprawiły się także w niemal wszystkich pozostałych szkołach średnich w powiecie makowskim.

Wypadek na budowie

W dwa miesiące od rozpoczęcia prac przy modernizacji Urzędu Gminy w Sypniewie, o czym wspominaliśmy wyżej, doszło tam do tragicznego wypadku. Demontowana ściana przysięgnęła 37-latką. Mężczyzna zginął na miejscu.

Sierpień W Brzózem utonął nastolatek

Nastolatek z Gruzji pojechał z rodziną na plażę w Brzózem Małym w gminie Rzewnie (pow. makowski). Nagle kąpiącego się 17-latkę bliscy stracili z oczu. Finał poszukiwań okazał się niestety tragiczny.

O wilkach z ekspertem



FOT. ZDJEŚCIE ILLUSTRACYJNE

Na drodze leśnej między Bobinem a Krasnosielcem miało dojść do rzekomego „ataku” wilków na mieszkankę pow. makowskiego. Strach lokalnego społeczeństwa przed tymi zwierzętami podsycają portale społecznościowe. O zachowaniu tych zwierząt rozmawialiśmy wówczas z ekspertem - Adamem Geldonem, który wskazywał na fakt, że w Polsce wilki nie stanowią zagrożenia dla ludzi. Reportaż dostępny jest na naszej stronie ciechpress.pl.

Wrzesień Dożynki Powiatu Makowskiego



FOT. KUJ

Święto plonów odbyło się w Świętej Rozalii w gminie Rzewnie. Mieszkańcy powiatu udali się tłumnie, aby podziękować Bogu za tegoroczne plony. Każda gmina przygotowała przepiękne wieńce dożynkowe. Nie zabrakło również tradycyjnego dzielenia się chlebem.

Zastrzelone łosie w gm. Rzewnie

Makowska policja otrzymała dwa zgłoszenia od mieszkańców o martwych łosiach. Odnaleziono zostały w miejscowościach Małki i Drozdowo. Miały widoczne rany postrzałowe. Niestety sprawca lub sprawcy pozostają wciąż nieznani.

Październik Zakończona budowa elektrowni wodnej



FOT. KUJ

Budowa małej elektrowni wodnej wraz z systemem spiętrzającym na Orzycu trwała ponad 2,5 roku. Zakończenie i odbiór inwestycji były kilkukrotnie przekładane. Ostatecznie 15 września

budowa została ukończona, a jeszcze w tym miesiącu pierwsza energia elektryczna wyprodukowana w elektrowni zasilila instytucje publiczne.

Wybory parlamentarne

We wszystkich gminach powiatu makowskiego padły frekwencyjne rekordy, jednak mieszkańcy nie postavili na rodzimych kandydatów. Nikt z powiatu makowskiego nie dostał się do Sejmu.

Kolejny tragiczny wypadek

W czwartek (19 października br.) przed godz. 17 jadący od Gut Dużych w kierunku Biedrzyca kierowca bmw nagle zjechał na przeciwległy pas, gdzie uderzył w jadącą w stronę Gut lawetę. W wyniku czołowego zderzenia znajdująca się na lawecie tokarka przesunęła się do przodu miażdżąc kabinę kierowcy. 51-letni kierowca lawety zginął na miejscu.

Listopad Grzybiarz znalazł ciało

W lesie w gminie Czerwonka przypadkowa osoba, która akurat wybrała się na grzyby, znalazła ludzkie szczątki. Okazało się, że to zaginiona na początku września mieszkanka wsi Budzyno-Lipniki.

Morderstwo w centrum Makowa

Prokuratura Rejonowa w Przasnyszu postawiła zarzuty parze, u której w mieszkaniu policjanci 4 listopada zastali rannego mężczyznę. Okazuje się, że ofiara została dwukrotnie ugodzona nożem przez Annę K., z czego drugi cios okazał się śmiertelny. Jej konkubent natomiast nie udzielił pomocy ranionemu 50-letniemu makowianinowi. Mieszkanka Makowa grozi dożywocie za krakami.

Grudzień Pożar w centrum Makowa

W tym samym bloku w Makowie Mazowieckim, w którym niedawno doszło do morderstwa, znowu miała miejsce niebezpieczna sytuacja. Strażacy interweniowali w związku z pożarem jednego z lokali. Konieczna była ewakuacja części mieszkańców. Poszkodowany został 60-letni właściciel lokalu, w którym wybuchł pożar.

Elektryczny dostawczak z Makowa!



FOT. UG MAKÓW MAZ.

Spółka E-VAN z siedzibą w Starachowicach utworzyła w Makowie Mazowieckim zakład montażowy pojazdów marki FOTON, czyli elektrycznych pojazdów dostawczych. Produkowane w Makowie Foton ma 200 km zasięgu przy ładowności 3,5 tony. Jak informuje spółka czas ładowania pojazdu od 20 do 100 procent wynosi około 55 minut, zaś wolne ładowanie 11 kW to około 8 godzin.

We wtorek 5 grudnia fabrykę w Makowie odwiedzili wspólnie burmistrz Tadeusz Ciak oraz starosta makowski Zbigniew Deptuła.

kuj

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Budowa domów, remonty,
ogrodzenia murowane i wylewane.
692 718 009

FC-1025/23

**Projekty budowlane dla
przemysłu i rolnictwa**
Tel. 796 100 703

M00836-92681

Dachy - krycie blachą, papą,
podbitki. 519 408 292

M01196-61723

MOTORYZACYJNE

Sprzedam Mercedesa ML 280 CDI
2009 rok. 504 652 931

PC-01141/23

NIERUCHOMOŚCI

Działki budowlane na granicy
Sońsk/Strusin/Gołotczyzna.
Tel. 882 842 080.
Szczegóły na otodom.pl

FC-0856/23

Wynajmę mieszkanie.
505 852 088

PC-01139/23

Sprzedam działkę 30 a z domkiem
do remontu w Lekowie. 728 504 785

PC-01149/23

Nowe mieszkanie do wynajęcia.
502 296 962

PC-01152/23

Wynajmę kawalerkę.
881 916 136

M01274-07094

KONSTAŁ
PRODUCENT

**GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów**

Najniższe **CENY**
Automatyka do bram
Dogodne **RATY**
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ

23-683-10-85 22-100-45-96
24-368-32-17 56-649-44-30
29-642-34-61 89-650-30-43
505-526-036 509-574-644
www.konstal-garaze.pl

Ubojnia „ZARĘBA”
Instalacja od ZARĘBA 1990 r. SKÓRNICZ

Michał Zaręba

Skup i ubój bydła

- Odbiór bydła poddanego ubojowi z konieczności
- Odbiór towaru z gospodarstw własnym transportem
- Możliwość **ATRAKCYJNYCH ROZLICZEN** na żywą wagę lub WBC

Tel. 23 691 41 70, 504 004 029
e-mail: ubojniazareba@tlen.pl
michal.zareba@vp.pl
Skórnice 32, 06-120 Winnica

SIGMA-MAX
Wszystko dla dzieci, szkoły i biura

Ciechanów ul. Augustiańska 35, tel: 23 32 33 300 wew 210
www.sigma-max.pl sklep.sigma-max.pl

Inwestor kupi projekt farmy
fotowoltaicznej z gruntami oraz
z przyłączem energetycznym.
Zapraszamy do współpracy.
538 411 996

FE-2

PRACA

Przyjmę do pracy w gospodarstwie.
502 996 518

FC-1017/23

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym.
608 209 613

PC-01144/23

**Praca dla mężczyzny przy
dojeniu krów, obrzadku,
ewentualnie mieszanii
paszowozów. Tylko osoby
doświadczone i rzetelne.
Stale zatrudnienie,
zakwaterowanie.
3500zł-9000zł/msc.,
Maków Maz. 519 469 500**

M01082-38396

**Lek. Urszula Rudzińska
specjalista neurolog**

**Certyfikowany lekarz
medycyny estetycznej**

Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa,
padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej

**Gabinet: Ciechanów,
ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075**

FCP-N

**Garaże
Blastane,**
bramy garażowe,
hale, kojce dla psów.

KONSTRUKCJA! - OCYNK

Montaż Gratis!

Krótkie Terminy
tel. 509 038 426
23 680 32 01
www.robstal.pl

FCP-32

ISBUD DEVELOPMENT

**NOWE MIESZKANIA
W CIECHANOWIE**
☎ 665 330 650

Biurowie sprzedaży:
Pułtusk ul. Białowiejska 17C
pon-pt 8:00-16:00
ciechanow@isbud.pl
www.isbud.pl

Zatrudnię do pracy na tartaku
i spawacza. 602 663 478

FC-0706

ROLNICZE

Oddam w dzierżawę 3,5 ha ziemi
w Nużewku. 664 840 457

PC-01101/23

Kupię owies. 798 851 786

PC-01130/23

Otręby jęczmienne, workowane.
798 851 786

PC-01131/23

**lek. Dariusz Rudziński
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra
dzieci i młodzieży**

LECZENIE:

depresji, nerwic, lęku,
psychoz, zaburzeń snu
- u dorosłych i dzieci

Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075

FC-3221

**Skup Bydła pourazowego, faktura VAT
wyrejestrowanie, ubój z konieczności**

Tel. 792 264 299

FCP-314

INFORMACJA O WYKAZIE NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONYCH DO SPRZEDAŻY

W oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r., poz. 344 z późn. zm.) Wójt Gminy Gołmin-Osrodek informuje, iż w dniu **02.01.2024 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Gołmin-Osrodek przy ul. Szosa Ciechanowska 8 został podany do publicznej wiadomości na 21 dni wykaz nr IOS.6840.2.2023 dotyczący sprzedaży nieruchomości oznaczonej nr działki 35 położonej w miejscowości Smosarz-Pianki (obręb Smosarz-Dobki), gmina Gołmin-Osrodek stanowiącej własność Gminy Gołmin-Osrodek. Dodatkowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Gołmin-Osrodek pok. nr 2, tel. (23) 693-56-01 lub na stronie internetowej www.golmin-osrodek.biuletyn.net w zakładce „Nieruchomości do sprzedaży i dzierżawy”.

FCP-1



Skup trzody i bydła
AR-POL
Arkadiusz Mochtak
Szybka płatność 3 dni lub gotówka
Odbiór z gospodarstwa
tuczniaki, maciory, knury, krowy,
byki, jałówki
Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1
tel. 690 393 441 FC-1253



Skup, ubój,
eksport zwierząt
23 671-72-08
507-132-860
e-mail: dab.pol@wp.pl FCP-191



Alternatory,
rozruszniki,
sprężarki,
klimatyzacje
Sprzedaż •
naprawa • wymiana
Samochody osobowe,
ciężarowe, maszyny rolnicze
Ciechanów, ul. Pułtusa 116
(za stacją benzynową).
Tel. 023 673 48 07
Faktury VAT



KOTŁY C.O.
Arcisz
OFERUJE
- kotły c.o. na drewno
metrowej długości,
trocinę, zrębki, węgiel
i nie tylko,
- rębaki do gałęzi,
- drewno opałowe,
Gumowo 68, 600 306 637
www.arcisz.net arcisz@arcisz.net
MEBLE NA WYMIAR
602 663 478



Skup bydła rzeźnego
SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
tel. 500 224 312
KAR-POL
Odbiór z gospodarstwa.
Płatność w 3 dni!
0500 224 312 FC-479

OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO o wydaniu decyzji

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2023 r., poz. 162) zawiadamia się, że w dniu 6 grudnia 2023 r., Wojewoda Mazowiecki wydał decyzję Nr 214/SPEC/2023 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Rozbudowa drogi wojewódzkiej Nr 544 Przasnysz – Ostrołęka w miejscowości Bagienice Szlacheckie i w miejscowości Amelin, odc. od km 138+200,00 do km 140+700”, gm. Krasnosielec, powiat makowski, województwo mazowieckie.

Inwestorem przedsięwzięcia jest Zarząd Województwa Mazowieckiego ul. Jagiellońska 26, 03-719 Warszawa, reprezentowany przez pełnomocnika Pana Jerzego Żelech.

Inwestycja zlokalizowana jest na terenie miejscowości Bagienice Szlacheckie i w miejscowości Amelin, gm. Krasnosielec, powiat makowski, woj. mazowieckie”.

Dzięki usytuowania obiektu:

- **działki w istniejącym pasie drogowym drogi wojewódzkiej Nr 544 w całości w liniach rozgraniczających teren inwestycji:**

Obręb 0001 (Amelin): działki nr ewidencyjny: 314/1, 313/1, 312/1, 311/1, 310/1, 309/1, 308/1, 307/1, 306/1, 305/1, 304/1, 303/1, 302/1, 298/1, 297/1, 296/1, 292/1, 291/1, 66/1, 65/1, 323, 199,

- **działki w projektowanym pasie drogowym w części lub całości, podlegające podziałowi i przeznaczone do przejęcia pod inwestycję** (w nawiasach numery działek po podziale - tłustym drukiem numery działek przeznaczone do przejęcia pod inwestycję):

Obręb 0002 (Bagienice): działki nr ewidencyjny: 896, 886/2 (886/7, 886/6), 886/5 (886/9, 886/8), 887/1 (887/4, 887/3), 904/1 (904/4, 904/3), 1032 (1032/2, 1032/1), 1033 (1033/2, 1033/1), 1034 (1034/2, 1034/1), 1035 (1035/2, 1035/1), 1036 (1036/2, 1036/1), 1037 (1037/2, 1037/1), 1038 (1038/2, 1038/1),

Obręb 0001 (Amelin): działki nr ewidencyjny: 65/2 (65/4, 65/3), 66/2 (66/4, 66/3), 68/4 (68/6, 68/5), 69/4 (69/6, 69/5), 70/4 (70/6, 70/5), 71/2 (71/8, 71/7), 80 (80/2, 80/1), 81 (81/2, 81/1), 82 (82/2, 82/1), 95/2 (95/4, 95/3), 96/1 (96/4, 96/3), 97 (97/2, 97/1), 99/1 (99/4, 99/3), 100 (100/2, 100/1), 101 (101/2, 101/1), 103/1 (103/4, 103/3), 104/1 (104/4, 104/3), 105/1 (105/4, 105/3), 105/2 (105/6, 105/5) 106 (106/2, 106/1), 107 (107/2, 107/1), 108 (108/2, 108/1), 109/1 (109/4, 109/3), 109/2 (109/6, 109/5), 110 (110/2, 110/1), 111 (111/2, 111/1), 112 (112/2, 112/1), 115 (115/2, 115/1), 116 (116/2, 116/1), 117 (117/2, 117/1), 172/1 (172/4, 172/3), 173/1 (173/4, 173/3), 174/1 (174/4, 174/3), 174/2 (174/6, 174/5), 175/1 (175/4, 175/3), 176 (176/2, 176/1), 177/2 (177/4, 177/3), 235/3 (235/6, 235/5), 235/4 (235/8, 235/7), 239/1 (239/5, 239/4), 239/2 (239/7, 239/6), 239/3 (239/9, 239/8), 240 (240/2, 240/1), 258 (258/2, 258/1), 259/2 (259/4, 259/3), 274 (274/2, 274/1), 275 (275/2, 275/1), 276 (276/2, 276/1), 277 (277/2, 276/1), 278 (278/2, 278/1), 2129/2 (2129/6, 2129/7), 298/2 (298/3, 298/4).

Decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stanowi podstawę do dokonania wpisów w księdze wieczystej i katastrze nieruchomości – art. 12 ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych.

Jednocześnie informuje się, że w przypadku, w którym dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej odpowiednio wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia otrzymania zawiadomienia o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej posiadającej rygor natychmiastowej wykonalności – wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5 % wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego.

Jeśli wykazują Państwo gotowość do wydania nieruchomości, w celu udokumentowania powyższego faktu winni Państwo wysłać oświadczenie do inwestora.

Od ww. decyzji stronom przysługuje prawo do wniesienia odwołania w terminie 14 dni od skutecznego jej doręczenia, do Ministra Rozwoju i Technologii, za pośrednictwem Wojewody Mazowieckiego.

Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2023 r., poz. 775 ze zm.) doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Z treścią decyzji oraz z dokumentacją sprawy można się zapoznać w Wydziale Infrastruktury i Rolnictwa Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie Delegatura – Placówka Zamiejscowa w Ostrołęce w poniedziałek w godz. 13⁰⁰ – 16⁰⁰ lub w czwartek w godz. 8⁰⁰ – 12⁰⁰ po wcześniejszym umówieniu się telefonicznie pod nr (29) 746-62-60. Osoby nieumówione nie będą obsługiwane.

Czas przeznaczony na zapoznanie się z aktami wynosi do 30 min i nie może zostać przedłużony.

W trakcie prowadzonego postępowania, o czynnościach tutejszego organu, strony postępowania będą informowane w drodze publicznych obwieszczeń, zgodnie z art. 49 § 1 Kpa.

WI-I.7820.2.11.2023.HP

Data publicznego obwieszczenia: 2 stycznia 2024 r.



MAK-POL
Skup trzody i bydła
tuczniaki,
maciory, knury
Konkurencyjne ceny
Odbiór z gospodarstwa
Makowski Józef
Zasanie 25, 09-120 Nowe Miasto
tel. 507 771 303 FC-1998

Sprzedam Zetora Forrtel 115 z turem 2009 rok i pług 4-skibowy obracany Kvernelad. 504 652 931

PC-01140/23

Sprzedam jałówkę Simental, 9 m-ce, 3,5 tys. zł, gmina Grudusk. 23 671 52 87

PC-01146/23

Sprzedam byczki. 510 401 473

PC-01147/23



Redakcja
Tygodnika
Ciechanowskiego
informuje,

ze **biuro ogłoszeń**
w Ciechanowie przy ul. Ściegiennego 2
jest czynne
od poniedziałku do piątku,
w godz. od 8.00 do 16.00

Zapraszamy

➤ Ogłoszenia można nadawać też
przez stronę www.ciechpress.pl



Sprzedam grabiarkę Krone,
zgrabiarkę Bonet, siewnik Poznaniak,
obornik. Okolice Ojrzenia.
514 695 015

PC-01148/23

Sprzedam ciągnik sam napędzany
Esem. 517 666 635

PC-01155/23

Kupię rozsiewacz do wapna
Piast na taśmę. 506 164 516

PC-01157/23

Sprzedam konie.
504 227 350

SM-183

Kupię topolę. 607 860 978

M01193-61373

Kupię ciągniki rolnicze, ładowarki.
507 771 711

M00948-55657

Sprzedam jałówkę cielną.
667 222 721

FE-70

Sprzedam ciągnik MTZ 82, wóz
paszowy 8 m³ Sano, zbiornik do
mleka 2100 L. 693 777 904

FE-1

Sprzedam słomę w belach dużych,
cielaki 5-miesięczne 6 szt., jałówkę
wysokocielną, okolice Nasielska.
604 395 092

FE-3

Śruty: sojowa, rzepakowa,
słonecznikowa. Big/bag, workowane.
Dostawa i rozładunek. 23 661 18 93,
789 333 677

FC-3

Sprzedam C-360 do poprawek.
573 096 542

SM-1

Nawozy - azotowe, fosforowe,
wieloskładniki, inne. Kiszzone ziarno
kukurydzy KZK, CCM.
Dostawa i rozładunek.
Tel. 23 661 18 93, 789 333 677

FCP-1

Otręby pszenne, jęczmienne,
workowane. Dostawa i rozładunek.
Tel. 23 661 10 13, 789 333 677

FCP-2

Melasa dla bydła 1000 kg. Dostawa
i rozładunek. Tel. 23 661 18 93,
789 333 677

FCP-4

Skup zbóż. "Ferm-Pasz",
09-130 Baboszewo. Z odbiorem 25 t.
Tel. 23 661 18 93, 789 333 677

FCP-5

Wysłodki toffii oraz niemelasowane.
Dostawa i rozładunek.
Tel. 23 661 18 93, 789 333 677

FCP-6

RÓŻNE

**Drewno opałowe,
oblady, węgiel, kora.
602 663 478, 600 306 637**

FC-1065

Sprzedam 3 ha lasu.
507 241 450

PC-01158/23

**POŻYCZKA RATALNA
OD RĘKI. GOTÓWKA W 10 min.
515 459 414**

M01013-07910

Kupię topolę, każdy rodzaj
drzewa opałowego. 602 663 478

FC-1065

TOWARZYSKIE

Praca dla pań, wysokie zarobki,
zamieszkanie. 733 028 016

PC-01044/23

Pani pozna panów. 792 207 348

PC-01098/23

Poznam panią. 513 719 311

SM-3

USŁUGI

**Remonty - malowanie, panele,
tapetowanie. 500 345 094**

FC-22

Remonty - kompleksowe
wykończenia wnętrz. 665 238 423

PC-01116/23

Glazura, terakota, łazienki.
694 537 390

SM-178

Ostrzenie, szrankowanie pił
taśmowych do traka borazonem,
szrankowanie WOOD-MIZER.
602 663 478

FC-0706

Skup trzody i bydła

Płatność w 3 dni lub gotówką



**Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL” Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526**



FC-1360

SKUP
BYDŁA

**ŁUKASZ
GRZESZCZAK
Wielodróż 38 A**

Tel. 792 264 299

Skup bydła

**Marcin
Malinowski
konkurencyjne ceny**

**511 394 119
PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKA**



FCPrz

Malowanie, gadzie, pyta, karton,
gips, glazura, terakota i inne prace
budowlane. 508 857 185

PC-01159/23

**olej napędowy,
olej opałowy
z dostawą**

Tel: 501 680 623

**Szamba
Zbiorniki betonowe**

od 900 zł

609 245 209

FCP-162

**Malowanie, tapetowanie,
układanie paneli.
504 005 011**

FC-2

**Redakcja Tygodnika
Ciechanowskiego
informuje, że
biuro ogłoszeń
w Ciechanowie przy
ul. Ściegiennego 2
przyjmuje
zamówienia na
prenumeratę
„Tygodnika” na rok
2024 w formie
papierowej
lub elektronicznej**



**Zamówienia
przyjmujemy na adres:
ogloszenia@ciechpress.pl
promocja@ciechpress.pl
telefonicznie pod nr tel
23 672 34 02, 23 672 44 96
lub osobiście w redakcji
od poniedziałku do piątku
w godz. 9.00 do. 16.00**



**Tygodnik
ciechanowski**

w prenumeracie

**taniej
wygodnie
punktualnie**



Rok w sporcie

Miniony rok tradycyjnie przyniósł wiele wydarzeń sportowych – tych międzynarodowych, gdzie podziwialiśmy największe sportowe gwiazdy, ale też lokalną rywalizację – zawody, turnieje, mityngi, w których biorą udział amatorzy, pasjonacie sportu, dzieci. Tradycyjnie, na początku każdego roku, miesiąc po miesiącu, przypominamy najciekawsze i najważniejsze wydarzenia sportowe, o których piszemy co tydzień na łamach „Tygodnika Ciechanowskiego” i na portalu www.ciechpress.pl

Styczeń

Z zimnem nikt nie wygra

Mówi Cezary Kosturkiewicz, emerytowany nauczyciel, ratownik wodny, pasjonat pływania w lodowatej wodzie. Pływanie zimowe to sport ekstremalny, który niesie za sobą pewne ryzyko. Trzeba robić wszystko, by je minimalizować. Pan Cezary opowiedział Tygodnikowi co należy robić i jakich zasad przestrzegać, aby kąpiel w zimnej wodzie przynosiła organizmowi korzyści.

Trampkarki piłkę kopią

W miejskiej hali sportowej odbyły się futsalowe mistrzostwa Mazowsza dziewcząt. Organizatorem imprezy był MZPN, a na turnieju pojawiła się Joanna Wróblewska, była reprezentantka Polski, piłkarka Śląska Wrocław. Joanna swoje pierwsze piłkarskie kroki stawiała w ciechanowskiej „Trójce”, a następnie MKS-ie.

Zimnar dał się we znaki



Ubiegłorocznej rywalizacji biegowej w ramach przasnyskiego Zimnara towarzyszą skrajnie różne warunki pogodowe. Akurat w styczniu sygnęło białym puchem, a rywalizacja wokół lotniska przypominała przeprawę przez śnieżną pustynię.

Luty

Płószczanie skoczyli po medale

To były udane mistrzostwa Polski juniorów dla płóskich lekkoatletów i klubów, które reprezentują W Rzeszowie podczas zmagania w hali Jakub Śliwa (bieg na 200 m) i Jakub Ptasiwicz (skok w dal) wywalczyli medale w kat. U18 i U20.

Przywieźli medale z Rygi



Ponad 200 zawodników z Polski, Łotwy i Uzbekistanu wzięło udział w międzynarodowym turnieju taekwon-do ITF w Rydze. Zawodnicy Matsogi wywalczyli tam w sumie kilkanaście medali, w tym 6 złotych.

Marzec

Zwycięska inauguracja Mławianki

W zimowej scenerii piłkarze trześcioligowej Mławianki rozpoczęli rundę jesienną. W wyjazdowym meczu w Łowiczu mławianie sięgnęli po komplet punktów, a zwycięskiego gola zdobył ligowy weteran, 43-letni Maciej Rogalski.

Pierwszy rzut dla miejscowych



W hali sportowej im. Ireneusza Palińskiego w Ciechanowie odbył się turniej w ramach pierwszego rzutu Drużynowych Mistrzostw Polski w podnoszeniu ciężarów. Aż 200 kg znalazło się na sztandze Daniela Goljasza, który uporał się z tym ciężarem w konkurencji podrzutu.

Czerwono w Ciechanowie

W marcu tradycyjnie inaugurują rozgrywki piłkarskie. W Ciechanowie miejscowy MKS startuje ze Zbikiem Nasielsk. Bramek było niewiele, za to kartek, zarówno żółtych jak i czerwonych, już całkiem sporo.

Kwiecień

Sukces Marcina w Albanii

W Durres w Albanii Marcin Ziółkowski, sztangista Mazovii Ciechanów, wywalczył brązowy medal mistrzostw świata 17-latków w podnoszeniu ciężarów. Podopieczny Wojciecha Geska i Bartosza Ostrowskiego dźwignął w dwuboju 302 kg.



Okulista z raketką

O swojej pasji do gry i rywalizacji w tenisie stołowym opowiadał nam lekarz, okulista Bartosz Kowalski. Zaczęło się dawno temu na szkolnym korytarzu od gry na rozstawionych stołach z kolegami. Później były treningi, a w nagrodę rywalizacja w poważnych turniejach. I to nawet z sukcesami.

Mediolan - wspinała przygoda z maratonem w tle

Witold Tarnowski, amator biegów długodystansowych, na start w Milano Marathon czekał trzy lata. Najpierw była pandemia, później dat z biegiem wyznaczonym w Paryżu. Wreszcie w kwietniu ub.r. udało się pokonać panu Witoldowi dystans 42 km 195 m w pięknym Mediolanie.

Integracja przy siatce

Przynajmniej raz w roku - nauczyciele, pedagodzy i pracownicy oświaty spotykają się w ramach rywalizacji sportowej. Przez lata w Gołotczyźnie, a w ostatnich dwóch latach w Ciechanowie. Siatkarski turniej nauczycieli i pracowników oświaty cieszy się sporym zainteresowaniem, a jego organizatorem została SP nr 4 w Ciechanowie.

Maj

Korona zaczęła się w Rostkowie

Rozegrano pierwsze biegi z cyklu Korony Ziemi Przasnyskiej. W zawodach, które odbyły się w Rostkowie (pow. przasnyski) wystartowało ponad 130 zawodników – kobiet, dzieci, mężczyzn.

Kręcili na całego

W Opinogórze odbyły się dwa kolejne etapy Małego Wyścigu Pokoju pamięci Ryszarda Szurkowskiego. Wśród blisko setki kolarzy z całego Mazowsza, na trasie aktywni byli ciechanowianie, zawodnicy KKS. Chociaż na trasie wiało i lało pedałowac było trzeba...

Jurand mistrzem I ligi!



Szczypiorniści ciechanowskiego Juranda wygrali rozgrywki I ligi piłki ręcznej. Pierwsze miejsce w tabeli zapewniło im wyjazdowe zwycięstwo w Płocku. Przed klubem z Ciechanowa otworzyła się droga do awansu na zaplecze Ekstraligi...

Czerwiec

Walkower w derbach

Opia Opinogóra wywalczyła historyczny awans na poziom ligi okręgowej. Od jakiegoś czasu grupa zapaleńców postanowiła, że w niewielkiej Opinogórze zbuduje silny i solidny klub. Chyba się udało, na odnowionym stadionie zasiada spora grupa kibiców, a wyniki osiągnięte przez piłkarzy wciąż zaskakują – na plus oczywiście.

Ostatni taniec Rogala



W pełni zasłużył na miano legendy mławskiego klubu – pierwszy raz na treningu w klubie pojawił się w 1992 r. Wieloletni kapitan (grał z Mławianką na poziomie II ligi) w czerwcu rozegrał ostatni mecz w biało-zielonych barwach. „Rogal” rozegrał ponad 60 spotkań na poziomie Ekstraklasy, reprezentując Lechię Gdańsk i Podbeskidzie Bielsko Biala.

Rowerzyści spotkali się w Mławie

Ponad 1200 uczestników wzięło udział w VII Mławskim Świecie Rowerów. W zależności od umiejętności i posiadanego sprzętu rowerzyści mieli do pokonania różnego rodzaju trudności trasy. Do wygrania były, jakże mogło być inaczej – rowery, akcesoria i inne cenne nagrody.

Lipiec

Królewska gra w Opinogórze



Przez sześć dni w scenerii Muzeum Romantyzmu w Opinogórze trwała szachowa rywalizacja w ramach 65. ogólnopolskiego turnieju LZS „Złota Wieża 2023”. Oprócz rozgrywek szachowych, uczestnicy grali też w warcaby stupolowe.

Jurand zagra w nowej odsłonie

Mimo że rywalizacja w „Turnieju mistrzów”, który był przepustką do gry na zapleczu Ekstraligi nie poszła po

myśli Juranda, to klub z Ciechanowa otrzymał pozwolenia na grę. W Ciechanowie odbyła się nawet specjalna konferencja prasowa, na której prezes klubu i prezydent miasta opowiadali o przyszłości klubu.

Sierpień

Przasnysz kosi równo



W sierpniu na boiska wracają futboliści. Runda jesienna dopiero co ruszyła, ale rywalizacja trwała na całego. W piątej lidze od pierwszego gwizdka swoją dominację zaznaczyli piłkarze z Przasnysza. Byli czwartoligowcy stali się postrachem dla pozostałych zespołów, kończąc rundę jako lider.

Lekka wraca do miasta

Na ciechanowskim stadionie odbyły się ogólnopolskie zawody lekkoatletyczne. Na bieżni, rozbiegach i w kołach pojawili się zawodnicy z całego kraju – seniorzy, młodzieżowcy, juniorzy oraz młodziecy.

Taekwondo to mój styl życia



Zaznaczyła Łucja Oleszczuk, zawodniczka taekwondo olimpijskiego, która wspólnie z drużyną reprezentacji kraju zdobyła brązowy medal 31. Letniej Uniwersjady w Chengdu w Chinach.

Wrzesień

Jak zaczynać, to z prztyptem

Jurand rozpoczął sezon ligi centralnej od serii meczów na wyjeździe. Remont i wymiana nawierzchni we własnej hali sprawiły, że tydzień w tydzień zawodnicy i sztab musieli udać się w daleką podróż. Rycerze rozpoczęli od jednobramkowej wygranej w Wągrowcu. Następnie ta seria zwycięstw trwała przez kilka tygodni...

Święto biegania wróciło na ulice

Po 4 latach przerwy do Ciechanowa wróciło Święto Biegania. We wrześniu odbyła się V edycja biegowej rywalizacji. Na dystansie 10 km i półmaratonu pobięto łącznie 360 osób. Na stadionie rywalizowali najmłodsi, oczywiście na znacznie krótszych dystansach.

Październik Rozdano Korony

Tegoroczna edycja biegów pn. Korona Ziemi Przasnyskiej dobiegła końca. Ostatnie zawody odbyły się w Przasnyszu, a dokładnie w jego „strefie ekonomicznej”. W klasyfikacji generalnej zwyciężyli Rafał Smoliński i Renata Majdowska.

Piłka nożna na „chodzonego”



Na stadionie w Ciechanowie odbyły się dwa mecze międzypaństwowe. Na murawie w niecodziennej dyscyplinie pod nazwą walking football rywalizowały reprezentacje pań Polski i Anglii. Okazuje się, że na Wyspach ta forma piłki nożnej cieszy się dużą popularnością. Wydarzenie miało nawiązywać do słynnego meczu Polska Anglia rozegranego przed 50 laty na Wembley. Wtedy też padał deszcz...

Listopad

Od układów do walk

Blisko 700 zawodników wzięło udział w Mazovia Masters Cup. Była to już 17. edycja międzynarodowego turnieju taekwon-do ITF. W Ciechanowie gościli taekwondziści z Polski, Europy, a nawet Afryki.

Biegać każdy może



Przez kilka dni Gołotczyzna gościła sportowców, a dokładnie biegaczy, którzy rywalizowali w mistrzostwach Polski i Europy w biegach przełajowych osób niepełnosprawnych. W zawodach wzięło udział ponad stu sportowców – uczniów szkół specjalnych, zawodników klubów sportowych.

Zabrakło najważniejszego

Piłkarze ręczni Juranda po tygodniach rozjazdów mogli wreszcie wystąpić przed własnymi kibicami. Hala sportowa i trybuna pękały w szwach. Do pełni szczęścia zabrakło tylko zwycięstwa...

Grudzień

Memoriałowe dźwiganie w Ciechanowie



W hali przy ulicy Kraszewskiego odbył się 20. międzynarodowy memoriał Andrzeja Matusiaka i 7. Jerzego Ostrowskiego. To dwaj zasłużeni dla ciechanowskich ciężarów działacze, prezesi klubu CLKS Mazovia.

Złota Katarzyna

Katarzyna Napiórkowska zdobyła złoty medal U20 podczas przełajowych mistrzostw Polski rozgrywanych w Zielonej Górze. Dystans 5 km po trudnej i wymagającej trasie pokonała w czasie 18 min. Uzyskała tym samym kwalifikację do mistrzostw Europy, które odbywały się w Belgii.

Jako beniaminek jesteśmy nieobliczalni



Powiedział w ostatnim numerze starego roku „TC” trener Juranda Ciechanów Jakub Olszewski. - Możemy wygrać z najsilniejszymi zespołami, by tydzień później potknąć się z potencjalnie słabszymi. Cóż, taki jest zazwyczaj los beniaminków...

Karatecy kończą z przytupem

W Budapeszcie odbyły się Mistrzostwa oraz Puchar Europy w karate kyokushin. W zawodach wzięło udział 682 zawodników z 20 europejskich krajów. Wśród nich rywalizowało siedmiu reprezentantów CKKK. Zawodnicy ciechanowskiego klubu udali się do Węgier, by bronić tytułów zdobytych podczas poprzednich mistrzostwach. Jak się okazuje, ciechanowianie po raz kolejny uplasowali się w czołówce najlepszych zawodników w Europie, zdobywając pięć medali w poszczególnych kategoriach.

Rozstrzał wiekowy zawodników CKKK na Węgrzech był dość duży – od juniorów młodszych aż po seniorów. Najważniejsze, że niemal w każdej kategorii ciechanowianie cieszyli się z medali bądź miejsc w ścisłej czołówce. I tak: Szymon Mądry wśród juniorów młodszych do 55 kg zajął pierwsze miejsce; Gabriela Simińska w kategorii juniorek młodszych plus 60 kg zdobyła srebrny medal. Weteran najstarszej sztuki walki Adam Chrzanowski w kategorii seniorów plus (35 lat) w kategorii do 85 kg stanął na drugim miejscu podium. Patrycja Jakubiak w gronie juniorek młodszych do 55 kg była trzecia. Najlepsza zawodniczka CKKK Weronika Krzywnicka (jako jedyna z zawodników CKKK brała udział w ME) w kategorii senierek zajęła 6. miejsce open. Marta Grzegorzczak w kategorii juniorek do 50 kg zajęła miejsca od IV do VIII. Podobnie jak Krzysztof Szczepański w kategorii senior plus 35 lat w kategorii do 85 kg.

Medaliści – kraju, Europy, świata

- Nasi zawodnicy zdążyli już na przyzwyczaić do tego, że ze większości imprez, w których biorą udział zwykle

rangi udział bierze wielu naszych adeptów sztuki walki, którzy coraz śmielej sięgają po kolejne trofea idąc śladami swoich starszych kolegów – mówi trener CKKK Wojciech Gołębiowski.

Trzy dekady z karate

Ciechanowski Klub Karate Kyokushin działa w Ciechanowie od wielu lat. 2024



Drużyna CKKK w Budapeszcie

wracają z workiem medali. Mamy wśród nas mistrzów Polski, Europy a nawet wicemistrza świata z Tokio w Japonii. Oprócz wyżej wymienionych utytułowanych zawodników w zawodach niższej

rok jest szczególny, bo klub obchodzi 30. rocznicę swojej działalności.

Na sukcesy sportowe i wychowawcze składa się wiele różnych czynników. Począwszy od instruktorów - Wojciecha Gołębiowskiego (jednocześnie prezesa



Medaliści Pucharu Europy

klubu), Krzysztofa Szczepańskiego, Adama Chrzanowskiego, Weroniki Krzywniczej i Adama Miśkiewicza. To ludzie z pasją do sztuki walki jaką jest karate. O klubie świadczą również wychowankowie. - Mamy wspaniałe dzieci i młodzież, które z chęcią, radością i niejednokrotnie z poświęceniem przychodzą na kolejne treningi, w dużej mierze wspomagani i motywowani przez rodziców, którzy również wspólnie z nami tworzą ten klub i na co dzień nam bardzo pomagają – dodaje Adam Chrzanowski, wieloletni reprezentant klubu.

CKKK współpracuje na co dzień z władzami samorządowymi, czego efektem jest m.in. turniej karate kyoku-

shin o puchar prezydenta miasta Ciechanów, który w tym roku miał swoją 13. edycję. Każdego roku Ciechanów gości około 300 zawodników z całej Polski.

- Zajęcia w CKKK odbywają się codziennie w sali klubu znajdującej się na terenie miejskiej pływalni przy ul. 17 Stycznia. W zajęciach uczestniczą dzieci od 5 roku życia, młodzież i dorośli z podziałem na grupy wiekowe. Zapisy do klubu trwają cały rok, a szczegóły dotyczące zajęć można znaleźć na stronie internetowej klubu. Zapraszamy do treningów – dodaje Wojciech Gołębiowski.

r.

Krótki odpoczynek i do wody

Ciechanowscy pływacy klubu MPKS Orka zakończyli sezon pływacki. Po krótkiej przerwie wrócą do treningów w wodzie, aby przygotowywać się do wiosennej i letniej części sezonu, w tym mistrzostw Polski na długim basenie. Przełom roku to dobra okazja, aby podsumować grudniowe starty zawodników Orki na mistrzostwach Polski na krótkim (25-metrowym) basenie.

15-latkowie, Franciszek Jurski i Kornel Stopczyński, wystartowali w zimowych mistrzostwach Polski w Gliwicach. Franek w stylu dowolnym pływał na granicy swoich rekordów życiowych. Stylem zmiennym na 100 m poprawił rekord życiowy o ponad 5 sekund. Ze swoich startów zadowolony może być Kornel, który systematycznie poprawia czasy. W Lublinie „wypływał” nową życiówkę na 100 m stylem dowolnym, a na dystansie 200 m stylem dowolnym poprawił swój wynik o 3 sek.

W połowie grudnia, w Bydgoszczy, odbyły się mistrzostwa Polski 16-latków. Podczas zawodów Orkę reprezentowali: Wiktoria Butryn, Roksana Zarzecka, Aleksander Garstka i Maciej Niepytalski. - Ustanowiliśmy siedem nowych rekordów życiowych. W pierwszym dniu startów świetna dyspozycja Roksany i Olka. Na dystansie 100 m stylem motylkowym Roksana zakwalifikowała się do finału A i wynikiem 1:06,93 zajęła 10. miejsce w Polsce. Olek po walce w eliminacjach na sprinterskim dystansie 50 m stylem dowolnym dostał się do finału B i z wynikiem 24,28s ostatecznie zajął 14. miejsce w Polsce. Maciek zrobił progres wyniku na 100m stylem dowolnym o półtora sekundy - mówi Zbigniew Grochowski, trener Orki Ciechanów.

Roksana na dystansie 50 m stylem motylkowym ustanowiła nowy rekord życiowy i zakwalifikowała się do finału B. W finale jeszcze raz poprawiła czas i zajęła 17. miejsce w Polsce. - Duże nadzieje wiązaliśmy ze startem Roksany na 200 m motylem. Po eliminacjach zakwalifikowała się do finału A. W finale z nowym rekordem życiowym 2:29,23 zajęła 6. miejsce w gronie 16-latek - dodaje trener Grochowski. To nie koniec sukcesów. Wiktoria Butryn w finale B na dystansie 200m stylem klasycznym z nowym rekordem życiowym 2:58,14 zajęła 19. miejsce w Polsce. Miła niespodzianka towarzyszyła ostatniemu startowi Roksany na dystansie 100 m stylem zmiennym. Pływaczka awansowała do finału B, gdzie ostatecznie zajęła 20. miejsce w kraju.

Ostatnim akcentem grudniowych zmagani były mistrzostwa Polski 17-i 18-latków rozgrywane w Olsztynie. Ciechanów reprezentowało w stolicy woj. warmińsko-mazurskiego trzech reprezentantów: Kacper Boniakowski, Alexander Kowalski i Karol Włoczewski. - Chłopakom udało się poprawić trzy rekordy życiowe. Kacper w swoim ulubionym stylu motylkowym urywał ułamki sekund. Karol w stylu klasycznym odzyskuje swój rytm i zaczął pływać na poziomie najlepszych wyników. Alex, niestety, w trakcie zawodów złapał infekcję i musiał odpuścić ostatni dzień zawodów - dodaje Zbigniew Grochowski.



Pływacy i pływaczki Orki Ciechanów w trakcie zawodów w Bydgoszczy



Roksana Zarzecka pływająca najlepiej spośród wszystkich reprezentantów Orki

r.

Varsovia pokonana w Regiminie

Podopieczne Jacka Wardy domowym meczu ligi warszawsko-mazowieckiej juniorek młodszych pokonały wyraźnie mocny warszawski zespół Varsovi.

1. UKPR Agrykola Warszawa	8	24:0	342-182
2. MUKS Czarni Regimin	9	24:3	320-263
3. UKS Varsovia Warszawa	10	21:9	325-254
4. SMS ZPRP Płock	9	18:9	309-238
5. PreZero APR Radom	10	15:15	275-258
6. ROKiS Radzymin	9	9:18	287-296
7. AZS AWF Warszawa	10	9:21	276-321
8. Jutrzenka Cegłów	10	6:24	231-346
9. MMKS Jutrzenka Płock	9	0:27	152-359

Czarni Regimin – Varsovia Warszawa 37:26 (21:12)

Czarne: Amelia Jurczak, Gabriela Zembrzuska – Amelia Nowosielska 2, Natalia Gorlewska 4, Amelia Podlewska 1, Oliwia Calik 7, Aleksandra Kolankowska 3, Dominika Czarnewicz 3, Paulina Sobota 1, Michalina Malinowska 3, Justyna Boniakowska 4, Kornelia Malinowska, Gabriela Boniakowska, Maja Kamińska, Nadia Lipowska 9

lew



ZAMIAST KON-tekstu

Nie popieram, ale się cieszę

Czasami bywa tak, że ktoś coś robi, ale... się nie cieszy. Może to być choćby taki piłkarz, który nieopatrznie strzela gola swej byłej drużynie, albo też wkurzony „korpuludek” bijący brawo swemu kierownikowi, który właśnie został „pracownikiem roku”. Może to być także... Jarosław Gowin, który niegdyś „głosował, ale się nie cieszył”. Wszyscy ci nieszczeniści podpisali swego czasu jakiś cyrograf, na mocy którego zaprzędali swoje dusze w zamian za określone korzyści. Nazywa się to „wyższą koniecznością” i w tym przypadku oznacza po prostu ryzyko sankcji w przypadku niesubordynacji. A co jeśli odwrócimy nieco sytuację – założymy, że ktoś nie zrobił/nie popiera sposobu robienia czegoś, ale się jednak cieszy, że to coś się dokonuje? Czy w tej sytuacji to już nie wyższa konieczność, a po prostu zwykła złośliwość?

Jeśli tak, to biję się w piersi, bo odczuwam dziłą satysfakcję, że oto właśnie skończyła się era telewizji publicznej spod znaku PiS. Podobno nie ma w słowniku kulturalnych ludzi (nie żebym za takiego się uważał, ale przynajmniej staram się stwarzać pozory) słów, które mogłyby wystarczająco obelżywie określić ich postępowanie. To znaczy ja bym takowe znalazł, ale staram się stwarzać pozory. Niektórych niecznych procedurów po prostu nie da się obronić, tak jak starała się to czynić choćby znana z sejmowego „fucka” Joanna Lichocka, przekonując, że media publiczne równoważyły liberalno-lewicowy przekaz. Owszem, ale od tego „równoważenia” są media komercyjne i to nie jest wina liberalno-lewicowego salonu, że przez tyle lat PiS sobie takich nie zbudował. Dopiero teraz, już „po ptokach”, objęli czule TV Republika. I dobrze, to jest właśnie ten pluralizm medialny – jak chcesz mieć swój przekaz, to sobie go twórz, ale za swoje pieniądze. I wtedy

możesz sobie równoważyć do woli. Ale ja jestem złośliwy, bo mam dziłą satysfakcję.

Jak na złość swojej złośliwości, jestem też realistą. Nie mam złudzeń, że telewizja publiczna, która powinna być publiczna, będzie teraz publiczna. PO to nie jest organizacja non profit, a Tusk raczej nie budzi się codziennie rano z myślą, jak swoje owieczki uczynić szczęśliwymi. Przekaz TVP nigdy nie będzie naprawdę obiektywny, bo żeby taki był, trzeba by kompletnie odseparować media od polityki. A jak to uczynić, nie wie nikt. A i tak nikt nie wie, czy jak to uczyni, to tak się stanie. Bo choć nie każdy jest w partii, to każdy ma jakieś poglądy, a jak już je ma i jeszcze od tego ma telewizję, to jak zrobić tak, żeby ich nie wygłaszał? Może więc to jest jakiś pomysł – osobne ogólnodostępne kanały dla każdego ugrupowania? 19:30 jakie jest, każdy widzi. Nijakie takie, nudne, niedopracowane technicznie i wcale nie taka woda, jak obiecywał pan Czyż. Ale ta nijakość to i tak poziom obiektywizmu, przy którym „jedynie słuszne treści” nigdy nawet nie stały. I to już jest powód, dla którego było warto.

Rząd poszedł po bandzie, to jasne. Nie mam pojęcia, czy obszedł prawo, bo się na tym nie znam, ale ponieważ nawet co prawnik, to inna opinia, więc wszystko jest możliwe. Co nie znaczy, że proste. Z jednej strony powinna być odpowiedzialność, skoro (podobno) żyjemy w państwie prawa. Z drugiej (podobno) prawo jest dla ludzi, a w interesie ludzi jest pozbycie się patologii, przy czym nie czyści się szamba w białym garniturze.

Nie wiem, nie popieram, ale jednak się cieszę. Czy to zwykła złośliwość, czy wyższa konieczność? A może zwykła konieczność, bo chyba nie aż tak, żeby... wyższa złośliwość?

RADOSŁAW KOWALSKI



Iza i przeciw



Przybieżeli, czyli (swoista) powtórka

Pachniało ubranym rano drzewkiem, kompotem z suszu i potrawami. Przy nakrytym białym obrusem stole siedziało trzynaście osób, w tym troje domowników. Trzy pokolenia, choć wiekiem cztery. Były rozmowy, przekomarzanie się, żarty, ale i chwile wzruszenia, gdy wspominałam o symbolice dodatkowego nakrycia przy stole. Padły życzenia podczas dzielenia się opłatkiem, po wysłuchaniu fragmentu Ewangelii. Nastąpiło próbowanie potraw; każdy coś przygotował na wspólny stół. Rozbrzmiały kolędy, a podczas ich śpiewu

połączyły się kobiece, męskie, młodzieńcze i dziecięce głosy.

Kilka godzin wcześniej. Mieszkanie pogrążone w ciszy, domownicy śpią, bo do późna trwała przedświąteczna krzątanina. Ciszę przerwał dźwięk budzika w telefonie, wyłączyłam go i odruchowo spojrzalam, czy ktoś nie dzwonił. Aż musiałam spojrzeć drugi raz, bo nie wierzyłam własnym oczom. Nieodebrane połączenie od siostry, kilka od mieszkającego w Czechach brata, do którego nie mogłam się ostatnie dwa dni dodzwonić. Na szczęście, moja zaspana wyobraźnia nie zdążyła podsunąć mi czarnego scenariusza. Oddzwoniłam. Brat poinformował mnie, że przyjeżdża, o czym wiedziałam, tylko nie miałam pewności, czy w Wigilię czy w pierwszy dzień świąt, i to nie sam, tylko ze swoją przyjaciółką, Czeszką o polskich korzeniach, i jej córką. „Gość w dom, Bóg w dom”, zaspasany umysł podsunął mi przysłowie. Po czym odezwała się pragmatyczna część mojej natury z pytaniem, gdzie położyć gości spać. Brat odpowiedział, że to najmniejszy problem i rozłączył się, bo musiał kupić bilety na pociąg. Siostra już wiedziała o niespodziance, zadeklarowała, że w razie potrzeby odbierze brata i dziewczyny z dworca w stolicy. Ostatecznie goście z Czech przyjechali prosto do Ciechanowa i stawili się u nas godzinę przed czasem. „Przybieżeli do Betlejem pasterze...”, rozbrzmiał za drzwiami męski głos. Goście zobaczyli panią domu, biegającą w dżinsach i bluzce, z włosiem nieuczesanym, by ze wszystkim zdążyć. Pan domu również w stroju swobodnym krzątał się po mieszkaniu, a dziecięce płci męskiej, właściwie młodzieńcze, po ubraniu choinki, zaszyło się z kotem w swoim pokoju, by nie przeszkadzać. Przed czasem dotarł też drugi brat z naszym ojcem i swoją rodziną, później przyjechała siostra z rodziną. W mieszkaniu, licząc niespełna pięćdziesiąt metrów kwadratowych z balkonem, zrobił się gwar i ruch, bo ktoś siadał do stołu, ktoś od niego wstawał, ktoś chciał podgrzać przywiezione potrawy, ktoś inny wyjść na balkon. Zamknęłam się w łazience, by w ekspresowym tempie przemienić się z Kociuszki w panią domu w wersji wizytowej, po czym wyprasowałam moim mężczyznom koszule. Akademicki kwadrans spóźnienia i zasiedliśmy do stołu. Znalazły się i prezenty dla niezapowiedzianych gości. A mnie przypomniał się felieton sprzed trzech lat, gdy w czasie epidemii i obostrzeń opisałam spotkanie rodzinne, ale nie realne w tamtym czasie, z mojego snu. Teraz się ziściło. Nawet liczba osób się zgadzała, tylko zamiast wuj z Oslo przybył chłopak bratanicy, który dołączył do rodziny w ubiegłym roku. Wysłałam wujowi zdjęcia, a on wyraził żal, że oboje z żoną nie są z nami. Pośpiewaliśmy kolędy, a o północy kto chciał, udał się na Pasterkę. Dwa świąteczne dni spędziłyśmy w szczęściu, co wymagało logistyki i cierpliwości, bo nie mamy osobnego pokoju gościnnego, tylko otwarty salon przylegający do kuchni. Z pozostałymi członkami rodziny rozmawialiśmy przez telefon.

Ktoś powiedział, że ważne, by w Boże Narodzenie w człowieku narodził się człowiek, żeby odezwało się człowieczeństwo. Ja i moja rodzina zdaliśmy test z rodzinności, gościnności, bliskości. Egzamin z człowieczeństwa. I to nie był sen.

IZABELA KOBA

Film o życiu Religi	Niepotrzebny nudyst-ce	Francisco, malarz hiszp.	Da-szek z wycią-giem	Wrzą-tek, ukrop	▼	Współ-zał. Micro-softu	Widowi-sko z pacyn-kami	▼	18	Rozżar-zona cząstka	Chiń. terapia rucho-wa	„Nacis-ka” na obronę	Chwyt poniżej pasa	▼	Rzym-skie bóstwo lasów	▼
►				22			Rodzaj wiaduk-tu	►	16			9				23
Piwny kielich	►					Coś do obsa-dzenia	►					Płytką na ciele węża	6		Dawne cwikiery	11
Grupa z hitem „Skóra”		26		8		Sodom-a i ...; rozgar-diasz	Trójbój sporto-wy	►								
►	1				Wyspa otacza-jąca lagunę	Rodzaj motyki ogród-nika	►	14		5					Rezer-wa, zasób	Głos Jana Kiepury
Rola Olivera Har-dy’ego		Siniec pod okiem	Lot-niarz z mitu	„Panna ...”, film Wajdy	►	10			Brylska w „Fara-onie”		Karny lub rożny		25			
East-wood (aktor)	►			4		Czer-wienią się w zbożu	►			20	W nich mierzy się ekrany	►				15
►		7									Efek-ciarstwo	17				
Hist. nazwa Zaporo-żza	Stuhr w „Seks-misji”	►				Kalwi & ... („Explo-sion”)	►	13				Kolor w kartach	►		24	
Plac do gry mies-zanej	19			21		Areszt, więzie-nie	►	3			Jeńcy u Turków	12				2

Słowna gafa komentatora sportowego.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Krzyżówka nr 1

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: „Itygodnik Ciechanowski”, ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki i wydruk z gazety. Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać pocztą elektroniczną na adres: sekretariat@iciechanowski.pl. W tytule maila należy wpisać numer krzyżówki, natomiast rozwiązanie oraz imię i nazwisko w treści wiadomości. Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozdostępujemy nagrody książkowe (do odebrania w redakcji).
Rozwiązanie krzyżówki nr 49: Autobus to brzmienie tłumne. Nagrody wylosowali: Radosław Womnicki, Regina Napieralska, Maria Jezniewska.

LESZEK
ZYGMIER

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

Wędrujące szopki i dawni mazowieccy szopkarze

Już sto lat temu wędrujące po Mazowszu szopki bożonarodzeniowe były tradycją zamierzającą, ale ciągle jeszcze w niektórych rejonach kulturowa, może trochę z sentymentu, trochę dla zabawy, albo po prostu dla zarobku. Tak wynika z opowieści płockiego „dyrektora szopki” Stawickiego, który w pewną kwietniową niedzielę 1917 r. na zaproszenie żony płockiego burmistrza, Marii Macieszy, relacjonował jej różne szopkarskie zwyczaje, a co najważniejsze sprzedawał, czy też przekazał jej, swoją szopkę – wykonaną około 1916 r. – która obecnie stanowi jeden z unikatowych eksponatów na ekspozycji etnograficznej Muzeum Mazowieckiego w Płocku. Jest to tzw. szopka węgnowa wraz z lalkami, czyli taki bożonarodzeniowy teatrzyk, noszony przez szopkarzy na remiennych szelkach. Co prawda dziś przyzwyczajeni jesteśmy głównie do pięknych szopek krakowskich, które swoim kształtem przypominają elementy architektury dawnego Krakowa (kościół mariacki, sukienice, wawelski zamek), ale nasze szopki mazowieckie – przenośne – pozbawione były zazwyczaj tak misteryjnych konstrukcji. Jak wspomina w swoich pamiętnikach Maria Macieszyńska nie posiadała one wieńca, nie przypominały też jakichś charakterystycznych budynków, a wykonywane były z drewna, korka, bibuły oraz ludowych płócien ozdobnych. Najważniejsza była wewnętrzna przestrzeń w budynku, odpowiednio ozdobiona

i pojemna, w której można było umieszczać lalki, a także różne okienka i maskujące lalkarza detale. Elementy wystroju szopki, np. żłóbek z figurką Pana Jezusa, robiono zazwyczaj z korka. Nieodłączne były oczywiście lalki rzeźbione za pomocą nożyka i pilnika z drzewa olchowego, niekiedy z topoli, sporadycznie ze zbyt ciężkiej dębiny. Podobnie jak kolednicy nawiedzający mazowieckie wsie w okresie Bożego Narodzenia, o których kiedyś pisałem, również i lalki wykonywane przez szopkarzy przedstawiały różne postaci z pogranicza życia codziennego i magicznego. Można więc było wśród nich znaleźć dziada, babę, policjanta, żołnierza, kominarza, muzykanta, Cygana, Żyda, czarownicę, śmierć czy diabła, ale w tych krążących po miastach nie brakowało też bogato odzianych królów (magów), podobizn znanych obywateli miasta, pań w pięknych sukniach, dzieci, czy żebraków spod kościoła.

W 1917 r. – jak wynika z przywołanego tu pamiętnika żony burmistrza i prezesa Towarzystwa Naukowego Płockiego, doktora Aleksandra Macieszy – w Płocku, mieście liczącym wtedy ponad 30 tysięcy mieszkańców, chodziło już tylko dwie szopki. Jedną należało do wspomnianego Stawickiego, z zawodu murarza, a druga do Lesserza. Podobno 40 lat wcześniej było ich w Płocku aż 18 i wszystkie ponoć miały się dobrze. Zapraszano je nawet do rosyjskich domów, a także do okolicznych wiosek i dalej położonych miasteczek. Do



Szopka węgnowa przenośna wraz z kukiełkami ze zbiorów Muzeum Mazowieckiego w Płocku (dar Marii Macieszyńskiej)

niektórych domów szopkarze płocki chodzili po dwa razy w tygodniu, a do niektórych co drugi dzień. Jednym słowem, mieli w mieście swoją stałą klientelę, wierną im nawet podczas wojennej zawieruchy. Płacono im najmniej pół rubla za występ i naprawdę chętnych nie brakowało. Razem z „dyrektorem szopki” odwiedzał domy mieszczan chłopiec, który grał na skrzypcach i harmonijce, a także pomagał w przedstawieniu. Warto dodać, że samo spisanie treści pio-

senek wykonywanych w czasie bożonarodzeniowych występów mistrza Stawickiego zajęło Marii Macieszyńskiej cztery godziny. Jak zanotowała w pamiętniku: „Były to te same piosenki, które rozrzewniały, wzruszały i przerażały mnie w dzieciństwie”. A było to wspomnienie sprzed prawie 40 lat, kiedy Maria Macieszyńska, wtedy jako kilkuletnia córka kurlandzkiego lekarza Marcina Erlacha, tak naprawdę dopiero poznawała uroki swego rodzinnego miasta.

Również z opowieści i wspomnień innych mieszkańców naszego regionu wiemy o zwyczajach koledowania z przenośnymi (wędrownymi) szopkami jeszcze na początku XX wieku, a nawet w okresie międzywojnia. Wspominała o nim między innymi nieżyjąca już od ponad 10 lat Zofia Pomaska z Przasnysza (z domu Grabowska), pochodząca z Humięcina w parafii Łysakowo. Również w okolicach Mławy na przełomie XIX i XX wieku znany był zwyczaj chodzenia z ruchomymi szopkami. Na pewno szopkarze zapraszani byli do domu państwa Tyburskich z Borowego, jeszcze przed I wojną światową, ale zagląдали też i do niektórych mławskich domów. O wędrujących szopkarzach z okolic Kuczborka wspominał również nieżyjący już ks. Hieronim Góralski (rocznik 1924). W przeciwieństwie do Płocka nie byli to jednak zawodowi „dyrektorzy szopek”, ale miejscowi chłopcy i młodzi mężczyźni, którym nie brakowało fantazji i zdolności artystycznych. Wcielali się w rolę kukielkowych postaci, a do tego grali na skrzypcach, akordeonie, klarnecie, a także śpiewali różne ludowe piosenki i przyspiewki, które zarówno wzruszały, jak i bawiły. Niektóre z nich były ponoć ostrą satyrą odnoszącą się do ówczesnej rzeczywistości politycznej. Zdarzały się też mocno frywolne przyspiewki, żeby obecne wśród widzów dziewczki przyprawić o czerwone lica. Nie brakowało oczywiście koled, stałego elementu tradycji bożonarodzeniowej, które razem z szopkarzami chętnie śpiewały uczestniczące w przedstawieniach dzieci, a także dorośli domownicy, którym nieraz poleciała przy okazji łezka wspomnień lat błogiego dzieciństwa. I choć scenariusz tych nietypowych już dziś domowych widowisk teatralnych nawiązywał do wydarzeń biblijnych, to jednak akcja rozgrywała się w bardzo swoich dla widzów realiach. To zapewne decydowała o popularności zarówno większych szopkarzy, jak i mniejszych „dyrektorów szopek”. Jednak ich epoka dość szybko minęła i razem ze swoimi szopkami są oni dziś tylko wspomnieniem dawnego folkloru Mazowsza.

Z życia prowincji (10)
Styczeń '24

Moim ulubionym zajęciem było, natomiast, rwanie mleczu dla królików. Po powrocie zanosilem im to do klatek i patrzyłem, jak swoimi żółtymi siekaczami rozdrabniały zielone listki znikające im w szczękach. Często te wyprawy nie wiązały się ze zdobywaniem produktów do bezpośredniego spożycia. Mogły to być, na przykład, pokrzywy, na które zapotrzebowanie złożyła babcia, bo używała ich do jakichś magicznych okładów, albo do produkowania wywaru, który kazała nam potem pić na wzmocnienie. W innych przypadkach, chodziło o elementy raczej dekoracyjne, bo owoce te – przynajmniej dla nas – nie były jadalne, jak jarzębina czy kasztany. Moja starsza siostra robiła z nich niewyobrażalnie piękne korale, a z kasztanów całe naszyjniki.

Takie zbieranie się zrywaniem owoców lub liści było w dużym stopniu zabawą, choć często przynoszącą jakiś dodatkowy pożytek. Ale do najciekawszych zabaw należały te, które były zabawą samą w sobie. Czymś takim było w pierwszym rzędzie wieszanie się i wywijanie różnych wygiębusów na trzepaku. Celowały w tym zwłaszcza dziewczynki, a dla nas, chłopaków, trzepak był raczej tylko miejscem zbiórki aż pojawią się inni chłopacy, jak o sobie mówiliśmy, żeby zająć się czymś ciekawszym, o ile to mogło się zdarzyć. Takim wydarzeniem był na przykład moment, gdy ktoś przyniósł procę, na ogół zrobioną przez starszego brata lub kuzyna, bo sami nie mieliśmy jeszcze dostępu do materiałów ani umiejętności konstruowania tych przedmiotów. Natomiast, nauczanie posługiwania się procą przychodziło nam

nadzwyczaj łatwo i nierzadko całymi dniami próbowaliśmy swoich sił w trafianiu najprzeróżniejszych celów, bywało nawet, że stawały się nimi latarnie – ale to było tylko udziałem

najdoskonalszych strzelców i zwykle kończyło się rozproszeniem całej grupy, w strachu że ktoś poskarży się rodzicom. Oprócz strzelania z proc, innym ważnym punktem dziecięcych zabaw było bieganie za obręczą koła rowerowego, ze szprychami lub bez, prowadzoną przez trzymaną w ręce pręt lub kij, który umiejscowiony między brzegami obręczy nadawał jej stosowny pęd i stabilność. Stanowiło to dla każdego z nas niezwykłą frajdę. Ten, kto wynalazł gdzieś tę obręcz, na ogół w jakimś składzie rupieci, miał u nas niezwykle miły i szacunek. Obręcz nie starczała dla wszystkich, więc ścigaliśmy się dwójkami biegając środkiem brukowanej ulicy, a zwycięzca biegu awansował do następnej rundy, żeby zmierzyć się ze zwycięzcą innego przedbiegu, jak w mistrzostwach świata. Czym innym była gra w palanta. Wystarczała jedna piłeczka (nierazko była to szmianka napelniona grochem) i specjalnie obrobiony kij, aby cała grupa jednocześnie miała zabawę. Niestety, jako przedszkolny szceniak nieczęsto byłem dopuszczany do palanta, bo nie miałem ani siły ani techniki, żeby uderzyć tę piłkę.

Nie sposób też przemilczeć sportu najbardziej kontaktowego, jakiego wówczas próbowaliśmy, a więc dziecięce zapasy, które miały u nas swojską nazwę – „obalanki”. Uchwycenie przeciwnika za bary, podstawianie mu nóg i targanie nim do momentu aż się zachwiał i upadł, było demonstracją nie tylko siły fizycznej, ale też swistości sprytu, jak przechrzyć oponenta i okazać się silniejszym i lepszym.

Te bez troskie zabawy miały swój koniec wraz z upłynięciem pewnych wakacji. Mniej więcej, gdy wybiła nam siedem lat, a więc wtedy, gdy szło się do szkoły, zaczynały się kłopoty. W szkole trzeba było mieć umyte ręce, obcięte paznokcie i czysty kołnierzyk u karku. Rzadko kto o tym myślał wcześniej, więc było to trochę stresujące, że nagle należy zwracać uwagę na coś, czego nie zauważało się przedtem.

Wtedy usłyszałem po raz pierwszy poza domem słowo „grzeczność”, a wychowawczyni szczególnie nalegała, żeby nie pokazywać języka, nie gwizdać, nie popychać dziewczynek, a nade wszystko – nie pluć. Zdziwiło mnie, że użyła przy tym bardzo niezrozumiałego słowa „kultura”. Idąc do szkoły w wieku siedmiu lat umiałem już dobrze czytać, ale kupowano mi głównie „Płomyk” i „Młody Technik”, za to wracając ze szkoły często zaglądałem do kiosków i tam dostrzegłem z niemalym zdziwieniem czasopismo o takim właśnie tytule „Kultura”. Jasne, że poprosiłem mamę o zakup, ale niczego z tej lektury nie rozumiałem i pomyślałem, że do czegoś nazywanego kulturą trzeba po prostu dorosnąć. Potwierdziło się to mniej więcej po dwóch latach, kiedy w trzeciej klasie, czyli w trzecim oddziale, jak mówił mój dziadek, na godzinie wychowawczej, nauczycielka z oburzeniem pomstowała na kolegę, który na korytarzu szkolnym pokazał mi wała, a ona to zauważyła. „W ogóle nie masz kultury!” – stwierdziła. Powiedziała nam wtedy, że pokazywanie wała, to jest chamstwo, a ten, kto go pokazuje, jest chamem.

Aczkolwiek słyszałem to słowo wcześniej, to nigdy nie zastanawiałem się nad jego znaczeniem i nie przypisywałem mu wielkiej wagi, sądząc że cham to jakiś niewydarzony koleś. Jednak, szczególnie nacisk, z jakim nauczycielka – negując je – wypowiadała oba te słowa, „cham” i „chamstwo”, zaintrygował mnie i postanowiłem zgłębić dokładniej, co oznaczają. Szczęśliwie, w bibliotece szkolnej znalazłem książkę pt. „Kordian i cham”, ale

bibliotekarka nie była skłonna wypożyczyć mi jej do domu, więc pozostawała mi lektura w czytelni, z czego wkrótce zrezygnowałem, bo jasne było, że niczego z treści nie pojmowałem. Godziny spędzone w czytelni nie poszły jednak na marne, bo przeszukując różne słowniki i encyklopedie dowiedziałem się szybko, że cham to wczajnie prostak, tępak i prymityw. Nad znaczeniem słowa prymityw już się nie zastanawiałem, bo w przeszukiwaniach natknąłem się na inne zagadkowe słowo: agent.

Wkrótce zapytałem wychowawczynię, co dokładnie to słowo znaczy, a ona wyjaśniła mi znaczenie, ale jednocześnie dodała, że bym go nie używał, bo niewłaściwie użyte jest bardzo obraźliwe, szczególnie, jeśli można skrzywdzić niewinnego człowieka. Pamiętam, że coś mi tłumaczyła o jakichś dowodach, iż używając tego słowa na określenie jakiejś osoby, trzeba mieć niezbłą pewność, że ona jest agentem. Wtedy zapytałem ją, czy jeśli ktoś jest chamem, to może nazwać inną osobę agentem, nie mając na to dowodów? Odpowiedziała, że tak.

Nietrudno się domyślić, że zainteresowałem się bardziej słowem „agent”, a ponieważ byłem moim książkowym, to wkrótce znalazłem książkę pt. „Tajny agent” i wypożyczyłem ją do przeczytania na ferie świąteczne. Sama treść nie zainteresowała mnie zbyt, ale było w książce wiele ciekawych słów, których znaczenie mnie intrzygało. Jednym z nich było słowo „liberia” użyte w znaczeniu przyodziewku, a – co ciekawe – nosili liberie stajenny, portier, lokaj i służący. Żeby sprawdzić, czy moje rozumienie tego słowa odpowiada jego znaczeniu, zajrzałem do encyklopedii, która potwierdziła to, co wiedziałem. Ale jednocześnie natknąłem się na sąsiadujące z „liberią” wyrażenie „liberum veto”, które oznaczało zasadę sprzeciwu, szczególnie nadużywaną kiedyś w historycznym sejmie. Naczytałem się o tym trochę i pomyślałem, czy osobą zgłaszającą veto może być cham albo agent?

JANUSZ ZALEWSKI

ciechpress.pl

Adres redakcji:
06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2Telefony:
sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02
redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67,
23 673 93 63;dział graficzny: 23 673 93 60
księgowość: 23 673 93 65

ciechpress.pl

Pocztą elektroniczną:
tc@ciechpress.pl
sekretariat@ciechpress.plRedakcja:
redaktor naczelny – Ryszard Marut;
red. prowadzący – Marek Zbikowski.Zespół:
Walerian Dzikiewicz,
Krzysztof Jakubowski,
Izabela Koba-Mierzejewska,

ciechpress.pl

Radostaw Marut, Klaudia Kujawa
Radostaw Kowalski, Paweł WichowskiWspółpraca:
Grażyna Czerwińska,
Marek Gierlach, Mirosław Hajnos,
Daniel Kortlan, Zenon Lewandowski,
Paweł Słupski, Ewa Stangrodzka,
Sławomir Wichowski (fot.)
Leszek Zygmier, Stefan Żagiel
Patrik Piekarski, Marcin Stachelski

ciechpress.pl

Ogłoszenia:
kierownik biura – Anna Dąbrowskatel.: 23 672 44 96
23 672 26 55
ogloszenia@ciechpress.pl
ogloszeniadrobne@ciechpress.plRedakcja graficzna:
Robert Przybyszewski

ciechpress.pl

Dział promocji i kolportażu:
Radostaw Marut
tel. 23 672 34 02
promocja@ciechpress.plPrenumerata:
Pocztą Polska
i u listonoszy,
ePrasa.plRedakcja nie odpowiada
za treść reklam i ogłoszeń

ciechpress.pl

Wydawca: Spółdzielnia Pracy
CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów,
ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02
Druk: GRUPA WM Sp. z o.o.
10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7
Ciech-Press jest członkiem
Izby Wydawców Prasy

Noworoczna WYPRZEDAŻ

HECHT
Specjalista ogrodnictwa

29.12.2023 - 16.01.2024

rabaty nawet do

-70%

PILARKA ELEKTRYCZNA

HECHT 2035

- + Dzięki silnikowi elektrycznemu nadaje się również do pracy w pomieszczeniach zamkniętych
- + Przeroczysty zbiornik oleju umożliwiający łatwą kontrolę poziomu oleju
- + Nowoczesny design z ergonomicznym uchwytem ułatwiającym pracę
- + Uchwyt na kabel zapobiegający jego wyrwaniu lub uszkodzeniu
- + Niezawodna piła do prac przydomowych i w ogrodzie
- + Automatyczne smarowanie łańcucha
- + Plastikowa osłona na prowadnicę
- + Metalowy ogranicznik zębata
- + Hamulec bezpieczeństwa

2000 W



**Metalowe
koła
zębate**



199 zł*
Najniższa cena z ostatnich 30 dni przed obniżką 429 zł

~~429 zł~~



Dla Ciebie codziennie

8-20

CIECHANÓW, ul. Mławska 1

tel. 23 682 24 99

Dla posiadaczy karty HECHT VIP - Odbierz swoją kartę w naszych sklepach stacjonarnych. Do promocji zarezerwowano 200 szt. HECHT 2035 (max. 1 szt./osoba). Obowiązuje w sklepach HECHT - Specjalista Ogrrodnictwa w dniach 29.12.2023 - 16.01.2024 lub do wyczerpania zapasów. Podane ceny PLU z VAT. Nie odpowiadamy za błędy powstałe w druku.

www.hechtpolska.pl

HECHT
Specjalista ogrodnictwa

Już 30 lat z Wami

GRZEJNIK CERAMICZNY

HECHT 3610

moc 2000 W
powierzchnia ogrzewania 15-20 m²
przepływ powietrza 80 m³/h
regulacja 1200 / 2000 W

obrotowy



~~279 zł~~
199 zł*

Najniższa cena z ostatnich 30 dni przed obniżką 279 zł

LEZAK OGRODOWY

HECHT RESORT A

wymiary 200 x 60 x 30 cm
max. obciążenie 200 kg

akcyjne

**długoła
regulacja oparcia**



~~649 zł~~
499 zł*

Najniższa cena z ostatnich 30 dni przed obniżką 649 zł

MEBLE OGRODOWE

HECHT MURCIA

wymiary stołu 70 x 35 x 40 cm
wymiary kanapy 175 x 78 x 70 cm
max. obciążenie kanapaściel 160/30 kg

**drewno
akcyjne**



~~2 499 zł~~
1 899 zł*

Najniższa cena z ostatnich 30 dni przed obniżką 2 499 zł

LUKSUSOWA TRAMPOLINA

HECHT 514001

wymiary Ø 366 cm, W 203 cm
max. obciążenie 150 kg
średnica sprężyn Ø 3,1 x 144 mm
mała trampolina mocowana na 72 sprężyn



**montowana
bezsprężynowo
na ziemi**



~~1 499 zł~~
999 zł*

Najniższa cena z ostatnich 30 dni przed obniżką 1 499 zł

HULAJNOGA ELEKTRYCZNA

HECHT 5177

akumulator 36 V / 7,5 Ah / 350 W
max. zasięg 25 km
max. prędkość 30 km/h
max. obciążenie 100 kg
hamulec tarcza tylna

**łatwe
składanie**



~~1 499 zł~~
999 zł*

Najniższa cena z ostatnich 30 dni przed obniżką 1 499 zł

GRZEJNIK KONWEKCYJNY

sterowany pilotem

HECHT 3522

moc 2000 W
wymiary 920 x 240 x 430 mm
powierzchnia ogrzewania 20-25 m²



~~329 zł~~
229 zł*

Najniższa cena z ostatnich 30 dni przed obniżką 329 zł

HUŚTAWKA

HECHT BERLIN HONEY

wymiary 196 x 123 x 179 cm
max. obciążenie 250 kg

**stabilna stalowa
konstrukcja**



~~1 199 zł~~
899 zł*

Najniższa cena z ostatnich 30 dni przed obniżką 1 199 zł

PAWILON OGRODOWY

HECHT GAZEBO 34

rozmiar 400x300 cm
wysokość wiejsza 207 cm
ściana boczna poliestier 160 g
rama aluminium / stal

**dach z poliestru
z powłoką PA**



~~1 599 zł~~
1 199 zł*

Najniższa cena z ostatnich 30 dni przed obniżką 1 599 zł

GOKART NA PEDAŁY

ABARTH RED

wymiary 113 x 57 x 73 cm
max. obciążenie 25 kg
waga 12,8 kg

**możliwość jazdy
przod/tył**



~~599 zł~~
399 zł*

Najniższa cena z ostatnich 30 dni przed obniżką 599 zł

ACCU BUGGY

HECHT 54899 RED

wymiary 145 x 78 x 111 cm
akumulator 36 V / 12 Ah, 500 W
max. obciążenie 54 kg
max. prędkość 30 km/h
max. zasięg 15-20 km

**brak
emisji spalin**



~~4 699 zł~~
3 399 zł*

Najniższa cena z ostatnich 30 dni przed obniżką 4 699 zł

KOMINEK

HECHT SPARKLIS

moc grzewcza 5-7 kW
rozmiar 330x368x940 mm
wymiary pieca 250x230x350 mm
materiał stal

klasa energetyczna A



~~649 zł~~
499 zł*

Najniższa cena z ostatnich 30 dni przed obniżką 649 zł

MEBLE OGRODOWE

SOPIA SET 4/6

wymiary stołu 150 x 90 x 73 cm
wymiary krzesła 55 x 75 x 95 cm
max. obciążenie krzesła 120 kg

aluminium



**z 4
krzesłami**

~~1 599 zł~~
999 zł*

Najniższa cena z ostatnich 30 dni przed obniżką 1 599 zł

GRILL OGRODOWY

HECHT FERRO BLACK

średnica obudowy 550 mm
wymiary grilla 130 x 73 x 121 cm
średnica kominka 460 mm
grubość obudowy 20 mm
zakres temperatury 100-425 °C

**do grillowania,
pieczenia, duszenia
i wędzenia**



~~3 699 zł~~
2 699 zł*

Najniższa cena z ostatnich 30 dni przed obniżką 3 699 zł

MOTOREK ACCU

BMW 51000RR RED

wymiary 110 x 52 x 70 cm
akumulator 12 V / 7 Ah
max. obciążenie 30 kg

**efekty świetlne
i dźwiękowe**



~~919 zł~~
699 zł*

Najniższa cena z ostatnich 30 dni przed obniżką 919 zł

SKUTER ELEKTRYCZNY

HECHT BETIS GREEN

akumulator 48 V / 12 Ah
silnik 800 W
max. prędkość 45 km/h
opony bezdętkowe 14" x 2,25
hamulec tarczowe

**z homologacją do
użytku drogowego**



~~5 799 zł~~
4 799 zł*

Najniższa cena z ostatnich 30 dni przed obniżką 5 799 zł

*Ceny dotyczą tylko klientów posiadających VIP kartę HECHT. Jeśli nie posiadasz jeszcze swojej karty - zapisz ją o nią sprzedawcę. Nie odpowiadamy za błędy powstałe w przygotowaniu i druku.

www.hechtpolska.pl